

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 35 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Splendid

Dziś i dni następnych!

Ilustracja muzyczna pod batutą  
A. Czudnowskiego

Dziś początek o godz. 12-iej  
od godz. 12-iej do g. 3-iej  
ce-  
na **wszystkich miejsc**  
50 gr. i 1 zł.

Sensacja sezonu! Wielki 2 godzinny program produkcji filmowej 1928-29 r.

Wspaniały film p. t.

## Tragiczna Sonata

Miłość pięknego gwardzisty do urodziwej tancerki.  
Wzruszający dramat w 12-tu aktach. Główne role kreują:

Vivian Gibson, Włodzimierz Sokołow

Czarujący film p. t.

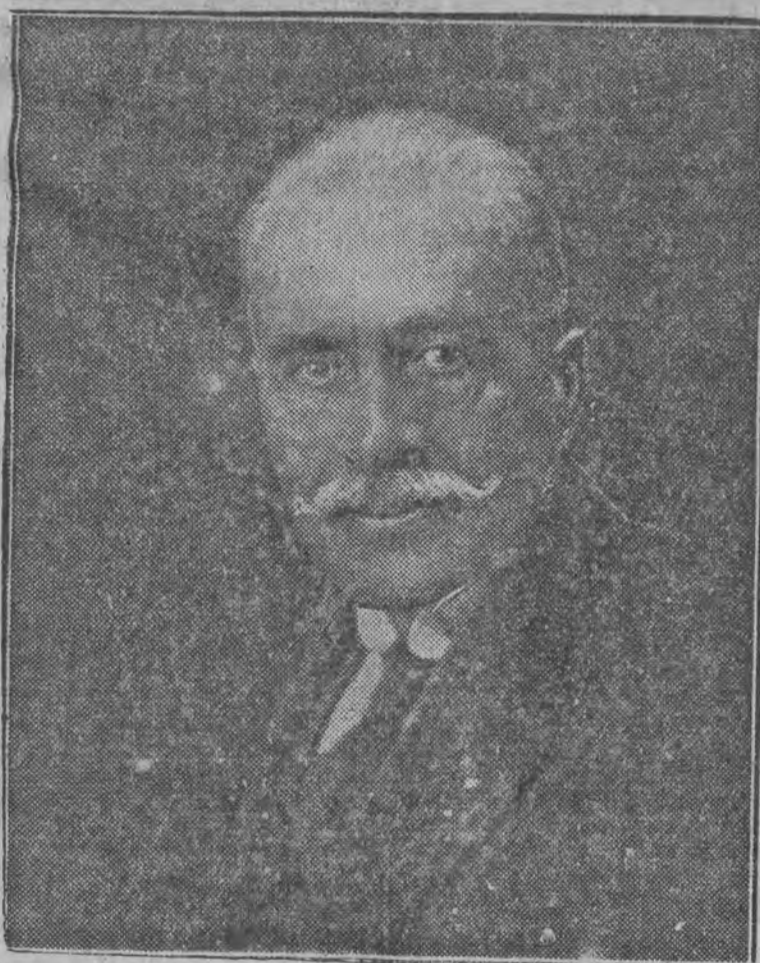
## Zuzia Saksofonistka

Ekscentryczne przygody miłosne studentki nowoczesnej  
roku szkolnego 1928-29. Szampańska komedia w 12 aktach.

W roli  
głównej: **ANNY ONDRA**

# Uroczyste posiedzenie sejmiku

Marszałek Daszyński wygłosił podniosłe przemówienie  
analizując moment sprawiedliwości dziejowej



postawiła sprawę polską jako jeden z celów wojny. Z czasów końca wojny światowej wylania się olbrzymia, przepiękna postać prezydenta Wilsona. Prezydent Wilson postawił sprawę Polski jako państwa niepodległego z dostępem do morza. Za jego stanowisko w sprawie Polski wdzięczność dusz polskich otaczać będzie imię Wilsona przez wieki.

Nie ulegajmy jednak zaślepieniu, jakobyśmy dostali Polskę darmo.

Oreż polski nie spoczął przez lat 6, a wodzem naczelnym polskich huców oreżnych, wcielaniem woli narodu do wolności, wodzem ruchu niepodległościowego był wygnaniec na Sybir, więzień cytadeli warszawskiej, a wreszcie więzień magdeburski Józef Piłsudski, pierwszy marszałek Polski (Okrzyki z ław poselskich: Niech żyje Józef Piłsudski i huczne oklaski).

Dzień dzisiejszy — to rocznica powrotu Piłsudskiego z niemieckiej niewoli, to dzień objęcia przezeń za zgodą wszystkich rodaków najwyższej w państwie władzy, którą złożył wkrótce potem w ręce sejmiku, wybranego na szerokich podstawach demokratycznych, to początek Rzeczypospolitej, obejmującej teraz już wszystkie ziemie polskie. Naczelnik państwa i jego pierwszy rząd nadali Polsce ustrój demokratyczny, idąc za najgłębszą racją stanu polską, unicestwiająca przez demokrację system moskiewskiej dyktatury proletariatu i paraliżującą wszelkie wpływy obce, które gotowe były wówczas traktować Polskę jako pewien rodzaj terenu mandatowego.

Demokracja jako ustrój młodego zmartwychwstałego państwa wprowadziła na pole życia państwowego dwie potężne warstwy: chłopca i robotnika. Pierwszy to raz w dziejach państwa polskiego chłopcy i robotnicy weszli do sejmiku jako czynnik równouprawniony, jako równi obywatele i dodam tutaj, że po raz pierwszy obywatelskie równouprawnienie otrzymała kobieta polska. Zupełne równouprawnienie obywatelskie otrzymała również mniejszość narodowa.

Demokracja, czyli udział chłopca



i robotnika w rządach państwem, okupiona została bezmiarem cierpieniem i ofiar szerokich mas narodu podczas wojny światowej. Ale ciężkie losy Polski kazały im po raz wtóry okupić prawo nowymi ofiarami podczas wojny z Rosją, która skończyła się w roku 1920 epokowym zwycięstwem nad następnikiem.

Oby losy nie zażądały od nas jeszcze dalszych ofiar wojennych, dalszego krwi rozlewu.

Odrodzone państwo nasze wyszło z sześciolatniej wojny niesłychanie zubożale i zniszczone. Jeżeli dodam, że począwszy od uzbrojenia i nowoczesnej organizacji wojska aż do stworzenia najmniejszych cywilnych instytucji państwowych mieliśmy tylko wzory państw najeźdźczych lub obcych, że polacy od wieku nie rządili własnym państwem, że brakło ludzi na olbrzymiej liczbie posterunków, potrzebnych do życia państwowego, wówczas zrozumimy jak szalone trudności przysłało w Polsce w ubieglem dzie-

sięciuleciu pokonywać. Trudności te naród polski w znacznej mierze już pokonał. Pokonując je nauczyliśmy się wiele, a w pierwszym rzędzie, że kto chce rządzić państwem, musi mieć siłę idei, brać odpowiedzialność za losy państwa i mnożyć siły tego państwa, bo inaczej społeczeństwo od rządów musi go usunąć.

Lecz jedno nie śmie dzisiaj ulegać dla nikogo w Polsce żadnej wątpliwości. Trzeba w Polsce czynić tak, trzeba dla Polski pracować tak, abysmy już nigdy, przynajmniej w niewolę nie popadli.

W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości ten ślub czynimy... raczej śmierć, niż utrata niepodległości.

Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki! (Okrzyki: Niech żyje. Oklaski). Niech żyje wolna, niepodległa Rzeczpospolita Polska! (Długotrwałe oklaski i okrzyki: Niech żyje!)

Na tem marszałek zamknął posiedzenie.

WARSZAWA, 10 listopada. — Dziś o godz. 12 w poł. odbyło się posiedzenie sejmiku, poświęcone uczczeniu 10-iej rocznicy odzyskania niepodległości. Sala obrad sejmiku przybrała odświętny wygląd. Miejsce prezydium udekorowano zielonią. Z łóz i piętrowych zwisły wokół sali piękne festony i girlandy z żywego kwiecia, a barwach narodowych. W ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu z premierem prof. Bartlem, podsekretarzem stanu, oraz wyżsi urzędnicy. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Galeonie przepelnione były publicznością, wśród której zwracali uwagę barwnością swych strojów ludowych wieśniacy z różnych stron kraju, przybyli do stolicy na jubileuszowe uroczystości. Na sali niemal wszyscy posłowie z wyjątkiem posłów narodowości niemieckiej, ukraińskiej, białoruskiej i komunistów.

## Mowa m. Daszyńskiego

O godz. 12.15 marszałek otworzył posiedzenie, poczem wygłosił następujące przemówienie, którego obecni na sali wysłuchali stojąc:

Wysoka izbo! Niechaj pierwsze słowa moje będą słowami czci dla tych polaków i polek, którzy w ciągu wieku całego porywali się do walki z zaborcami i najeźdźcami ojczyzny i w walce tej śmierć ponieśli, czy to na polu żołnierskiej chwały, czy ginąc na szubienicach, konając w więzieniach, często bez żadnej pociechy, jak tylko wyszeptane przed zgonem imię Polski.

Ginęli synowie czterech pokoleń polskich, stwierdzając niezłomną wolę, gotową na najwyższą ofiarę w walce o wolność i niepodległość narodu. Cześć ich pamięci. (Głosy: Cześć).

W trzecim roku wojny koalicyjnej

# 10 LAT

Święcimy dziś wielki dzień. Dzie sięć lat samodzielnego istnienia — to wielki szmat historii, szczególnie dla państwa młodego, świeżo odrodzonego z półtorawiekowego niebytu. W ciągu tych dziesięciu lat przeżyliśmy więcej, niż inne stare państwa w ciągu pół wieku. Przetrwaliśmy wszelkie nędze wojny i jej okropnych następstw. Doznaliśmy wszelkiego rodzaju kryzysów: mieliśmy dwie inflacje i dwa załamania waluty, zaostrome walki partyjne i zamachy stanu. Państwo nasze, zdążyło przebyć drogę od najczystszej demokracji, uosobionej w rządzie robotniczo-właścicielskim, aż do umiarkowanej dyktatury. Zdążyliśmy uchwalić jedną z najpostępowszych konstytucji, i nie zdążywszy wprowadzić jej w życie, rozpoczęliśmy jej przebudowę. Nie wiem, czy która ze świeżych organizacji państwowych była narażona na tylokrotne wstrząśnienia i radykalne zwroty w jej najistotniejszych zasadach. Zawrotne tempo dzisiejszego życia odbiło się widocznie również na życiu państw, w szalonym pędzie przechodząc najraptowniejsze przełomy i metamorfozy.

Kończąc dziesięć lat, Nowa Polska ma już dzisiaj bogate doświadczenie i w ciągu tego krótkiego czasu zdołała osiągnąć kompletną dojrzałość. Nic tak nie uczy, jak doświadczenie. W ciągu dziesięciolecia nauczyliśmy się wielu rzeczy: rozwiła się wiele iluzji i wiele spraw ukazało nam się w zgoła innym świetle. Skończył się wiek „sielski-anielski“, zaczęliśmy oddychać rzeczywistością, tak jak ona się ukazuje w całej swej okazałej brutalności. Ubiegłe dziesięciolecie — to epoka w życiu naszego narodu, ale bynajmniej nie epoka zakończona, i zamknięta, lecz otwarta brama do dalszego krystalizowania niedokończonych i niedoskonalszych jeszcze form. Wiele zdołaliśmy zdziałać w ciągu pierwszego okresu naszego samodzielnego istnienia, ale wiele jeszcze zostało do zrobienia.

W dzisiejszym uroczystym dniu,

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczopłciowych  
Przeprowadził się na **Andrzeja 5**  
Tel. 59-40  
przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Loterja Państwowa przynosi ty-  
siącom ludzi bogactwo i dobrobyt

**Nie odrzucaj szczęścia  
KUP NASZ LOS**

Można wygrać zł. 750,000, 400,000,  
550,000, 150,000, 100,000 i wiele innych.  
Ciągnięcie już 15 i 16 b. m.  
Pozostałe losy do I-ej klasy jeszcze  
do nabycia u

**Samuela Weinberga**  
Piotrkowska 58, tel. 176.

gdy wokół brzmiały fanfary radości wolnego narodu, rozkoszującego się swą swobodą, nie czas na rozpamiętywanie ciemnych plam w naszym doczesnym bycie, nie czas na wyweknanie chłorbów i bolączek. I tak za wiele smutku, za wiele posępności obserwujemy wokół w codziennym naszym życiu. Zapomnijmy więc w tej chwili obojętnie o tem, co nas trapi, i pogrążmy się w radości, jak tylko radować się

potrafi człowiek prawdziwie wolny.

Sięgnijmy na chwilę myślą w ubiegłe wieki naszych niebosiężnych wzlotów, przywołajmy na pamięć wielkie duchy wieszczów; wspomnijmy poległych bojowników, niepoprawnych idealistów, rozgrzewających naród w epoce beznadziejnych zimowych nocy; pochylmy czoła przed wielką meką traconych i zsyłanych na kator

gę; wsłuchajmy się w desperackie szarpanie kajdanów i bicie słabymi skrzydłami o żelazne kraty więzienia. Zsumujmy wszystkie te bohaterские porwy, zbierzmy cierpienia milionów tytanów ducha i maluczkich bezimiennych ofiarników, a wówczas dopiero stanie nam jako żywo przed oczyma wielkie słowo — Polska.

Zbierzmy w siebie to wszystko, co było i jest czyste, i radujmy się

dzisiaj całą duszą; kąpmy się w słońcu drogo wywalczonej Wolności; krzepnijmy w promieniach dziejowej sprawiedliwości, która się w oczach naszych spełniła; rosnijmy w siły, których nam udzieliła wiara w naszą niespożytą moc, aby jutro z nową energią rozpocząć nowy okres pracy nad dalszym doskonaleniem tak świetnie rozpoczętego dzieła.

JAN URBACH.

## Jak to na wojence ładnie... Wspomnienia z pierwszych bojów Legji Akademickiej

Niewielu już akademików pamięta ów wiec historyczny na tarasie Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uchwalono „do wojska“. Uchwała była jedna mimo, iż dwa były obozy. Jedni mówili — „do Lublina“, — drudzy — „tu zaraz“. Choć aż pieniały się temperamenty i grała w sercach młoda krew czerwona — byli niby „biali i czerwoni“. Ale ten fakt był bez znaczenia. Poszli wszyscy — biali i czerwoni. Działo się to w pełnych zgłęku dniach listopadowych 1918 r., gdy aula Uniwersytetu Warszawskiego pełna była broni, a dziedziniec rozbrzmiewał od stukotu nóg ćwiczących wojenne rzemiosło akademików. Już 15 listopada ta Legja Akademicka stała się I Baonem 36 p. p. Wojska Polskiego. Skład szeregowych tego oddziału był rzeczywistocie prawie wyłącznie akademicki, skład oficerski — podobnie; część oficerów szła z rezerwy (Legjony, formacje rosyjskie) — to byli akademicy, część werbowana się z dawnego Wehrmachtu, a byli bodaj i z armii niemieckiej, którzy zmienili tylko mundury. Pierwszym dowódcą organizującego się pułku został s. p. mjr. Bobrowski, — I baonu kpt. Sadowski.

4 stycznia 1919 roku nastąpił wymarsz, połączony z jękiem i płaczem rodzin kandydatów na bohaterów. I odtąd wypadki potoczyły się jak w kalejdoskopie. Rawa Ruska, miészina mała przyjęła nas wśród nocy tajemniczym i groźnym nastojem. Rechoł karabinów maszynowych, detonacje granatów i szrapneli ukraińskich, błyski działowego ognia opasywały miasteczko od wschodu, południa i zachodu. Nerwowo był nocleg z 5-go na 6 stycznia. A szóstego o świcie uderzyliśmy. Spokojnie, równo, niby na manewrach, ze skuteczną przez wolę nerwami poszliśmy naprzód — do ataku. Większość do pierwszego w życiu ataku, pierwszy raz w życiu pod ogniem. Pękły watahy ukraińskie i rozsypały się po obu stronach naszej drogi, stawiając jeszcze opór pod Żółkwią. Polała się krew akademicka, nie zbyt jeszcze hojnie, lecz się polała. Pół tysiąca przeszło chłopca odebrało chrzest bojowy. Legł popularny i ulubiony wódz mjr. Bobrowski, gdy pod Żółkwią prowadził akcję, ugodzony jedną jedyną ukraińską kulą. Szliśmy więc naprzód, naprzód, aby do Lwowa, jaknajprędzej, aby zasilił moc tych, którzy pod niesłychanym napięciem przemocy bohatersko trwali. Aby się nie ugięli przed czasem. Przemknęliśmy jak błysk błękitu na pochmurnym niebie, jak zwierz oganiający się rwącym jego boki ogarom przedziera się przez ostępy i tchem jednym dopadliśmy Żółkiewskiej rogatki Lwowa. Nie witano nas hucznie, ni radośnie. Martwa cisza miasta, ujętego w kleszcze ognia i żelaza, cisza rozrywana groźnym, blis-

kim, bezpośrednim pomrukiem dział nas przyjęła. Szerokie były nasze zamierzenia, rwał się męliłmy dalej przez gęstwą wroga, aż gdzieś na Stryj, ale sił nie stało. Osadził nas nieprzyjaciel — w bitwie pod Sokolnikami, u wrót Lwowa, gdzieśmy już hojnie krew polali. Padł tam dowódca 4 komp. porucznik Vieweger, lubiany, bliski — akademik. Ta data 11 stycznia otworzyła przed nami nowy okres — okres walki okopowej. Rozsiadliśmy się na obranych placówkach w mokrym, niemitym — Skniłowie przez któryś pułk Legjonów właśnie zdobytym, rozsiadaliśmy się na długie miesiące, mżące sieżką zimowego deszczu, s. uwające ziemię mrozem, lub nużące nas w zimnym błocie. To były najcięższe czasy. „Chorób-ska“ zaczęły brać żołnierzy. Mar-na strawa, na którą przecież nikt nie narzekał i okropna pogoda. — Wszystko to jednak nie wpływało na depresję moralną i z największą radością witane były przez pustki do Lwowa — na kinę i kiełbasę. Życie tego bohaterskiego mijała w tym okresie, równie było nędzne, jak i bohaterskie. Aż dziwne, że nędza z bohaterskim tak często w parze chodzi.

Około Wielkiej Nocy poczęliśmy się ruszać; zamarłe na okres zimowy działania odżyły; zaczęto uruchamiać rezerwy, szczerple rezerwy, odpoczywające po „pierwszej linii“ oddziały. Dwie kompanie baonu znalazły sposobność po kazania swej sprawności bojowej w bitwie pod Winnikami. Nie wielki wypadek jednego z oddziałów obrony Lwowa napotkał na silną kontrakcję ukraińców, którzy przerwali słabą linię i wzdłuż szosy Winniki — Lwów parli na Łyczaków, 1 i 4 kompanie naszego baonu poderwano wśród nocy. Wyteżonym marszem przeszliśmy przez Lwów — na drugą stronę, by zapewnić lukę i już od rogatki przy pierwszych blaskach świtu rozwinięty front uderzyliśmy na napierającego wroga. 2 kompanie — liczące 130 bagnetów. Uderzyliśmy z brawurą, idąc lasem po nierównym terenie gubiąc się i tracąc łączność. Wepchnąwszy ukraińców do ich okopów zegnali-

my ich i z tych pozycji, bez wahańia dalej. Uciezka ukraińców przybrała poważne rozmiary. Zdobyte tereny utrzymaliśmy, obsadzając też Czartkowską Skalę górującą nad terenem. Niedługo jednak tam popasaliśmy. Dowództwo nad obroną Lwowa objął generał Iwaszkiewicz. Rozpoczął się okres czynnej walki, odsuwanie ukraińców „na odległość strzału“, aby zabezpieczyć Lwów i dać mu wytchnąć. Legja czynny brała udział w tych operacjach. Ofensywa nasza rozpoczęła się od Rzesny Polskiej, przez Rzesnę Ruską na Zawady (półn. zachód Lwowa). Niema w życiu żołnierza nic wspólniejszego nad ofensywę. Świadomość psychicznego osłabienia wroga jest najświetniejszym bodźcem do działań szalonych. Każda piędz odzyskanej ziemi daje satysfakcję, a każda piędz zdobytej ziemi — upaja i wlewa nowe siły. Żołnierz w ofensywie dwoi się i troi. Mieliśmy w niej za sobą bezpieczny Lwów, bezpośredni cel szalonych działań w tych operacjach. Ofensywa nasza rozpoczęła się od Rzesny Polskiej, przez Rzesnę Ruską na Zawady (półn. zachód Lwowa). Niema w życiu żołnierza nic wspólniejszego nad ofensywę. Świadomość psychicznego osłabienia wroga jest najświetniejszym bodźcem do działań szalonych. Każda piędz odzyskanej ziemi daje satysfakcję, a każda piędz zdobytej ziemi — upaja i wlewa nowe siły. Żołnierz w ofensywie dwoi się i troi. Mieliśmy w niej za sobą bezpieczny Lwów, bezpośredni cel szalonych działań w tych operacjach.

Po krótkim wycieczku rozpoczęliśmy ofensywę od walk na południowy wschód od Lwowa pod Bóbrką. Szlak nasz szedł przez Bóbrkę, Rohatyn na Brzeżany wzdłuż szosy. Złamałszy opór ukraińców, od razu szliśmy naprzód goniąc słabo opierające się oddziały. Pod Rohatynem stawili nam nieprzyjaciel opór. W zaciętej walce spędziliśmy go z pozycji, mając poważne straty — na szczęście w rannych. Upierał się nieprzyjaciel na wzgórzach na wschód od miasta, lecz i tam oddziały posuwały się wolno i ostrożnie, idąc krajem wrogim i niezycielnym. Z okrzykiem radości witaliśmy Czortków, który kolumnie marszowej ukazał się nagle, gdyśmy schodzili ku rzece. Czyste, piękne miasteczko rozsiadłe w kotlinie Seretu, tonące w letniej zieleni, a za nim wyniosły wschodni brzeg rzeki. Ale, że ten Czortków ma się stać miejscem naszej klęski, o tem nie wiedzieliśmy, radując się naszym tryumfem. O świcie, dnia następnego poczuliśmy obecność nieprzyjaciela. Wkrótce, bo około południa

stało się coś, czegośmy zupełnie się nie spodziewali. Bezustannie cofające się oddziały ukraińskie, zmiatane z południa, z północy i zachodu, prześladowane przez pościgi, wyniszczone i zdziiesiątkowane, pozbawione części broni i amunicji zdołały wszelako (pod wpływem uchwał i konferencji między narodowej) oderwać się od pościgu, z zewnątrz hamowanego, i skupić się między Seretem a Zbruczem. Wybrano wtedy, co tęższe jednostki, ową gwardję — „siczowych strilków“, wyposażoną je w silną artylerję i rzucono na nas, wiedząc, iż jesteśmy sami i słabi. 40 armat i kilka tysięcy piechoty frontowym i flankowym ruchem zaatakowało kombinowany pułk, niespełna tysiąc bagnetów wspartych 4 działkami.

Klęska nasza była niesłychanie dotkliwa, ocalało z pogromu stu-kilkudziesięciu ludzi, wynędzniałych, obdartych. Pozostawiliśmy za sobą rannych i poległych na łasce wroga. Rozpoczął się okres odwrotu, ciężki i odpowiedzialny. Etapami zgóry wyznaczonymi cofaliśmy się, dając ukraińcom należną odprawę. Oddaliśmy Tarnopol, Jeziorne, Zborów, Płuchów, Złoczów, cofając się na Łysogóry, pierwszą naturalną linię obronną i tam dopiero zajęliśmy dawne austriackie okopy. Pierwszy impet natarcia został złagodzony, na tyłach naszych nastąpiła reorganizacja, a poatem stał się fakt przełomowego znaczenia. Na front przysyły oddziały, przybyły właśnie do kraju armji Hallera. Pierwsze auto z oficerami ubranymi błękitnie, któreśmy zobaczyli na szosie już wygrało wojnę.

Nieprzyjaciel, chciał nam zadać decydujący sztych. 50 kilometrów dzieliło go od Lwowa i my. Nas chciał tej nocy zniszczyć i przed jaknajprędzej na Lwów. Jednak ofensywa ukraińska złamana została potężną kontrofensywą armji Hallera. Ruszyliśmy za frontem na potykając na drodze okropne sceny. Widzieliśmy niesłychanie pokiereszowane stopy, dosłownie stopy „siczowych strilków“, pokłu tych bagnetami. Nieprzyjaciel gęsto posiał trupa. Akcja rwała się naprzód. Spacerem doszliśmy do Złoczowa, a potem dalej na wschód. Legja t. j. baon 36 p. p. ciągle już w rezerwie. Inni nas wyręcałi. Doszedłszy do Zborowa zatrzymaliśmy się. Ostatni to już był nasz etap. Nastął dzień, gdy gruchnęła wieść, iż porzucamy front i jedziemy do podchorążówki, do Warszawy. Przyjęła nas Szkoła i na gwałt wykształciła na oficerów. Poszliśmy dalej, lepiej przygotowani i bogatsi w doświadczenia bojowe.

Ale najlepsze wspomnienia wynieśliśmy wszyscy pewno z tych walk i znojęw I Baonu 36 p. p. — Legji Akademickiej.

**IGO SYM**  
w erotycznym dramacie p. t.  
**„Crevette“** 10955-s  
następny program w **Grand-Kinie**

**Grand-Kino**  
Dziś i dni następny!  
Bilety ulgowe nieważne.  
Dziś początek o godz. 12-iej ceny miejsc od 50 groszy

**„SKRZYDŁA“ (WINGS)**

**PIERWSZY FILM DZWIĘKOWY**  
z bóstwem ekranu **Klara Bow** w roli głównej

**Wielka epopea Bohaterów Przeszłości. Niebywałe emocje. Niezrównana technika.**  
Potężna tragedia dusz młodzieńczych na tle pamiętnych dla nas dni Wielkiej Wojny. 10854-s

### Uroczystości niepodległościowe w stolicy

W dalszym ciągu uroczystości liczne delegacje składały wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, o godz. 14 nastąpiło przemianowanie Placu Saskiego na Plac Marszałka Piłsudskiego; o godz. 15 odbyło się na starym mieście uroczyste Misterjum. W wielkiej sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja kolejowa, na której prze mawiał min. Kühn.

O godz. 16.30 odbyły się przy grobie Nieznanego Żołnierza uro czystości policyjne.

### Święto

#### rewolucji niemieckiej

BERLIN 10. (Pat) Wczoraj wie czorem odbyła się manifestacyjna uroczystość, urządzona przez nie miecką partję socjalistyczną dla uczczenia święta rewolucji niemiec kiej. W czasie uroczystości wygło sił dłuższe przemówienia posłowie i przywódcy socjalistów nie mieckich, m. in. prezydent Reich stagu Loebe i wdowa po pierw szym prezydencie niemieckim p. \*udwika Ebertowa.

### Woroszyłow zesłany na Kaukaz

RYGA, 10.11. W Moskwie wiel kie wrażenie wywarła nieobecność Woroszyłowa na uroczystościach na cześć rewolucji październikowej.

Utrzymuje się pogląd, że Wo roszyłow został usunięty ze stano wiska głównodowodzącego armją czerwoną, poczem zesłano go na Kaukaz z powodu jego bliskich stosunków z opozycją prawicy. Stanowisko Woroszyłowa objął Uszlicht.

# Zasłużeni odrodzonej ojczyźnie odznaczeni zostali orderami w dniu 10-lecia niepodległości

Warsz. koresp. „Głosu Polskie go“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym „Monitor Polski“ ogłosił zarządzenia o od znaczeniach z okazji 10-lecia od zyskania niepodległości.

**WIELKA WSTĘGĘ ODRODZE NIA POLSKI** otrzymał gen. dyw. Rydz-Śmigły.

**KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ODRODZENIA POL SK** Iotrzymali: Antoni Anusz, czło nek rady nadzorczej państwowego banku rolnego, dr. Kazimierz Dłu ski, prezes „Strzelca“, Włodzie mierz Dobrowolski, podsekretarz stanu w min. poczt i telegrafów, Julian Fałat, artysta malarz, dr. Tadeusz Grotyński, podsekretarz stanu w min. skarbu, Jerzy Iwa nowski, b. minister pracy, Edward Lechowicz, urzędnik prezydjum rady ministrów, Ignacy Matuszew ski, poseł w Budapeszcie, dr. Witold Prądyński, b. pełnomocnik do rokowań handlowych z Niem cami, Konst. Rozwadowski, poseł w Sztokholmie, Jan Szembek, po seł w Bukareszcie, poseł święto stawski, rektor politechniki war szawskiej, Leon Wyczółkowski, artysta malarz.

**KRZYŻ KOMANDORSKI O DRODZENIA POLSKI** otrzymali m. in.: dr. Leon Baranowski, dyr. depart. w min. skarbu, Jerzy Ba

wołowski, ziemianin z Małopolski Wschodniej, ex-poseł do sejmu u stawodawczego, Zygmunt Beczko wicz, wojewoda nowogródzki, Ta deusz Czarniecki, prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku, gen. Józef Daniec, Piotr Dunin-Borkowski, wojewoda poznański, gen. Janusz Głuchowski, Ferdynand Bielecki, Piotr Górecki, dyrektor P.A.T-a, dr. Antoni Gorzechowski, literat, dr. Feliks Hilchen, członek rady portowej w Gdańsku, dr. St. Ko ściałkowski, przemysłowiec z Warszawy, wojewoda poleski, dr. Julian Makowski, naceelnik w min. spraw zagranicznych, Włod zimirz Mazurkiewicz, poseł z Buenos-Aires, Wł. Mech, b. woje woda wołyński, Eugenjusz Pie strzyński, dyr. dep. służby zdro wia, pułk. Wł. Belina-Prażmowski, ppłk. Prystor, dr. Ludwik Reich man, gen. Julian Stachniewicz, St Ptaszyński, dyr. rady min. skarbu Antoni Sulikowski, b. min. oświa ty, gen. Taczanowski, gen. Tessa ro, gen. Tokarzewski, ks. Aleksan der Wójcik, b. poseł.

**KRZYŻ OFICERSKI ODRODZE NIA POLSKI** otrzymali m. in.: JERZY ADELSZTAJN, nacz. wy działu bezpieczeństwa w Łodzi, ppłk. Wieniawa - Długoszowski, pułk. Antoni Trzaska - Durski, Kaz. Gintowt - Dziewałtowski, w cewojewoda wołyński, dr. Bol

FICHNA, adw., radny m. Łodzi, pułk. Jan Gorzechowski, podpułk. Wacław Jędrzejewski, szef dep. administracyjnego w min. spraw wojsk., dr. Mieczysław Kaplicki, prezes „Strzelca“ w Krakowie, Henryk Kawecki, nacz. „ż. bezp. w min. spraw wojskowych, major Kirtiklisz, nacz. wydziału bezpieczeństwa w Wilnie, ppłk. Leon Koc, Szymon Landau, prze myślowiec w Warszawie, Jerzy Libkind - Luboniecki, lek. w Warszawie, Cezary Łągiewski, szef admini stracji fabryki azotu w Tarnowie, St. Łebkowski, radca poselstwa w Waszyngtonie, Anatol Minkowski, ppłk., inż. Bogdan Nagórski, dyr. handlowy rady portowej w Gdań sku, pułk. Nakonecznikoff - Kru kowski, wojewoda stanisławowski, Stanisław Paprocki, sekretarz ge neralny instytutu do badania spraw narodowościowych, Cze sław Peche, szef sekretarjatu w min. przemysłu i handlu Michał Rolle, b. poseł, pułk. Jan Sendor ek, Bronisław Siwik, dyr. urzędu ubezpieczeń w Warszawie. Adam Skwarczyński, kierownik rady spo łeczno - prasowej w kancelarji prezydenta, E. Szturm de Sztrem, nacz. wydz. głównego urzędu sta tystycznego, Stanisław Szwalbe, naczelnik wydz. apro wizacji w min. spraw wewnętrznych, Tade

usz Święcicki, dziennikarz, przed stawiciel P.A.T-a w Berlinie, inż. Roman Weckowicz, redaktor „Ty godnika Rolniczego“, inż. WAC ŁAW WOJEWÓDZKI, inż. fa bryki John w Łodzi, Aleksandra Zagórska w Warszawie, pułk. Ju ljan Anlauf.

**KRZYŻ KAWALERSKI ORDE RU ODRODZENIA POLSKI** o trzymali między innymi: Stanisław Gruszczyński, artysta opery war szawskiej, kierownik oddziału P.A.T-a w Gdańsku, major Włady sław Ryszaneł, major Roman Sta szyński, dr. Karol Macorin, por. St. Zaćwilichowski, Józef Bly skosz, b. senator, dr. Stefan Bogu sławski, inż. górniczy z Rudy Pa bjanickiej, Stefan Groblewski, se kretarz mag. miasta Konstantyno wa, Tadeusz Fitelbaek, Leon Ko ciemski, dziennikarz polski w Rzy mie, Dyonizy Królikowski, dzien nikarz w Poznaniu, BRONISŁA WA LIPiNSKA, obywatelka m. Łodzi, Stefan Pomarański, literat z Warszawy, Matylda Palińska - Lewińska, znana śpiewaczka ope ry warszawskiej.

**ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI** o trzymali między innymi: Henryk Suchenek - Suchecki, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych.

**USUWA NALOT TYTUNOWY DENTOSAN BIELI I CHRONI ZĘBY OD ZEPSUCIA**

## Polityczna podróż Hoovera do państw południowej Ameryki

LONDYN, 10.11. Hoover udaje się w podróż do państw Ameryki Środkowej i Południowej zanim obejmie rząd w Białym Domu. Hoover donosząc o swoim zamiarze prezydentowi Coolidgeowi pro

sił go o udzielenie mu pancernika „Mariland“.

Celem podróży Hoovera jest według objaśnień udzielonych przez niego w liście do Coolidgea jest okazaniem państwowi Amery

## Nowa awantura w Qui pro Quo.

### Steroryzowana dyrekcja wysofała piosekę

WARSZAWA 10 — Wczoraj w teatrzyku „Qui Pro Quo“ powtó rzyle się nowe manifestacje mło dzieży akademickiej. Już przed godz. 7 wieczorem tłum studentów wyższych uczelni wypełnił szczeł nie poczekalnie teatrzyku.

Przed okienkami kas ustawiły się ogonki studentów, uniemożli wiając nabycie biletów

Następnie delegacja młodzieży udała się do dyrekcji z żądaniem wycofania jednej z piosenek reper tuaru.

Dyrekcja teatrzyku zobowiąza ła się wobec młodzieży nie wysta wiać od poniedziałku tego nu meru.

W poniedziałek o 1 ma się od być posiedzenie młodzieży i dy rekcyj Qui Pro Quo w sprawie bieżącego programu rewji.

Gdy delegacja młodzieży o świadczyła zebraniem o wynikach konferencji z dyrekcją teatrzyku młodzież akademicka rozeszła się w spokoju.

### Barwy Polski

**kłują niemieckie oczy**  
BERLIN, 10 (Pat.) Nacjona listyczna prasa berlińska podaje dziś z oburzeniem wiadomości z powodu udekorowania polskich po ciągów kursujących na liniach pro wadzących do Gdańska chorągwia mi i girlandami z okazji 10-lecia Niepodległości. „Börsen Zeitung“ podaje, że senat gdański protesto wał przeciwko temu urządzeniu w dyrekcji kolejowej i nazywa to za rządzenie prowokacją ze strony Polski.

### Eina ziele ogniem

KATANJA 10. (Pat.) Strumień lawy posuwa się naprzód z szyb kością 4 metry na minutę.

## 4 projekty ustaw o podatkach

### wniósł do sejmu minister skarbu

WARSZAWA 10.11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym minister skar bu wniósł do łaski marszałkowskiej następujące projekty ustaw:

- 1) Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym.
- 2) Projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżania podatku przemysłowego od obrotu.
- 3) Projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podat ków gruntowych, oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komu nalnych.
- 4) Projekt noweli do ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali.

## Niemcy zastanawiają się nad wznowieniem rokowań z Polską

BERLIN, 10 (Pat) Dziś odbę dzie się posiedzenie gabinetu Rze szy, na którym omówiona będzie sytuacja powstała wskutek przer wania rokowań handlowych pol sko-niemieckich.

W kołach politycznych Berlina twierdzą, że naradw dzisiejsze bę dą miały na celu wyszukanie spo sobów któreby mogły doprowadzić do ponownego spotkania między przewodniczącymi obu delegacji i

umożliwić przez to wznowienie ro kowań.

Wobec nowych żądań, wysunię tych przez Polskę, nie da się jed nak dzisiaj przewidzieć — zdaniem berlińskich kół politycznych — czy wznowienie rokowań będzie moż liwe.

Na tem samym posiedzeniu ga binet rozważać będzie sprawę kon fliktu taryfowego w nadreńskim przemyśle żelaznym

## 36 ofiar Katastrofy Kolejowej Z winy zwrotniczego na stacji Stanisławów zderzyły się 2 pociągi

WARSZAWA, 10 listopada. — (PAT). Dnia 9 b. m. w Stanisła wowskiej dyrekcji kolejowej pod czas gęstej mgły pociąg osobowy przy sygnale u wjazdu na stację Stanisławów wjechał na drugi po ciąg, zatrzymany przy semaforze. Wskutek zderzenia został uszko dzony parowóz oraz kilka wago nów przy obu pociągach osobo wych, zaś 36 podróżnych odniosło lekkie kontuzje, a dwóch zostało ciężko rannych. Na miejsce wy padku zjechała komisja dyrekcyj na. Winę ponosi dyżurny ruchu stacji Stanisławów, który zapom

niawszy, iż tor wjazdowy jest za jęty, wpuścił po tym samym to rze drugi pociąg. Przez kilka go dzin ruch osobowy odbywał się po jednym torze i doznawał znacz nych opóźnień.

Dnia 9 b. m. o godz. 0.05 w Kra kowskiej dyrekcji kolejowej na st. Rzeszów pociąg osobowy najechał na tor, zajęty przez pociąg towa rowy. Wskutek wypadku 5 wago nów towarowych zostało wykołe jonych, zaś z podróżnych pociągu osobowego 10 osób doznało lek kich nieznacznych obrażeń



Nowoobрани prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover.

ki łacińskiej dobrej woli Stanów Zjednoczonych oraz zaznajomienie się ze sprawami i interesami państw południowo-amerykańskich Coolidge przychylnie przyjął plan Hoovera. dał mu do rozpo

ządzenia żądany pancernik i prze słał mu życzenia powodzenia w tej, jak się wyraził, podróży do brej woli.

W Waszyngtonie zamiar Hoo vera wywarł ogromne wrażenie.

## Nowy rząd Poincarego

utworzony będzie w ciągu najbliższych godzin

PARYŻ, 10.11. Według przewidywań prasy gabinet Poincarego może być utworzony jeszcze dzisiaj. Ministrem spraw wewnętrznych będzie zapewne Sarraut, ministrem rolnictwa Queuille, ministrem oświaty poseł radykalny Telbos, ministrem Kolonii radykał Pesnart.

Na miejsce Marina wejdzie być może poseł alzacki Oberkirch, który był ministrem zdrowia. Według innych wersji Marina zastąpi Maginot, albo Pernot.  
„Matin” twierdzi, że porozumienie nie co do utworzenia rządu właściwie już nastąpiło.

PARYŻ, 10.11 (Pat.) Poincare dokona próby utworzenia gabinetu opartego na programie akcji demokratycznej i społecznej, której zasady przedstawił w wygłoszonym ostatnio exposé. Byłby to gabinet zgody republikańskiej, który pozwoliłby na realizowanie pokoju wewnętrznego i o organizację pokoju w stosunkach zewnętrznych.

PARYŻ, 10.11. (Pat.) Większość dzienników wypowiada się optymistycznie, przewidując iż przesilenie zakończy się w dniu dzisiejszym. Poincaremu uda się prawdo podobnie stworzyć gabinet przy współdziałaniu radykałów socjalnych i unji republikańsko-demokratycznej.

PARYŻ, 10.11. (Pat.) Poincare porozumiewał się kolejno w ciągu popołudnia z przywódcami poszczególnych stronnictw politycznych senatu i izby, poczem podjął poważne rokowania, mając na celu utworzenie gabinetu.

Prawdopodobnie w ciągu nocy gabinet zostanie utworzony.

### Zima w Anglii

LONDYN, 10 (Pat.) W całej Anglii nastąpiła już rzeczywista zima. Wczoraj wieczorem termometr wskazywał 5 stopni mrozu w Londynie, a 10 stopni w Winchesterze.

## Turniej szachowy w Łodzi

Dziesiąta runda turnieju szachowego o mistrzostwo Łodzi dotychczas nie przyniosła wyników gdyż tym razem słabsi gracze byli gorzej.

Frydman grał początkowo bardzo dobrze przeciwko Łajdemu i osiągnął znaczną przewagę, dzięki bezplanowej grze przeciwnika; jednakże po zainscenizowaniu przez niego kontratak stracił szanse wygrania.

Kirsztajn grał niekonsekwentnie przeciwko Landauowi, który go przekombinował, wygrał kwalifikacje, zabezpieczając sobie tym samym wygraną.

Rozenbaum bardzo niefortunnie grał przeciwko Frenklowi. Stracił hetmana za wieżę i lekką figurę, pozostawiając nadto przeciwnikowi swemu lepszą pozycję, wobec czego pozycja jego jest beznadziejna. Mund i tym razem nie do końca rozegrał debiut przeciw Szpirze i miał b. trudną grę. Jego korespondentem jest Instancją handlową.

atak zaatakował się i uległ atakowi przeciwnika swego, którego znacząca przewaga materialna wystarczyła do wygrania partii.

Najdel również niedobrze rozegrał debiut przeciwko Mittlowi, który szanse swe dobrze wykorzystał poczem bez trudności wygrał.

Wolny był Szeszakowski. Regedziński i Kranc ze sobą nie grali.

### Zarządcy upadłej spółki nie odpowiadają osobistym majątkiem

Z Warszawy donoszą: Zapadł wyrok w sprawie K. Albrechta i jego spółników b. właścicieli „Zakładów Gastronomicznych”. Sąd handlowy żądania wierzycieli nie uwzględnił i stanął na stanowisku, iż nie można rozciągać upadłości na osobisty majątek zarządców spółki z ogr. odp. Sprawa oprze się jeszcze o wyższą instancję handlową.

**JUŻ**  
JEST W SPRZEDAŻY  
WYKWINTNA HERBATA LIPTONA  
GATUNEK "EXTRA"  
W OPAKOWANIU ZIELONEM

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy, migrenowych, zastósowanie 1-2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę Franciszka-Józefa i czują potem znaczną ulgę. Zadać w apt. i drog.

Arcykomiczne przygody pięknej księżniczki, która uciekła z pałacu i ukryła się w magazynie mód, to

**Ksieżniczka-modelka**  
w rolach głównych  
Dina Gralia, Mona Maris i Hans Junkerman  
Rewja najnowszych mód.  
Najbliższa premiera  
(s) **Kina Spółdzielni**

**Reżyser?**  
**JOE MAY**  
twórca „Indyjskiego Grobowca”

**Artyści?**  
**Vivian GIBSON**  
w roli zdradzającej żony  
**KITTY HAGY**  
w roli dziewczęcia, która uciekła z kochankiem z domu rodziców

**Temat?**  
nowoczesny dramat nie dobranych małżeństw, malujący piekło i nie bo miłości

**Produkcja?**  
najnowsza 1928—29 r.

**Tytuł?**  
**„W PORYWIE ZMYŚŁÓW”**

**Gdzie?**  
w kinie „PALACE”

**Kiedy?**  
Już od .....

**Piekło i Niebo Małżeństwa** (s)

ilustruje najnowszy film reżyserji wielkiego **JOE MAYA** p. t.

**„W porywie Zmysłów”**

... bo flirt uprawiać można często Kochać można tylko raz!  
Lecz

**„W porywie Zmysłów”**  
znaleźć się może nawet najuczciwsza mężatka.

# 13

Bezpartyjny Komitet Wyborczy Związków Pracowników Umysłowych podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych w Kasie Chorych, że **lista Nr. 13** zawiera następujące nazwiska:

1. Lorentz Zygmunt, nauczyciel 2. Dr. Misjon Bolesław, lekarz 3. Sienkiewicz Leon, majster tkacki 4. Dr. praw. Rutowicz Stanisław, urz. bankowy 5. Gundlach Stanisław, inż. 6. Gorczykowski Piotr, naucz. 7. Berg Adolf, farbiarz 8. Zaleski Aleksander dyrektor 9. Dr. Knichowiecki Br, lekarz 10. Błaszczyński Stan., urzędnik 11. Korewa Zdzisław, urz. bank. 12. Kamiński Adam, handlowiec 13. Domagalski Jan, majster tk. 14. Krzysztófiak St., urz. fabr. 15. Opęchowski Jan, naucz.	16. Snawadzki Stan., farbiarz 17. Sieliński Zygm., handlowiec 18. Kappes Aleksander, naucz. 19. Przyborowski Józef, urz. 20. Widuliński Stefan, urz. bankowy 21. Kierzkowski Antoni, majster tkacki 22. Łatkiewicz Stanisław, inż. 23. Krakowski Wacław, naucz. 24. Sprusiak Marceł, naucz. 25. Hertel Adolf, majster tkacki 26. Krajewski Lucjan, naucz. 27. Kasaludzi Jan, urzędnik 28. Jaskólski Celestyn, majster przedz. 29. Szymański Czesław, urz.
--	--

**Kto chce:** w Kasie Chorych, wolnego wyboru lekarza, łatwego uzyskania pomocy lekarskiej dostępu dla sanatorjów dla wszystkich potrzebujących tego rodzaju leczenia, życzliwego traktowania wszystkich ubezpieczonych,

**Kto zwalcza:** partyjniactwo, protekcyjnalizm, biurokratyzm, dyktantyzm, ten głosuje na **listę Nr. 13.**

**Trzeba szczęściu drzwi otworzyć!**



10829—s

Najszczęśliwsze losy do nabycia w Kancelarii Loteryjnym

**B. Weinberga,**  
Piotrkowska 42.

Ciągnięcie 15 i 16 bm. Zamiejscowym wysyłam losy po wpłaceniu na rk. P. K. O 61016

Piotrkowska 42.



**B. Boy i Ska**

Piotrkowska 154

W NOWYM ŚMACHU

**KILIMY**  
**DYWANY**  
**PODUSZKI**  
dekoracyjne, wielki wybór.

**Sztuka Ludowa**  
**„MARGOT”**  
Piotrkowska 64, tel. 77-08.

Tel. 44-66

## ELECTROLUX

Światowej sławy  
**Odkurzacze i Froterki**  
przodują stale na rynku światowym

**Fabrykąt szwedzki**  
Łódź, Piotrkowska 53

Prosimy zwiedzić  
**w Miejskiej Galerji Sztuki**  
(Park Sienkiewicza)

## Specjalną Wystawę

**ORYGINALNYCH**  
**Dywanów Perskich**

srowadzonych bezpośrednio

która trwać będzie od soboty dnia 10 listopada do środy dnia 14 listopada r. b. od godz. 10-ej rano do 10-ej wiecz.

KINO

# PALACE

TEATR  
PIOTRKOWSKA 108

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł.  
oczątek o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 po poł.

Dziś i dni następnych! Niebawym superfilm wschodni p. t.

# Cienie Haremu

Rewelacyjny dramat odsłaniający tajemnice wschodnich domów rozkoszy.

W roli głównej: Luisa Lagrange i Leon Mathot



CIENIE  
HAREMU

# 10-tą rocznicę niepodległości

## Łódź obchodzi bardzo uroczystie

Dzień wczorajszy był zapowiedzią wielkich uroczystości, związanych z rocznicą 10-lecia odzyskania niepodległości.

Całe miasto już w godzinach rannych całkowicie zmieniło swój zewnętrzny wygląd. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami narodowymi, balkonami i okna mieszkań prywatnych upiększona kwieciami i girlandami, oraz ozdobione portretami bohaterów narodowych, w szeregu których górował portret pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, oraz prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

Wystawy sklepów ozdobione były draperjami, oraz kompozycjami kwiatowymi. W mieście zapanała atmosfera świąteczna. Ruch pieszy silnie wzmożył się, ulicami miasta przesuwali się tłumy publiczności z niecierpliwością oczekujące uroczystości.

Na uznanie zasługują dekoracje gmachów rządowych, a więc gmachu Banku Polskiego, urzędu wojewódzkiego, komendy policyjnej, magistratu, obok którego ogólną uwagę zwracała kolumna, w godzinach wieczorowych iluminowana, na szczycie której płonął znicz. Wagon tramwajowy kursowały po mieście udekorowane chorągiewkami i poręczkami narodowymi. (p)

### NABOŻENSTWA I HOŁD ZMARŁYM BOHATERO...

O godz. 9-ej zapełniły się kościoły i świątynie innych wyznań licznymi zgromadzonemi rzeszami obywateli i organizacji.

Wszędzie duchowieństwo odprawiało nabożeństwa za pomyślność państwa i za poległych w walce o wolność i niepodległość.

### OLBRZYMI POCHÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Młodzież szkół powszechnych i średnich zebrała się w świątyniach na nabożeństwa, by oddać hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

W południe wszystkie szkoły z kierownikami i dyrektorami na czele ruszyły w olbrzymim pochodzie w stronę katedry.

Na czele pochodu młodzieży szkolnej kroczyło in corpore kuratorium okręgu szkolnego, wojskowa orkiestra, a następnie niekończące się szeregi uczniów i uczennic wszystkich szkół łódzkich na czele własnych orkiestr ze sztandarami i emblematami szkolnymi.

Uczestnicy pochodu mieli rozetki biało-czerwone, oraz wielką ilość kwiatów.

Przeszło godzinę kroczył olbrzymi pochód przez Piotrkowską.

Każda szkoła niosła wieniec lub wiązanek kwiatów, by złożyć je na grobie symbolu bezimiennego bohatera.

Przed katedrą młodzież szkolna oddała hołd Nieznanemu Żołnierzowi, a delegaci szkół składali wieniec na tablicy, tak że wkrótce zakryta ona była żywym kwieciami. (b)

### UROCZYSTY HOŁD POLICJI.

Przed godziną 12, gdy skończyło się nabożeństwo za dusze zmarłych bohaterów, oddziały policji łódzkiej złożyły hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Przed katedrą stanęła kompania honorowa, a dookoła oddziały ze wszystkich komisariatów policji oraz oficerowie policyjni.

W podniosłym nastroju orkiestra odegrała hymn państwowy, a w tej samej chwili wojewódzki komendant policji inspektor Elzesser - Niedzielski w asyście nadkomisarza Izydorczyka i nadkomisarza Dąbrowskiego złożył wielki wieniec z chryzantem na symbolicznej tablicy.

Policja sprezentowała broń, publiczność obnażyła głowy i równocześnie odezwały się syreny fabryczne i lokomotywy.

Chwila ciszy i zebrani opuścili plac przed katedrą, by dać miejsce nadciągającemu pochodowi młodzieży szkolnej. (b)

### ODZNACZENIA.

Wczoraj o godzinie 1-ej p. wojewoda Jaszczołt w obecności dyrektora robót publicznych inż. Stawiskiego, naczelnika wydziału inż. Szostaka, inspektora wydziału rolnictwa i weterynarii, prezesa towarzystw rolniczych inż. Świętochowskiego i dyrektora Ludomira Pułaskiego udekorował krzyżem kawalerskim Polski Odróżonej p. Wojciecha Wyganowskiego ze Złotnik za zasługi na polu organizacji rolnictwa. (w)

W dniu wczorajszym ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało krzyże zasługi kilkunastu policjantom.

Srebrny krzyż otrzymał komisarz Wesołowski, a krzyż brązowy st. przod. Franciszek Błaszak. (b)

### ADRES HOŁDOWNICZY WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Komitet wojewódzki uczczenia rocznicy 10-lecia państwa polskiego uchwalił wystąpić w dniu 11 listopada r. b. do marszałka Piłsudskiego z adresem hołdowniczym od ludności województwa łódzkiego następującej treści:

„W 10 rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa słemy Wielkiemu Jego Budowniczu i Bohaterskiemu obrońcy, Wodzowi Narodu, Pierwszemu Marszałkowi Polski — Józefowi Piłsudskiemu płynące z głębi serca, przejętych umiłowaniem i czcią wyrazy hołdu i miłości”.

Księgę tę podpisało 2.508 organizacji, instytucji społecznych i przedstawicieli samorządów. (w)

### ODSŁONIECIE TABLIC

O godz. 11 nastąpiła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej z nazwiskami zmarłych bohaterów w kościele ewangelickim u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Placu Wolności przy udziale pocztów chorągwiowych, przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i municypalnych.

O godz. 1 poczęły się ściągać delegacje z chorągwiami i cechy oraz stowarzyszenia pod katedrą, celem wzięcia udziału w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci poległych.

Przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczołtem i samorządu z prezyd. Ziemięckim na czele, prokuratorja, sędziowie, sze rokie masy społeczeństwa łódzkie

go, oddziały przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego, harcerze i delegaci organizacji za wodowych.

Akt odsłonięcia tablicy był nie zmiernie podniosły i na długo po zostanie w pamięci obecnych na tej uroczystości. (b)

Z katedry organizacje b. wojskowych udały się na cmentarze, by złożyć wieniec na grobach 4-ch poległych w walce z okupantami na ulicach Łodzi w dniu 11 listopada 1918 r.

Po tej uroczystości i okolicznościowym przemówieniu pochód rozwiązał się.

### UROCZYSTOŚĆ NA POLESIU

O godz. 3 na Polesiu Konstantynowskim u stóp pomnika poległych w walce z caratem zebrał się przedstawiciele organizacji i związków zawodowych ze sztandarami i wiencami.

Na Polesiu przybyli prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Wielki, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, gen. Małachowski, pułk. Walicki, pułk. Zawisła, naczelnik Dychdalewicz, dyr. Wolczyński z członkami komitetu obywatelskiego, dyr. Rundo, wicedyrektor Kalinowski, oraz liczne rzesze robotnicze.

Przemówienie wygłosił inż. Holcgreber, wskazując na zasługi żołnierza polskiego w walce o niepodległość i nie mniejsze zasługi tych, którzy jeszcze wcześniej oddali swe życie w walce z najeźdźcami.

Po przemówieniu prezydium magistratu i rady miejskiej złożyło wieniec u stóp pomnika a zebrał robotnicy odśpiewali „Czerwony Sztandar”.

### UROCZYSTOŚĆ W SYNAGODZIE.

O godz. 6 popołudniu w synagodze przy ul. Wolborskiej odbyło się w asyście pocztów chorągwiowych, uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci poległych w obrobie ojczyzny żołnierzy wyznania mojżeszowego.

Odsłonięcie tablicy odbyło się również w kościele ewangelickim Sw. Trójcy przy Placu Wolności. Wieczorem orkiestry wojskowe odegrały na ulicach miasta capstrzyk, zakończony odegraniem fanfary na Placu Wolności.

### PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE I KINOWE.

O godz. 4 kino oświatowe rozpoczęło bezpłatną seans, a w teatrach miejskim i Popularnym odbyły się przedstawienia dla młodzieży szkolnej poprzedzone przemówieniami kuratora Ryniewicza, a wnika Smolika i delegata rady szkolnej Brauna.

Młodzież przybyła w wielkiej ilości z nauczycielstwem na przedstawienia, darząc wykonawców gorącymi oklaskami.

### AUDYCJE RADJOWE W PARKU PONIAŁOWSKIEGO.

W dniu uroczystości dziesięć lecia odzyskania niepodległości, nadawana będzie przez megafony w parku Poniałowskiego audycja radiowa stacji warszawskiej.

Program audycji w dniu 11 listopada jest następujący: godz. 9.30 — rewja wojsk na polu Mokotowskim (msza polowa, kazanie ks. biskupa Wł. Bandurskiego, rewja wojskowa; godz. 12 — poranek symfoniczny w filharmonii warszawskiej; godz. 14 — przemówienie gen. dr. Romana Góreckiego nad grobem Nieznanego Żołnierza. (m)

## Pierwsze forpoczty pokoju



Po przeszło czterech latach najkrwawszych bojów, jakie znała dzieje ludzkości, pojawiły się dnia 11 listopada r. 1918 o świcie pierwsze własne upragnione przez wszystkich pokoju. Były to samochody niemieckiej armji, która złamana wspólnym wysiłkiem wojsk aljanckich pierwsza musiała prosić o pokój.

## „Dzieci Łodzi“ Cud improwizacji i cudy bojowe

Łącznie z uroczystościami święta 10-cio lecia odzyskania niepodległości — 28 pułk Strzelców Kaniowskich obchodzi w dniu 10 i 11 listopada swe doroczne święto pułkowe.

Pełna chwały wojenna historia dobrze zasłużonego Ojczyźnie 28 pułku posiada wiele kart wspaniałych czynami i ofiarnością łódzkiej młodzieży ochotniczej. Łódź — ideaowa, Łódź — pracy — w czasie walk ulicznych z Niemcami w dniu 10 i 11 listopada 1918 roku zaimprovizowała swój pułk, stwarzając zwartą, i sprawną jednostkę wojskową, której sędzone było odegrać w 1920 roku poważną i piękną rolę na polach Wólki - Radzymińskiej.

Zdolność do szybkiego improwizowania siły zbrojnej, poza społeczeństwem polskim, przejawiało w czasie wielkiej wojny również społeczeństwo anglosaskie w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z tą różnicą, że tam budowano na trwałym fundamencie ustalonej organizacji państwowej, wyszkolonych kadr, rozwiniętego przemysłu i ogromnych środków materialnych, stojących do dyspozycji, — odradzająca się zaś Polska nie posiadała prawie wcale aparatu administracyjnego, ani środków materialnych, przemysł jej był grutownie zrujnowany, ilość wyszkolonych kadr minimalna. Słusznie też obcy znawcy wojskowi w historii wojennej odróżniają Polskę największym podziwem otaczając nie „cudy” bojowe, lecz „cud” improwizacji polskiej siły zbrojnej.

Jednym z charakterystycznych ogniw tego „cudu” było powstanie i organizowanie 28-go pułku.

Pierwsze kompanie pułku powstały w dn. 10 — 12 listopada 1918 roku w czasie walk z Niemcami na ulicach miasta drożą zła

szania się ochotników, — przezwyciężając pełnej zapału patriotycznego, lecz nieobebrannej z zasadami władzy wojskowej. Z tej masy ochotników — stworzono dwa bataljony, do których po pewnym czasie dołączono baon P. O. W.

Surowe wymagania chwili odrzucały od tej niewyszkolonej, źle uzbrojonej, bosej, nieumundurowanej braci - powstańczej hartu i wyrobienia starych żołnierzy.

Zagrożenie granic młodego państwa nie pozostawia czasu na szkolenie, zespalenie i należyte uzbrojenie oddziałów. Pułk wysłał kolejno II, III i I bataljony na fronty — ukraiński i czeski. Tu dopiero w ogniu walk uzupełnia się braki organizacyjne, moralne i materialne, z których główną pozycję stanowią zdobyte na wrogu karabiny maszynowe i sprzęt telefoniczny. Celuje pod tym względem zwłaszcza II baon walczący na Wołyniu. Nadal brakuje tylko oficerów i podoficerów, — ich bowiem na nieprzyjaciela zdobyć nie można, — i oto w lipcu 1919 roku następuje nowa improwizacja śmiała i szczęśliwa w pomysłach, wykonaniu i skutkach.

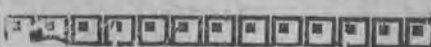
Dwie dywizje: 4-ta Dyw. gen. Żeligowskiego z nadmiarem oraz 10 Dyw. piechoty z brakiem oficerów i podoficerów łączy Naczelne dowództwo razem. Na skutek tego 28 pułk „Dzieci Łódzkich” łączy się z 13 p. Strzelców i powstaje nowy 28 pułk Strzelców Kaniowskich. Pomysł śmiały realizacji połączenia dwóch różnych pochodzeniem i tradycją jednostek — nadspodziewanie się powiodł. „Dziki” kubańczyk, skończony syn zesłańca i niezmiernych stepów czarnomorskich, znalazł wspólną płaszczyznę porozumienia z robotnikiem Łodzi: —

płaszczyzną tą była Polska i walka o Jej Niepodległość.

Ujednostajnienie uzbrojenia i umundurowania trwało nieco dłużej od zespalenia ducha, ale już w maju 1920 roku wyrusza pułk na front sowiecki, aby w szeregu świętych walk zakończonych pamiętnymi dniami bitwy pod Warszawą wpisać do swej historii szereg najpiękniejszych stron.

Bitwa pod Warszawą stanowiła punkt przełomowy w biegu operacji wojennych; bitwa nad Niemnem — złamała ostatecznie wolę zwycięstwa u wroga, — armja sowiecka uznała się za pobitą. Polska improwizacja siły zbrojnej wytrzymała próbę ogniową. Zwycięstwo nad armją sowiecką w wojnie 1920 roku było, choć niełatwe lecz możliwe, dlatego, że wojska rosyjskie 1920 roku dobrze dowodzone i sprawnie manewrujące — nie posiadały nowoczesnego uzbrojenia i bogatego wyposażenia technicznego armji europejskich. Walka z wojskiem nowoczesnym bezwzględnie wypadłaby dla oddziałów zaimprovizowanych i źle uzbrojonych — fatalnie. Dlatego też po wygranej wojnie — zaczyna się w pułkach żmudna praca przerobienia improwizacji na armję o wartości stałej, mogącą stawić czoło nawale wroga silnego nie tylko manewrem, lecz i techniką.

Praca wyszkolenia kadr i powoływanych do wojska obywateli państwa, realizacja hasła — „narodu pod bronią na wypadek wojny” — trwa dotąd i stanowi drugi chlubny okres historii naszej siły zbrojnej, a w tem i 28 pułku Strz. Kaniowskich, który w latach 1918 — 1920 na kresach Rzeczypospolitej krwią dzieci łódzkich wpisał Łódź do rzędu walecznych grodów polskich.



(Dalszy ciąg na stronie 6-ej)

**Wszyscy pracownicy miejscy otrzymają od magistratu jednorazowy zasiłek**

Na posiedzeniu w dniu wczorajszym magistrat postanowił, wzorem lat ubiegłych, wypłacić wszystkim pracownikom miejskim zasiłek jednorazowy, t. zw. XIII-tą pensję. Po zatwierdzeniu tej uchwały przez radę miejską, nastąpi wypłata zasiłku, prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Zasiłek ten obejmie również pracowników gazowni miejskiej i wydziału kanalizacji. (m)

**Strajk w fabrykach luster**

Wczoraj wybuchł w fabrykach luster strajk szlifieryzujących, którzy zażądali 25 proc. podwyżki. Wspólna konferencja nie dała żadnych wyników.

**Komisja stypendjalna utworzona została przez magistrat**

W związku z uchwaleniem przez radę miejską statutów stypendjalnych im. Bolesława Limanowskiego, im. Gabriela Narutowicza i na pamiątkę konstytucji marcowej — magistrat powołał do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie decydować o przyznaniu stypendjów łodzianom, studiującym w szkołach akademickich.

Do komisji tej wybrani zostali: pp. wiceprezydent Rapalski, ławnik prof. Smolik, ławnik Purlal i ławnik Adamski.

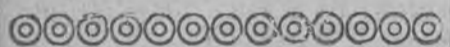
**Rejestracja rocznika 1908**

W dniu dzisiejszym rejestracja nie odbywa się.

W dniu dzisiejszym rejestracja nie odbywa się. W dniu 11 listopada 1908, zamieszkał w obrębie 9-go komisariatu policji na ul. Włocławskiej na litery od Ł do Z. (b)

**Nocne dyżury aptek**

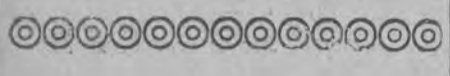
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztajn, Piotrkowska 225; M. Bartoszewski, Piotrkowska 95; M. Rozenblum, Cegielniana nr. 12; Gorfejn, Wschodnia 54; J. Korprowski, Nowomiejska 15.



**MEBLE**

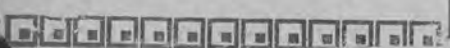
pp. najnowszych wzorów zagranicznych poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

**Fabryka Mebli L. Salomonowicza**  
66 Wschodnia 66  
tel. 34-25



**Iskra - Radjo**  
69 Piotrkowska 69  
tel. 77-79

poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały radjowe. Nadaszły głośniki najnowszej konstrukcji „Famet” Sprzedaż po cenach hurtowych.



**10-tą rocznicę niepodległości Łódź obchodzi bardzo uroczyście**

(Dokończenie)

**Program dzisiejszych uroczystości**

Godz. 7: Capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta, zakończony fanfarami na Placu Wolności.

Godz. 9.30: Nabożeństwo w kościele ew. św. Jana w języku polskim.

Godz. 9: Nabożeństwo w synagodze przy ul. Wolborskiej.

Godz. 11: Nabożeństwo w katedrze św. St. Kostki.

Godz. 12.30: Akademyj: w teatrze miejskim, w sali miejskiego kinematografu oświatowego, w szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej nr. 88.

W programie odczyty i popisy wokalne—muzyczne. Wejście bezpłatne.

1.30: Składanie na ręce pana wojewody życzeń dla pana prezydenta Rzplitej i rządu przez przedstawicieli władz i zrzeszeń.

Godz. 3: Uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

Godz. 4—11 wiecz. Bezpłatne wyświetlanie filmów w miejskim kinematografie ośw.

Godz. 4: Uroczyste przedstawienie w teatrze Popularnym dla wojska, poprzedzone przeniesieniem wicewojewody Lewickiego. Dana będzie sztuka Stefana Gozda wy—Wicheckiego „Bitwa pod Razyminem”.

Godz. 7: W 3 punktach miasta (Rynek Bałucki, Rynek Wodny, Plac Reymonta) na umyślnie ustawionych odpowiednio udekorowanych i iluminowanych estradach koncerty orkiestr wojskowych, chóry oraz na zakończenie spalanie sztucznych ogni.

Godz. 8 wiecz. Uroczysta akademia w sali Filharmonji, urządzonej na staraniem komisji porozumiewawczej związków pracowników umysłowych w Łodzi.

**Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. IV wobec rocznicy niepodległości**

W związku z rocznicą 10-ciolecia odzyskania Niepodległości przez państwo polskie, dowódca okręgu korpusu Nr. IV wysłał następujące depeście:

„Pan Prezydent Rzplitej Polskiej Warszawa — Zamek

W radosną rocznicę Dziesięciolecia Odrodzenia Państwowości Polskiej — w imieniu własnym i podległego mi Korpusu śle Panu Prezydentowi gorące wyrazy hołdu i życzenia, aby Polska pod

swym Włodarzem kroczyła dalej wielkim gościńcem rozwoju i postępu we wszelkich przejawach życia narodowego ku świetnej przyszłości.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 4 Małachowski, gen. bryg.”

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

Warszawa — Belweder

W rocznicę powrotu Twego, Pa nie Marszałku, z Magdeburga — wiążąc się z rocznicą Dziesięciolecia odzyskania przez Naród Polski niezawisłości państwowej — w imieniu własnym i podległego mi Korpusu śle Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu oraz serdeczne i radosne życzenia aby Twoja wielka dla Narodu zasługa coraz obfitszy plon rodziła i aby Ojczyzna pod Twym przewodem kroczyła szlakiem dziejowym w coraz silniejszym blasku Chwały i Sławy.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 4 Małachowski, gen. bryg.”

**Rozkaz do żołnierzy**

Pozatem dowódca O. K. Nr. IV wydał w związku z rocznicą 10-ciolecia — następujący rozkaz do żołnierzy O. K. Nr. IV.

„Żołnierze! Święcimy uroczyste wielką rocznicę dziesięciolecia odrodzonej do bytu niepodległego Wolnej Ojczyzny. Po długiej, wiele dziesiątków lat liczącej niewoli, znaczonej krwią serdeczną tysięcy bohaterów walk powstańczych — dziesięć lat temu, w dniu 11 listopada 1918 roku, Naród Polsk, czerpiąc ducha z przebogatej skarbnicy tradycji rycerskiej wielkiej przeszłości naszej — zerwał pęta trzech zaborców i mocnym wysiłkiem w zbrojnym czynie odważył ciężki grzech, strzegąc przez półtora wieku grobu naszej Wolności państwowej i narodowej. Rzucone na początku wielkiej wojny ludów przez Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego, hasło zbrojnego wystąpienia polaków w tej wojnie ludów — o odzyskanie Wolności Ojczyzny — porwało Naród, który, mimo straszliwego ucisku wojny zrealizował to hasło w wiekopomny dzień 11 listopada 1918 roku.

Zmarłychwstała wolna Polska. Wskrzyszono Wojsko Polskie.

Żołnierze. W ciężkich chwilach przyszło nam wskrzeszać tradycję Wojska Polskiego. Rocznicą 11-go listopada 1928 roku — to jednocześnie rocznica pierwszych naszych zwycięskich bojów, jakie musieliśmy staczać, by obronić granice dopiero co odzyskanej Ojczyzny przed nowymi najazdami na-

szych niedawnych zaborców. Dzie sięć lat temu żołnierz polski rozpoczął zakreślać swym bagnetem granice Rzplitej i utrwałać Jej byt niepodległy. Z zadania tego, z zaufania, jakim obdarzyła go wolna Ojczyzna — żołnierz polski, zgodnie z tradycjami Wojska Polskiego, wywiązał się wspaniale.

„Zwyciężyć jednak i spocząć na laurach — to klęska”.

Żołnierze! Te wielkie słowa Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego wyrzycie sobie głęboko w duszach i sercach Waszych. Niechaj dzień 11 listopada 1928 roku rocznicą 10-ciolecia Odrodzonego Państwa Polskiego — i związane z tą rocznicą wspomnienia, będą dla Was Żołnierze bodźcem do dalszej ofiarnej służby dla tej ziemi Waszej, dla Ojczyzny, która w bezgranicznym zaufaniu postawiła Was na straży swej całości i swych granic i w Wasze dłonie złożyła honor swych, sławą okrytych sztandarów wojennych. Niech rocznica dzisiejsza rozpłomiemy w uczuciach Waszych znicz dalszego poświęcenia i ofiarności w służbie dla Polski, niechaj radością i dumą okryją się Wasze czoła, że Wam w udziale przypadło nawiązać nieć tradycji świętego Wojska Polskiego Polski przedzobiorowej.

Słubowanie Wasze dalszej wytrwałej pracy i gotowości na zew Ojczyzny — składane w dzisiejszą rocznicę niechaj gromkiem się echem odbije po całej Polsce, niechaj świat cały obleci, niech uderzy o granice nasze jako ostrzeżenie dla tych, którzyby na całość naszych granic nastawali usiłowa-

Dowódca okręgu korpusu nr. IV Małachowski gen. bryg.

**Magistrat — łódzkim pułkiem**

Dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości, magistrat postanowił ofiarować konsystującym w Łodzi pułkom artylerji 4 p. a. c. i lo p. a. p. srebrne ozdobne trąbki sygnałowe.

**Posłowie N.S.P.P. biorą udział w uroczystościach**

Posłowie niemieckiej socjalistycznej partji pracy, w przeciwnieństwie do stanowiska mieszczan niemieckich, wzięli udział we wczorajszym uroczystym posiedzeniu sejmiku dla uczczenia 10-lecia niepodległości Polski.

**Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w bóżnicy**

O godz. 6-ej wieczorem w synagodze przy ul. Wolborskiej odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci zmarłych na placu boju 37 łodzian - żydów.

Obecni byli naczelnik urzędu wojewódzkiego Dychdalewicz, prezydent Ziemięcki, starosta Rzewski, dyrektor Rundo, gmtna żydowska, delegacja inwalidów ze sztandarami, P. O. W., organizacja b. wojskowych i tłumy publiczności.

W imieniu b. wojskowych przemawiał pułk. rez. Dienstl-Dąbrowa, który nawiązał do tradycji nych bojów o wolność i złożył hołd zmarłym.

Kantor synagogi odprawił nabożeństwo żałobne, poczem nastąpił akt odsłonięcia tablicy z nazwiskami zmarłych w językach hebrajskim i polskim, wmurowanej w auli synagogi. (b)

**Capstrzyk**

O godz. 6 min. 45 przez ulice miasta przeciągały orkiestry wojskowe ze sztandarami i pochodniami. Iluminowane tysiącami lamp domy i gmachy urzędowe potęgowały odświętny wygląd miasta. (b)

**PALTA FUTRA KAPELUSZE OBUWIE**

10845-s

jedyny wybór w Łodzi Najtaniej! Najwytworniej!

**PFEFFER**

Piotrkowska 111

Dział miarowy pod kier. wytrawnego mistrza krawieckiego.

Przyjmujemy weksle kupieckie od zł. 100.— zaś, od pp. lekarzy, adwok. inżynierów i t. d.—weksle własne.



**W obronie ulicy Piotrkowskiej**

**Zmiana nazw ulic**

już w 1923-im roku napotkała na sprzeciw organizacji nauczycieli

Głosy przeciwko zbyt pochopnej zmianie nazw ulic w Łodzi da tują się nie od dzisiaj. Już w 1923 roku a więc przed pięciu laty łódzkie koło zrzeszenia nauczycieli geografji ogłosiło w „Czasopiśmie Geograficznem” uchwałę w sprawie przemianowania ulic, która stała się ważną nietylko dla Łodzi, ale i dla wszystkich miast Rzeczypospolitej. Poniżej podajemy in extenso ośnośne pismo:

PISMO KOŁA ŁÓDZKIEGO ZRZESZENIA POLSKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI DO RADY I MAGISTRATU M. ŁÓDZI W SPRAWIE ZMIENIANIA NAZW ULIC.

Na posiedzeniu w dniu 19 bm. Koła Łódzkiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej i Magistratu w Łodzi w sprawie dokonywania zmian nazw ulic.

Koło Geografów rozumiejąc

doniosłość wielu dawnych a charakterystycznych nazw ulic dla zilustrowania dziejów miasta, musi jaknajkategoryczniej zaprotestować przeciw przekreślaniu momentów dotychczasowego rozwoju. Znaczenie nazw ulic rośnie tembardziej jeżeli spojrzymy na nie nietylko z naukowego ale i z pedagogicznego punktu widzenia.

W myśl programu wydanego przez ministerstwo W. R. i O. P. nauczanie geografji zaczynać należy od poznania najbliższej okolicy, jaką dla dzieci łódzkich jest własne rodzinne miasto.

Amerykański rozwój Łodzi stworzył miasto wielkich rozmiarów, ale o monotonnym wyglądzie i dlatego orjentowanie się zmysłowym dziecięcym jest wysocze w jego terytorjalnym rozroście utrudnione. Jedynym czynnikiem umożliwiającym jest umiejętyny dobór charakterystycznych nazw ulic, które

nam bystrość poprzednich pokoleń przekazała. Musimy je uszanować i nie zacierać ostatnich rysów nici przewodnich rozwoju Łodzi.

Sprawa ta dotyczy nie tylko naszego miasta, gdyż przemianowanie ulic dokonywane jest wszędzie z lekkomyślnością i nabiera cech wandalizmu, niech zatem przykład Łodzi wstrzyma ten niwelacyjny proces.

W myśl tego Koło Łódzkie Z. P.N.G. przystąpiło do opracowania wartości geograficznej i historycznej nazw ulic i już obecnie w znacznej części zdołało sporządzić ich spis w czterech grupach:

1. Nazwy o wartości geograficznej i historycznej, które muszą być wiecznie zachowane.

2. Te, które powinny być zachowane, a z powodu ignoracji ich znaczenia w czasie przemianowania.

3. Nazwy ulic, których wartość nie jest jeszcze określona i muszą być zbadane.

4. Nazwy ulic dziś obojętne, które można zmieniać dowolnie.

Myśl, podjęta przez magistrat, nadawania nazw o pewnym wspólnym typie można uznać za szczęśliwą, jednakże zastosować to należy do nowo-powstających dzielnic. Nie wolno nam zapominać o tem, co było dawniej na tem samem miejscu, a co się wyraziło w lokalnych nazwach topograficznych. Te nazwy obejmujące pewne większe obszary, powinny być przejęte, czy to jako nazwy całych dzielnic, czy oddzielnych ulic.

Wszelka tym zasadam przeciw na działalność będzie szczytowa pracą, którą przyszłe pokolenia odrobą po zrozumieniu i uświadomieniu sobie tego błędu.”

# Niesłychany szwindel wydawniczy

## Jakiś podejrzany tygodniczek podszywa się pod nazwą „Ilustrowanej Prasy Wieczornej“

W dniu wczorajszym jakieś podejrzane jednostki w celach brudnej i nieuczciwej konkurencji rzuciły na rynek łódzki tandetny tygodniczek ze skradzionym tytułem pisma, które ma się ukazać w najbliższej przyszłości.

Niema potrzeby nikomu tłumaczyć, że tygodniczek ten, a raczej brudna szmata brukowa, przypominająca przedwojenne „Wiarusy“ nie posiada nic wspólnego z zakrojonem na szeroką skalę wydawnictwem wielkiego organu wieczornego p. t. „Ilustrowana Prasa

Wieczorna“, którego zapowiedzi ukazały się w „Głosie Polskim“ i w afiszach, rozlepionych na murach naszego miasta.

Tygodniczek ten drukowany w Warszawie, a posiadający w nagłówku jako miejsce wydawania m. in. Lublin, Kalisz, Toruń i Kielce, został specjalnie rzucony na Łódź w celu zdezorientowania publiczności łódzkiej i wywołania w ten sposób wrażenia, że właściwe pismo już się ukazało. Choć czelowiek nawet najbardziej natworny i nie orientujący się w stosun-

kach łatwo zrozumie, iż fatamą pod względem redakcyjnym i techniki drukarskiej gazetka, nie może mieć nic wspólnego z wydawnictwem „Ilustrowanej Prasy Wieczornej“, wielkim dziennikiem popołudniowym łódzkim, to jednak należy ostrzec czytelników przed możliwością pomieszania dwóch podobnych tytułów, co mieli na celu wydawcy rzeczonego pisma, aby wprowadzić w błąd publiczność łódzką.

Niema dość słów, aby napiętnować tę niską walkę konkurencyj-

ną pewnych osób, które przy pomocy podstawionych jednostek starają się przed ukazaniem właściwego pisma zohydzić je i zepsuć jego renomę.

Publiczność łódzka, znana ze swego wysokiego uświadomienia i orientująca się doskonale w łódzkich stosunkach prasowych, nie da się wprowadzić w błąd i niezawodnie z całym zrozumieniem odeprze ten nowy atak nie przebiegających w środkach indywidualów.

### Zebrania kontrolne rezerwistów

Jutro w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1895 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A do Z w lokalu PKU Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie komisariatów Policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery I. J. w koszarach 31 pp. Konstantynowska 62,

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 4 komisariatu policji na litery od M do R w lokalu ul. Leśna 9.

Rocznik 1898 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, o nazwiskach na litery od A do L w lokalu PKU Nowo-Cegielniana 51. (b)

# Dzielnica przemysłowa Łodzi

## zajmie wielkie tereny przy Chojnach

### Prace nad planem regulacji Łodzi

Dnia 7 i 8 b. m. pod przewodnictwem pp. prez. Ziemięckiego i ławnika Izdebskiego odbyły się dwa posiedzenia komitetu regulacji m. Łodzi, poświęcone dyskusji ogólnej nad wytycznymi planu regulacyjnego, opracowan. przez p. arch. Michalskiego.

Na pierwszym posiedzeniu prof. arch. Tołwiński w charakterze powołanego przez magistrat rzeczoznawcy, wygłosił referat, zawierający ogólne uwagi na temat projektu arch. Michalskiego. M. in. prof. Tołwiński poruszył tak doniosłe dla planu zabudowy zagadnienia, jak sprawę opracowania planu regionalnego okręgu łódzkiego, sprawę komunikacji, obszaru, objętego planem zabudowy m. Łodzi, sprawę parków, ogrodów i ogródków robotniczych, terenów rezerwowych i t. d.

W referacie swym prof. Tołwiński podkreślił konieczność jak najszybszego pracowania planu regionalnego okręgu łódzkiego, bez czego realizacja planu regulacji gmin, które mają być przyłączone do m. Łodzi, natrafiałaby na bardzo poważne przeszkody, zwrócił uwagę na przystosowanie projektów regulacyjnych do przyszłego

wielkomięjskiego ruchu komunikacyjnego (t. j. tramwajów i kolejek podmiejskich, a przede wszystkim autobusów); wskazał na potrzebę wykorzystania pod zielenie wolnych przestrzeni w istniejących już blokach budowlanych i pozostawienia znacznych terenów, wyłączonych z zabudowy, a przeznaczonych pod uprawę rolną.

Referat prof. Tołwińskiego uzupełnił inż. Kwapiszewski.

Następnie rozpoczęto obrady nad poszczególnymi zagadnieniami, związanymi z planem regulacyjnym m. Łodzi. Omówiono więc przede wszystkim sprawę wyznaczenia dzielnic mieszkaniowo-handlowej, która znajdować się ma w granicach ulic: Targowej, Nowo-Targowej, Główniej, Anny, Żeromskiego, Konstantynowskiej i Pomorskiej, oraz dzielnicy przemysłowej, pod którą tereny postanowiono przedłużyć z chwilą przyłączenia nowych gmin do m. Łodzi wzdłuż południowych granic miasta, prawie do stacji Chojny. W pobliżu tej stacji tereny przemysłowe rozszerzono, przerzucając je od wschodniej strony dworca w granice miasta.

W szczegółowej dyskusji komisja uchwaliła szerokość wszystkich wyznaczonych w planie arterji komunikacyjnych. Na ulicach niezabudowanych, mających szczególne znaczenie, jako arterje wiązowe, odległość między ścianami domów wynosić ma 60 m., szerokość chodników i jezdnii nie została ostatecznie zdecydowana.

Komisja postanowiła, by w blokach w śródmieściu tereny niezabudowane, nadające się pod parki, skwery i zieleńce, zachować jako rezerwy, przeznaczone na ten cel. Wyłączono również z pod zabudowy wszystkie parki i ogrody prywatne. Poza tem komisja ustaliła minimum działki rolnej na terenach rezerwowych, wyłączonych z pod zabudowy domami czynszowymi na 1 morgę.

Po dostosowaniu planu arch. Michalskiego do poprawek, uchwalonych przez komisję i uchwaleniu go przez radę miejską — zostanie on wyłożony do publicznego wglądu, celem umożliwienia zainteresowanym obywatelom m. Łodzi zaznajomienia się z nim i ewentualnie złożenia rekursów w terminie przepisowym.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

## Berty Zylberowej

składają serdeczne podziękowanie.

Mąż i dzieci.

14815-s

### Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) —  
8.45 — Transmisja dzwonu Zygmunta z Wawelu  
9.30 — Rewja wojskowa na polu Mokotowskim: a) Msza polowa, b) Kazanie ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego, c) Rewja  
12.10 — Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna i Hel. Zarzycka (skrzypce);  
Okolo godziny 14-ej przemówienie generała dr. Romana Góreckiego nad grobem Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca.  
14.30 — Transmisja uroczystych akademii ze stacji: Katowice, Kraków, Poznań i Wilno.  
17.00 — Uroczysta akademja w Filharmonji Warszawskiej  
18.15 — Stuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży  
20.00 — Transmisja pochodu historycznego, ilustrującego dzieje naszych walk o Niepodległość. (Konfederaci barscy, wojska Kościuszkowskie, Legjony Dąbrowskiego, Powstanie styczniowe, Rewolucja 1905-6, strajki szkolne, Strzelcy, Legjony Piłsudskiego i t. p.)  
22.00 — Transmisja Akademji z klubu urzędników państwowych. Po akademji transmisja muzyki lekkiej.  
Kraków (566) —  
8.45 — Dzwony  
9.30 — Rewja wojskowa  
11.30 — Uroczystości pośw. kamienia węgielnego pod dom im. marszałka Pił-

sudskiego w Oleandrach.  
Wilno (435) —  
9.30 — Rewja wojskowa.  
Msza polowa i kazanie.  
13.00 — Transmisja z sali klubu kolejowego w Wilnie.  
14.30 — Uroczyste akademje.  
22.00 — Akademja polsko-litewska  
Poznań (344,8) —  
12.15 — Transmisja z Auli Uniwersyteckiej. Uroczysta akademja  
Wiedeń (517) —  
11.00 — Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej  
19.30 — Transmisja z Musikvereinsaal.  
Kijów — 18.50 Transmisja z Opery Kijowskiej.  
Budapeszt (555) —  
19.30 — Transmisja z Opery Królewskiej.  
Królewiec (303) —  
19.30 — Transmisja z Teatru Gdańskiego. „Turandot“ — opera Pucciniego.  
Lipsk (365) —  
19.30 — Transmisja z Teatru Nowego, „Marta“ — opera Flotowa.  
Koszyce — 20.00 Wieczór polski.  
Frankfurt (428) —  
20.00 — Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej.  
Dawentry Exp. (491) —  
22.00 — Koncert uroczysty z okazji rocznicy zawieszenia broni.  
Londyn — 22.05. Transmisja z Royal Albert Hall. Festiwal z okazji 10-lecia zawieszenia broni.

### TEATR i MUZYKA

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś o godz. 4 „Danton“; o godz. 8.30 „Ksiądz Marek“.  
Jutro i we środę „Danton“ dla związków robotniczych.  
Wtorek i czwartek „Ksiądz Marek“.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś o godz. 5 „Mistrz“ z Adwentowiczem; wieczorem „Brat Marnotrawny“ z udziałem Ireny Solskiej.  
Jutro „Mistrz“.

Wtorek w dalszym ciągu „Brat Marnotrawny“.

W dniu dzisiejszym kasa zamawiać czynna jest od 11 rano do 2 po południu w cukierni Gostomskiego; zaś od 4-ej w kasach teatru.

We środę i piątek po południu odbędą się specjalne przedstawienia „Ksiądz Marek“ z K. Adwentowiczem dla młodzieży szkolnej.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie.

**„ARARAT“.**  
Dziś 2 przedstawienia nowego, znakuńtego programu p. n. „Wszystko tańczy“.  
Początek o godz. 7.45 i 10 wiecz. punkt.

**KONCERT KAROLA SZRETERA.**

Po ostatnich występach Karola Szretera w Berlinie prasa zagraniczna wyraża się o nim z wielkim uznaniem i rokuje mu wielką przyszłość. Karol Szreter przyjeżdża do Łodzi w czwartek, dnia 15 b. m. i tegoż dnia o godz. 8.30 wiecz. wystąpi w filharmonji. Przyjazd jego będzie niewątpliwie powitany z zadowoleniem i łodzianie zgoda tuż artyście zasłużoną owację. W programie: Scarlatti, Chopin, Debussy, Liszt, Salm-Saens i wiele innych. Karol Szreter grać będzie tylko jeden raz w sezonie bieżącym.

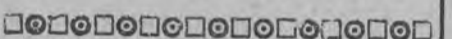
### WIECZÓR PIĘŚNI LUDOWYCH I CYGAŃSKICH ORCI-WASILEWSKIEJ.

Święta pieśniarka Marja Orca - Wasilewska przyjeżdża do Łodzi aby wystąpić w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 5-ej po poł. w filharmonji. Artystka od śpiewa pieśni ludowe polskie, rosyjskie, pieśni nastrojowe, egzotyczne, pieśni francuskie, włoskie i wreszcie pieśni cygańskie. Wszystkie pieśni wykonane będą w językach oryginału w przepięknych stylowych kostiumach projektowanych przez Norblina i zastosowanych do epoki pieśni. P. Orca-Wasilewska studiowała i pracowała ze sławną Yvetta Guilbert i gdzie tylko występowała prasa przyjmowała ją wszędzie entuzjastycznie.

Bilety już nabywać można w kasie filharmonji.

### Zgon chiromanly

Wczoraj w domu przy ul. Główniej 1<sup>a</sup> zasnął nagle 48-letni Henryk Staszewski, chiromanta i grafolog z zawodu. Lekarz pogotowia ratunkowego po przybyciu na miejsce stwierdził zgon. (p)



### WIECZÓR SŁOWA, MUZYKI I TANCA

W środę, dnia 14 listopada r. b. o godzinie 9 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji „Wieczór słowa, muzyki i tańca“ z udziałem p. S. Brodersonowej (taniec) i E. Rozenberżanki (śpiew) oraz zespołu artystów teatru „Ararat“.  
Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Ochrony ludności żydowskiej w Polsce (TOZ).

## Śmiałe włamanie do sądu

### Rabusie zabrali gotówkę dowody rzeczowe

Gdy wczoraj rano pracownicy sądu pokoju, przy ul. Cegielnianej 116 przybyli do pracy, stwierdzili gospodarkę rabusiów.

Natychmiast zaalarmowano władze śledcze, które przybyły na miejsce i rozpoczęły dochodzenie. Okazało się, że w nocy niewykryci sprawcy przystawili drabinę do pierwszego piętra, wybili szyby w oknach i weszli do kancelarii.

W kancelarii stała okuta skrzynia z kasetkami; złoczyńcy wynieśli skrzynię tę na sąsiednie pole i tam ją rozbili.

W skrzyni tej znajdowały się 2 kasetki z pieniędzmi i niektóre dowody rzeczowe; złodzieje zabrali z nich zarówno gotówkę w ilości 3 tys. złotych jak i niektóre dowody rzeczowe, przedstawiające dla nich wartość.

Niezależnie od tego w poszukiwaniu cennych rzeczy, złodzieje zrewidowali szuflady w stołach i szafach, lecz narazie trudno stwierdzić czy nie ukradli aktów sądowych.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie. (b)

## Upaństwowienie gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego

### Sprawa własności gmachu będzie przedmiotem narad

W swoim czasie państwowe władze szkolne zwróciły się do magistratu z propozycją upaństwowienia gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46, motywując propozycję swą tem, że Łódź posiada zbyt mało państwowych zakładów średnich.

Sprawa ta była przedmiotem pertraktacji zarówno w wydziale oświaty i kultury, jak i wśród rodziców uczniów tej szkoły.

Onegdaj magistrat wreszcie sprawę tę przesądził i zgodził się na oddanie gimnazjum państwu.

Ponieważ na skutek tej transakcji miasto ma wolne w budżecie 175 tys. zł. postanowiono sumę tę zużyć na rozszerzenie szkolnictwa wstępnego.

Gmach, w którym mieści się gimnazjum im. Piłsudskiego, należał do władz rosyjskich, a plac pod nim — do samorządu, to też od dłuższego czasu toczy się spór o własność gmachu.

Upaństwowienie gimnazjum w niczem nie przesądza sprawy własności gmachu co będzie przedmiotem dalszych rozmów. (b)

W dniu dzisiejszym demonstrujemy po raz pierwszy w Polsce głośniki

## ELEKTRO-DYNAMICZNE

wielkiej mocy, przekazując przebieg uroczystości warszawskich

### RADJO

10802-s

## Inz. J. REICHER i S-ka

Piotrkowska 142. Telefon 15-57.

## Łódzki przemysł włókienniczy w okresie 10 lat istnienia Państwa Polskiego ujawnił imponujący rozwój

### Lata przedwojenne

Imponujący rozwój i prężność włókiennictwa łódzkiego, z całą wyrazistością zarysowuje się u kreślu pierwszego dziesiętka lat istnienia niepodległej Polski na tle analizy szeregu przejawów rozwojowych z okresu przedwojennego, a zwłaszcza na tle ogromu spustoszenia jakiego dokonali podczas wojny okupanci. Pobieżna przynajmniej charakterystyka rozwoju przemysłu włókienniczego w okresie przedwojennym i rzut oka na jego losy podczas wojny znakomicie ułatwiają zapoznanie się z obecnym jego stanem i olbrzymimi możliwościami rozwojowymi na przyszłość.

Okres przedwojenny, w którym dokonywała się szybka stosunkowo industrializacja byłego królestwa kongresowego jest tym okresem, w którym Łódź staje się jednym z głównych ośrodków wielkiej produkcji przemysłowej. Kil-

ka dziesiątków lat starczyło w zupełności, aby potężna inicjatywa jednostek i sprzyjające warunki gospodarcze wytworzyły na terenie Łodzi wielki przemysł włókienniczy. Wartość produkcji wynosi w roku 1840 niecały milion rubli, w roku 1895 już około 50 milionów rubli, a w roku 1912-13 dochodzi do 200 milj. rubli czyli około 100 milj. dolarów. W tym też okresie liczba robotników zatrudnionych w łódzkim przemyśle włókienniczym przekracza 100 tys., liczba fabryk tego przemysłu wynosi 600. Konsumpcja włókienniczej Łodzi w tym okresie wynosi przeciętnie (według Bajera „Zarys przemysłowienia województwa łódzkiego“)

Bawełny	45,000 tonn
Wełny	18,000 tonn
Szmat i odp.	14,500 tonn
Przędzy bawełn.	14,000 tonn

Przędzy wełn. i jedw. 5,000 tonn Wełna 1,000,000 tnon.

Imponujący ten rozwój przemysłu miał swe źródło, jak powyżej zaznaczono w niezwykle śmiałej inicjatywie wybitnych jednostek z pośród pierwszych pionierów tego przemysłu. Z drugiej strony przemysł ten przez dłuższy okres czasu posiadał potężny rynek zbytu na terenach europejskiej i azjatyckiej Rosji, zamieszkałej przez 150 milj. ludzi. Na podłożu tej współpracy przemysłu polskiego z Rosją powstała w okresie ostatnich dziesięcioleci lat ub. stulecia teoria t. zw. rynków wschodnich. Koncepcję tę uznającą całkowitą współzależność przemysłu polskiego od Rosji głosił nietylko wybitni działacze gospodarczy, ale i nawet sojaliści, w szeregach których znał wybitna działaczka Róża Luksemburg ogłasza w roku 1888 książkę p. t. „Industrie Entwicklung Polens. W książce tej przepowiedza ona tezę o organicznym wcieleniu królestwa polskiego do Rosji, którą po raz pierwszy ja-

sno sformułowała i usiłowała rzeczowymi argumentami poprzeć. Stwierdza ona istniejącą pomiędzy obydwu krajami coraz silniejszą wspólność interesów, która wbrew biadaniom nacjonalistów polskich doprowadzić musi wreszcie do pokojowej asymilacji królestwa do Rosji i do jego organicznego wcielenia. Koncepcję swą oparła ona na istniejącej rzekomo identyczności ustroju gospodarczego Rosji i królestwa kongresowego jakkolwiek całokształt cyfr bilansu handlowego wykazywał już wówczas że królestwo kongresowe stoi na znacznie wyższym stopniu pod względem rozwoju gospodarczego. Dopiero późniejsze lata przyniosły pewne otrzeźwienie w stosunku do tej psychozy rosyjskiej. Cały szereg poważnych badaczy gospodarczych stwierdza, że pomiędzy ustrojami gospodarczymi obu tych krajów i pomiędzy ich interesami gospodarczymi, istnieje nie harmonia, lecz raczej zasadnicze sprzeczności (Marceli Lewy „Wzajemny stosunek przemysłu Królestwa Pol-

skiego i Cesarstwa Rosyjskiego przed wojną wszechświatową, Warszawa Hoesick 1911). Rosja bowiem swą politykę gospodarczą prowadzi w kierunku rozwoju produkcji wytworów agrarnych i surowców, a nie wyrobów przemysłowych. W tych warunkach według opinii wielu ekonomistów polskich przyszłość gospodarcza Królestwa Polskiego w obrębie państwa rosyjskiego nie była bynajmniej zapewniona. Włókienniczy przemysł rosyjski rozwijał się również dość szybko stając się konkurentem Łodzi. Na dalszą metę, gdyby nie wybuch wojny, rozwój ten groził bardzo poważnymi konsekwencjami włókiennictwu polskiemu, a to z uwagi na nierówność warunków współzawodniczej walki, w której przemysł rosyjski musiał w razie decydującej rozgrywki osiągnąć kolosalną przewagę w postaci skierowanej ku jego ochronie protekcyjnej polityki rządu.

Mieczysław Koltoński.

### Rekordowy urodzaj pszenicy

W roku 1928 zbiory wynoszą o 10 proc. więcej niż w 1927

Według danych statystycznych czymyńskiego instytutu gospodarstwa wiejskiego urodzaj pszenicy w roku bieżącym osiągnął poziom rekordowy. Półkula północna (bez Rosji sowieckiej) dała w roku bieżącym ogółem 801.800.000 kwintali pszenicy wobec 740.400.000 kwintali w roku poprzednim. Jeżeli do

tego dodamy jeszcze ilość pszenicy, zebraną w roku bieżącym w Rosji sowieckiej, otrzymamy cyfrę 1.035.800.000 kwintali wobec 943.900.000 kwintali w roku ubiegłym. W poszczególnych państwach przedstawiał się urodzaj pszenicy w ostatnich dwóch latach następująco:

	1928	1927
Europa (bez ZSSR.)	265.600.000 q.	261.400.000 q.
ZSSR.	234.000.000 q.	203.900.000 q.
Ameryka północna	398.100.000 q.	360.300.000 q.
Azja	89.700.000 q.	101.600.000 q.
Afryka północna	18.500.000 q.	16.700.000 q.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że pomimo wzrostu konsumpcji pszenicy w Stanach Zjednoczonych i wbrew twierdzeniu, że w najbliższym czasie Ameryka północna w ogóle zmuszona będzie zaniechać wywozu pszenicy, eksport artykułu tego stale wzrasta. W latach 1927 i 1928 wyrażał się prze-

ciętny eksport pszenicy z Ameryki: cyfrą 200.000.000 buszli, według zaś prowizorycznych obliczeń, dotyczących eksportu w roku przyszłym, przypuszczać należy, iż Stany Zjednoczone wywożą w roku 1929 co najmniej 250—300 milionów buszli pszenicy.

### 5985 przedsiębiorstw rzemieślniczych

zarejestrował w Łodzi urząd przemysłowy

W okresie od dnia 1 października rb. to znaczy do dnia upływu terminu rejestracji przedsiębiorstw urząd przemysł. I instancji zarejestrował 5985 przedsiębiorstw rzemieślniczych, w tem 187 grupy budowlanej, 527 drzewnej, 1288—włókienniczej, 563—metalowej, 604—spożywczej, 586 skórzanej, 884—usług osobistych oraz 1849 przedsiębiorstw takich, które w roku ub. nie posiadały świadectw przemysłowych i których właściciele nie posiadają świadectw uzdolnienia.

Statystyka ta nie jest kompletna i zostanie uzupełniona na podstawie zgłoszeń dokonanych po dniu 1 października.

### Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI	
Kopenhaga	237.90
London	43.23 i trzy czwarte
Nowy Jork	8.90
Paryż	34.84
Praga	26.42
Dolary	8.88 i jedna czwarta, 7
Szwajcaria	171.61
Wiedeń	125.35
Włochy	46.71
Marka niemiecka	212.36
AKCJE	
Bank Polski	175.—, 176.—
Przem. Lwów	107.—
Bank Zarobkowy	80.—
Michałów	3.50
Lilpop	35.—
Węgiel	94.—
Modrzejów	31.75
Parowozy	30.—

Starachowice	40.25
Zawiercie	17.50
Ostrowieckie B. I em.	108.—
Ostrowieckie B. II em.	102.—
Haberbusch	211.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka	109.—, 109.50
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konw. kolejowa	60
6 proc. dolarowa z r. 1920	85
Kolejowa	102.50
8 proc. Banku Gosp. Kraj.	93.50
8 proc. Banku Rolnego	94.—
8 proc. obligacje B. G. Kr.	93.—
8 proc. Przem. Polskiego	89.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	48.75
5 proc. m. Warszawy	zł. 54.—
10 proc. m. Radomia	71.—
8 proc. m. Warszawy	zł. 67.75

### ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, iż objęliśmy

**APTEKĘ przy Placu Kościelnym Nr. 8**

i zaopatrzyliśmy takową w krajowe i zagraniczne specyfiki, wody mineralne, oraz wszelkie środki opatrunkowe

Z poważaniem

**M. KOHN i A. FAJNERMAN**

Plac Kościelny 8

Najnowsza produkcja 1928—29 r.

**PAT i PATACHON**

jako

**BOHATEROWIE**

wkrótce

ODEON

WODEWIL

Przejazd 2

Główna 1

### NAJTRWALSZE-NAJELEGANTSZE ŚNIEGOWCE i KALOSZE

1924 B.I.R.C. FABR. RIGA. QUADRAT.



MARKI "QUADRAT" RIGA.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Wyroby „Quadrat” nagrodzone zostały:

MEDALEM ZŁOTYM w Wilnie	w roku 1928
MEDALEM ZŁOTYM w Sofii (Bułgaria)	1928.
NAJWYŻSZYM ODZNACZENIEM „GRAND PRIX” w Rydze	1928.

Przedstawiciel **E. TUWIM**, Warszawa, Leszno 12, Tel. 61-04.

Dr. med.

**M. Klaczko**

Choroby uszu, nosa i gardła

Kilińskiego 117. Tel. 13-66.

Przyjmuje od 5—7.

W Lecznicy Piotrkowska 62 przyjmuje od 1—2 i od 7—8.

Dr. med.

**H. Klaczkowa**

Choroby kobiece i akuszerja

Kilińskiego 117. Tel. 13-66.

Przyjmuje od 11—12 i od 5—7

W Lecznicy Piotrkowska 62 od 3—5 we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska Nr 62 tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.



# Podstawy i rozwój Państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi

Ministerstwo W. R. i O. P. uważając rozwój przemysłu krajowego za bogactwo narodowe, zwróciło baczna uwagę poza szkolnictwem początkowym powszechnym na rozwój szkolnictwa zawodowego, mającego na celu kształcenie u nas, na miejscu, polskich średnich sił technicznych, w szczególności majstrów fabrycznych, sprawozdanych przed wojną światową, a niekiedy i obecnie z zagranicy.

Między innymi uznano za palącą potrzebę stworzenie w Łodzi wzorowej średniej szkoły technicznej dla przemysłu włókienniczego, należącego ze względu na wartość wytworów oraz liczbę zatrudnionych w nim robotników polskich do najbardziej rozwiniętych gałęzi przemysłu krajowego.

W tym celu dnia 25 października 1919 roku utworzono w Łodzi państwową szkołę włókienniczą, należącą do rodzaju średnich szkół technicznych, t. zw. typu zasadniczego i mającą na celu kształcenie techników - majstrów dla przemysłu włókienniczego i techników - majstrów ruchu (nadzór i naprawa instalacji maszynowych i elektrycznych) dla wytwórni włókienniczych; ci ostatni, oczywiście, mogą znaleźć zastosowanie i w innych gałęziach przemysłu, jako mechanicy warsztatów, lub pracownicy biur technicznych.

Szkoła włókiennicza posiada 4 wydziały: przedziałniczy, tkacki, farbiarsko - wykończalniczy i mechaniczny.

Nauka na wydziałach: przedziałniczym, tkackim i farbiarsko - wykończalniczym trwa 3 lata, na wydziale zaś mechanicznym 4 lata.

Zadaniem wydziału przedziałniczego jest teoretyczne i praktyczne zapoznanie ucznia z mechaniczną obróbką wszelkich włókien i przeróbką ich na przędzę w zakresie niezbędnych wiadomości dla majstra poszczególnych oddziałów przedziałni.

Zadaniem wydziału tkackiego jest danie uczniowi wiadomości teoretycznych i praktycznych z tkactwa w zakresie niezbędnym dla majstra poszczególnych oddziałów tkalni, dla rysownika i kalkulatora.

Zadaniem wydziału farbiarsko - wykończalniczego jest zapoznanie ucznia z chemiczną obróbką wszelkich włókien i wyrobów włókienniczych oraz uświetnieniem ich w zakresie niezbędnych wiadomości dla chemika włókienniczego, dla majstra bielarni, farbiarni, drukarni i wykończalni.

Zadaniem wydziału mechanicznego jest danie uczniowi wiadomości teoretycznych i praktycznych z obróbki metali i drzewa, zapoznanie go z kotłami, silnikami, pędziami i instalacjami elektrycznymi w zakresie niezbędnych wiadomości dla siły pomocniczej w warsztacie mechanicznym biurze i ruchu wytwórni włókienniczej.

Na kurs I są przyjmowani kandydaci w wieku lat 15-18, po-

siadający świadectwa ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, uznanej przez ministerstwo oświaty albo 7-ciu klas publicznej szkoły powszechnej; po- zatem do szkoły włókienniczej mogą być przyjmowani kandydaci posiadający świadectwa ukończenia szkoły rzemieślniczo - przemysłowej.

Wymienieni powyżej kandydaci składają egzamin sprawdzający z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych.

Kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia 5-ciu i wyżej klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, uznanej przez ministerstwo, składają tylko egzamin z rysunków odręcznych.

Dla tych kandydatów, którzy nie odpowiedzą wymaganiom egzaminu sprawdzającego na kurs I istnieje przy Szkole Włókienniczej przejściowo kurs przygotowawczy.

Zajęcia w szkole trwają 42 - 43 godziny tygodniowo, przyczem bardzo dużo czasu poświęca się zajęciom praktycznym w laboratoriach i wytwórni szkolnej.

Szczegółowy nacisk położony jest na wykształcenie praktyczne, aby uczeń, kończący szkołę, był należycie przygotowany do pracy w przemyśle ojczyznym. Oprócz przedmiotów zawodowych wykładane są przedmioty ogólnokształcące.

Po przejściu pełnego kursu nauk w szkole i odbyciu zawodowej praktyki szkolnej oraz po złożeniu końcowego egzaminu ogólnego, absolwenci otrzymują świadectwo tymczasowe ukończenia nauk na odpowiednim wydziale uprawniające ich do półtorarocznej służby w wojsku.

Absolwenci wydziałów: przedziałniczego, tkackiego i farbiarsko - wykończalniczego po dwuletniej obowiązkowej poszkolnej pracy fabrycznej w tej gałęzi przemysłu włókienniczego, w której się kształcili, absolwenci zaś wydziału mechanicznego po jednorocznej obowiązkowej poszkolnej pracy w fabrykach włókienniczych lub w fabrykach i warsztatach obróbki metali, winni złożyć dyrekcji szkoły sprawozdanie z pracy swej zawodowej poparte świadectwami władz przełożonych i o ile wymienione dowody będą uznane przez radę pedagogiczną za wystarczające, absolwenci poddawani są zbadaniu poziomu praktycznego wyrobienia ich przed specjalną komisją, w skład której wchodzi: dyrektor szkoły, nauczycielowie przedmiotów zawodowych, delegat ministerstwa, delegat rady opiekuńczej oraz przedstawiciele przemysłu i techniki.

Po złożeniu egzaminu praktycznego w zakresie złożonego dyrekcji sprawozdania, absolwenci otrzymują świadectwo ostateczne ukończenia szkoły i tytuł technika włókienniczego.

Świadectwo ostateczne ukończe-

nia szkoły daje prawo do ubiegania się o maturę przez zdanie egzaminu uzupełniającego z tych przedmiotów ogólnokształcących, których brak w programie szkoły włókienniczej.

Absolwenci szkoły włókienniczej zaraz po ukończeniu szkoły pracują jako robotnicy fabryczni, w zależności od uzdolnienia, wcześniej lub później zajmują stanowiska chemików włókienniczych, podmajstrów, majstrów, rysowników, kalkulatorów, pomocników kierowników oddziałów mniejszych fabryk, a także kierowników mniejszych fabryk włókienniczych.

Nie bacząc na wielkie trudności, jakie trzeba było pokonać przy uzyskaniu lokalu, sprzętów i urzędzeń, nie bacząc na trudności finansowe, państwowa szkoła włókiennicza rozwija się pomyślnie i śmiało powiedzieć można, że położono mocne podwaliny pod instytucję, jakiej przemysł włókienniczy potrzebuje.

Szkoła zdołała pozyskać na nauczycieli wybitnych zawodowców z dziedziny przedziałnictwa, tkactwa, chemii, farbiarstwa i wykończalnictwa.

Personel szkoły składa się z 23 nauczycieli stałych i kontraktowych, 1 lekarza, 1 dentystry, 9-ciu instruktorów, 1-go technika, 2-ch laborantów, 2-ch rzemieślników, 2 biuralistów i 8 osób niższych funkcjonariuszy.

## Statystyka uczniów według wydziałów i kursów:

Rok szkolny	Liczba ogólna	Kurs przygotowawczy	Wydział przedziałniczy				Wydział tkacki				Wydział farb. - wykończ.				Wydział mechaniczny				
			I	II	III	Razem	I	II	III	Razem	I	II	III	Razem	I	II	III	IV	Razem
1919/20	50	—	19	—	—	19	12	—	—	12	19	—	—	19	—	—	—	—	—
1920/21	113	—	12	14	—	26	17	9	—	26	14	16	—	30	31	—	—	—	31
1921/22	157	—	17	10	5	32	15	13	5	33	22	10	12	44	26	22	—	—	48
1922/23	181	—	14	16	4	34	20	17	7	44	18	20	9	47	21	25	10	—	56
1923/24	225	39	12	13	11	36	15	15	13	34	24	14	12	50	19	20	18	—	57
1924/25	213	53	9	10	9	28	11	13	10	34	21	14	12	47	18	16	17	—	51
1925/26	304	118	22	9	7	38	16	9	11	36	31	13	10	54	30	22	6	—	58
1926/27	367	125	22	18	5	45	25	10	8	43	37	24	9	70	42	20	16	6	84
1927/28	369	50	39	17	13	69	38	17	9	64	41	21	20	82	39	35	16	14	104
1928/29	403	56	40	21	12	73	41	24	10	75	38	32	16	86	39	36	24	13	112

Organizacje uczniowskie stanowią: samopomoc uczniowska, koło naukowe, koło sportowe i orkiestra dęta.

Biblioteka szkolna, nauczycielska i uczniowska, posiada około 3.000 tomów przeważnie dzieł treści technicznej. Szkoła prężnie rozwija 12 czasopism technicznych krajowych i zagranicznych.

Szkoła włókiennicza posiada bogato wyposażone laboratoria: fizyczne, elektrotechniczne, chemiczne i farbiarskie.

Wytwórnia szkoły włókienniczej posiada 2 kotły parowe płomienne o ogólnej powierzchni ogrzewalnej 115 mtr. s. i ciśnieniu roboczym 6 atm. zasilające silnik parowy, bielnię, farbiarnię, suszarnię, wykończalnię oraz centralne ogrzewanie pawilonu włókienniczego i mechanicznego o niskim ciśnieniu.

Siły napędowe wytwórni szkolnej stanowią: 1 silnik parowy jednocyklindrowy, leżący, wentylowy o mocy 66 koni mechanicznych i 25 silników elektrycznych prądu zmiennego o mocy ogólnej 140 koni mechanicznych przy napięciu 120 lub 3.000 volt.

Przędzalnia bawełny o 672 wrzecionach cienkoprzędnych i 60 wrzecionach nitkowniczych jest pędzona silnikiem parowym.

Przędzalnia zgrzebna o napędzie parowym posiada 260 wrzecion przedziałniczych.

Tkalnica ręczna posiada 22 krosna i odpowiedni oddział przygotowawczy.

Tkalnica mechaniczna o napędzie elektrycznym, skupionym i jednostkowym, posiada 19 krosien mechanicznych różnych systemów i odpowiedni oddział przygotowawczy.

Bielarnia, farbiarnia, suszarnia i wykończalnia posiadają niezbędniejsze maszyny.

Wytwórnia wyrobów metalowych o napędzie elektrycznym grupowym posiada niezbędniejsze obrabiarki i narzędzia do obróbki metali i drzewa.

Prócz tego przy Szkole Włókienniczej istnieje bogato wyposażony zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych oraz innych materiałów przemysłowych.

Wobec wzrastającej rokrocznie liczby uczniów zamiejscowych powstała myśl budowy bursy dla uczniów Szkoły Włókienniczej. Rada miejska m. Łodzi, uznając

wielką doniosłość bursy dla dalszego rozwoju szkoły, przeznaczyła na ten cel na posiedzeniu w d. 29 marca 1928 roku odpowiedni plac, przy zbiegu ulicy 6-go Sierpnia i Towarowej, a w dniu 6-go lipca r. b. powstał komitet budo-

wy bursy dla uczniów P. Szk. Włókienniczej, z panem wojewodą Wł. Jaszczółtem na czele.

Projekt bursy na 200 uczniów został opracowany przez znanego łódzkiego architekta J. Kabana.

## Statystyka absolwentów:

WYDZIAŁ:	ROK SZKOLNY							Liczba ogólna
	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	
Przędzalniczy	5	4	11	6	9	4	13	52
Tkacki	4	4	13	8	12	8	9	58
Farbiarsko-wykończalniczy	11	8	9	12	10	9	20	79
Mechaniczny	—	9	12	15	1	7	14	58
Liczba ogólna absolwentów	20	25	45	41	32	28	56	247

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

**DRZEWO POLSKIE**  
THE  
POLNISCHE HOLZPOLISH-TIMBER  
WARSAWA PIĘKNA 13

Zegarek



**ZENITH**

TO SZCZYT PRECYZJI

**Nakaz Chwili!**

Już w dniu 15 b. m. rozpoczyna się ciągnięcie 1szej Kl. wielkiej Loterii Państwowej.

Ze względu na ogromne szczęście, sprzyjające stale powszechnie znanej Kolekturze

S. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66

losy Kolektury tej są już prawie na wyczerpaniu; przeto leży w interesie Ogółu, by jaknajwcześniej zaopatrzyć się w szczęśliwe losy nowsze Kolektury. 10828 -

# Na froncie gospodarczym Polski 1918 -- 1928

## Peforma prawa upadłościowego stać się winna przedmiotem dyskusji w izbach przemysłowo-handlowych

Jedną z poważnych bolączek, dających się wierzycielowi we znaki jest brak ujednoliconego, t. zw. prawa upadłościowego na terenie całej Rzeczypospolitej, a dostosowanego do potrzeb dzisiejszego życia gospodarczego. Pomijamy zresztą różnorodność przepisów ustawodawczych każdej dziedziny, która zniknie dopiero wraz z przeprowadzeniem ogólnej kodyfikacji, a zastanówmy się nad stanem dzisiejszym, z natury rzeczy przejściowym.

Głównym dążeniem nowoczesnego ustawodawstwa upadłościowego jest takie regulowanie przepisów, dotyczących niewypłacalności dłużników, by wszelkim upadłościom o ile możliwe zapobiegać. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdy chodzi o jednostki gospodarcze, które z powodu nieprzewidywanych przesileni gospodarczych, wywołanych bądź to wypadkami wojennymi, bądź wahaniami waluty, względnie zmniejszeniem się siły nabywczej szerokich warstw ludności, lub nagłymi przesunięciami w stosunkach produkcji i zbytu itp. — znalazły się w przejściowych tarapatkach, uniemożliwiających im utrzymanie krytycznego okresu do czasu polepszenia się stosunków gospodarczych ogólnych i ich własnych.

W tym również kierunku poszło nasze ustawodawstwo na terytorjum byłego Królestwa, gdzie do dnia 23 grudnia 1927 r., jak wiadomo, znaną była instytucja nadzoru sądowego dla uniknięcia upadłości. Instytucję tę wprowadziło rozporządzenie general-gubern. warszawskiego z dnia 21 marca (12 listopada) 1915 r. (Dz. Rozp. Nr. 12 poz. 13 ex 1915) dla usunięcia niewypłacalności w związku z ukończeniem wojny. To rozporządzenie utrzymało w mocy sądy polskie na obszarze b. gen. gubern. warszawskiego do końca r. 1927.

Instytucja nadzoru sądowego okazała się w praktyce bardzo potrzebna. Liczne przedsiębiorstwa, oparte na solidnych podstawach, które okazały się przejściowo niewypłacalnymi, a które dla uniknięcia niewypłacalności musiałby przy nagłej likwidacji swojego majątku ponieść znaczne straty, dzięki przepisom o nadzorze sądowym — dzwignęły się z niewypłacalności, służąc nadal produktywnie społeczeństwu.

To przestarzałe rozporządzenie ustąpiło miejsca rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 23.12. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 ex 1928) o zapobieganiu upadłości, które przewiduje w rozdziale I instytucję odroczenia wyplat, zaś w rozdziale II właściwy układ zapobiegawczy. Nie analizując przepisów tego prawa, musimy jednak stwierdzić, iż nie odpowiada ono w pełni swojemu zadaniu. Przedewszystkiem dla tego, iż uniemożliwia korzystanie z jego dobrodziejstwa szerokim warstwom średniego i drobnego przemysłu i handlu i ogranicza je do kilkunastu, a najwyżej kilkudziesięciu przedsiębiorstw o silnych i wysokich aktywach.

Pozatym niefortunnym wydaje się nam wiązanie obu instytucji, t. jest odroczenia wyplat i układu zapobiegawczego bez uprzedniego nadzoru, tembardziej, że jak praktyka wykazuje, we wszystkich prawie państwach europejskich każdy nadzór kończy w rzeczywistości układem. Argument, iż przez okres nadzoru nadzorca i sędzia komisarz zaznajamia się ze stanem przedsiębiorstwa, nie może przeważać wóczas, gdy przewidziane jest obowiązkowe złożenie bilansu z ksiąg handlowych i uprawnienie sądu do zasięgnięcia wiadomości u biegłych, instytucji gospodarczych itp.

Te momenty zatem stwarzają zasadnicze luki w obecnym ustawodawstwie upadłościowym i życzylibyśmy, by powstający samorząd gospodarczy w pierwszym rzędzie zajął się kwestją reformy obowiązującego prawa upadłościowego, które winno dawać gwarancję prawidłowej wymiany towarów przy zachowaniu pewności udzielanych kredytów. Dr. Adolf Markowicz.

## WSPÓLPRACA PRZEMYSŁU i HANDLU z izbą przemysłowo-handlową w Łodzi stanie się poważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego

W okresie dobiegających do końca 10-ciu lat niepodległości, zwłaszcza zagadnienia gospodarcze budzą zainteresowanie społeczeństwa. Do zagadnień takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy aktualną obecnie sprawę izb przemysłowo-handlowych.

Konstytucja Rzplitej Polskiej

w art. 68 stwierdza, że obok samorządu terytorjalnego przewidziany jest dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego samorząd gospodarczy, a mianowicie izby rolnicze, handlowo-przemysłowe, rzemieślnicze, pracy i inne. Mamy już izby przemysłowo-handlowe, a w najbliższym czasie nastąpi ma u-

tworzenie izb rolniczych i rzemieślniczych. Organizacje te połączone będą w najwyższą izbę gospodarczą Rzplitej, a współpracę z władzami państwowymi uregulować mają poszczególne ustawy.

Ośrodki przemysłowe takie jak Łódź są w pierwszym rzędzie zainteresowane w realizacji postano-

wień tego artykułu, dotyczących powołania do życia izb przemysłowo-handlowych, które dokonane zostało dekretem Prezydenta Rzplitej 15 lipca 1927.

Zakres działalności izb da się ująć w 3 następujące punkty: 1) ządania opiniodawcze w zakresie ustaw dotyczących przemysłu i handlu; 2) zakresie poruczonego (przez poszczególne ustawy przekazany lub przez organa państwa na izby przelane); 3) samo dzielna praca twórcza, mająca na celu stworzenie najdogodniejszych warunków dla rozwoju życia gospodarczego oraz powoływanie instytucji, których zadaniem byłoby podniesienie poziomu rozwoju gospodarczego, a więc zakładanie instytutów badawczych, biur kolejowych, celnych, organizowania wypraw i targów itd.

Statuty izb handlowo-przemysłowych zawierają szczegółowe wskazania co do zakresu działalności izb w zależności od specyficznych warunków terytorjalnych. Statuty te są do siebie zbliżone i faktyczny kierunek i zakres działalności będzie wytyczony przez poszczególne izby z przystosowaniem do specyficznych warunków tych ośrodków w obrębie których działają.

Z drugiej strony zakres działalności izb będzie zależny również i od inicjatywy władz izby, od stopnia potrzeb życia gospodarczego itd. Szablonowego programu działalności izb wytknąć niepodobna, gdyż zależy on od tych 2 czynników: terenu i ludzi.

Organizacja izb przemysłowo-handlowych uzależniona jest od 2 momentów: od faktu istnienia branżowych organizacji gospodarczych i od warunków, jakie będą niezbędne dla najkorzystniejszego zaspakajania potrzeb danego ośrodka. Oba te momenty dadzą się zrealizować przy tym podziale rzeczowym na poszczególne zagadnienia gospodarcze (sprawy celne, podatki, kolejowe, itd.) Organizacja w tym kierunku iść powinna tak, aby podział był rzeczowy w sprawach, dotyczących interesów przemysłu i handlu.

Jeżeli scharakteryzować chcemy stosunek izb organizacji branżowych, to stwierdzić należy, że izba nie będzie bezpośrednim rzecznikiem interesów poszczególnych przemysłów, tylko raczej tą instytucją, która będzie mogła spręczyć rządowi całokształt pewnego zagadnienia i odpowiadać, jaki refleks wywoła to czy inne poniesienie sfer rządowych w życiu gospodarczym, podczas gdy organizacje branżowe pozostaną nadal bezpośrednim rzecznikiem interesów tych branż przemysłu i handlu które reprezentują.

O kolizji działalności związków oraz izb nie może być mowy: musi być utrzymana koordynacja idealna, a każde jej zakłócenie uniemożliwi należyta działalność izb.

Przy istnieniu izb istnienie organizacji branżowej jest nawet konieczne. Organizacje te bowiem będą dostarczały izbie bezpośrednio tych materiałów w zakresie swojej działalności i swych potrzeb, z których izba będzie mogła dopiero stworzyć pewne koncepcje syntetyczne i wysnuwać odpowiednie wnioski. Istnienie zrzeszeń gospodarczych jest konieczne, a konieczność ta wynika nawet z formalnego założenia dekretu o izbach przemysłowo-handlowych, których ukonstytuowanie się większej części izb (18 radców : 12 radców) umożliwiła współdziałanie zrzeszeń dobrowolnych. Najlepszym przykładem tej zgodnej współpracy mogą służyć stosunki na zachodzie, gdzie izby przemysłowo-handlowe istnieją już dawno, a gdzie organizacje branżowe powstały nawet po utworzeniu izb.

Nie należy więc wątpić, że i na terenie Łodzi stosunki pomiędzy izbą a poszczególnymi organizacjami przemysłu i handlu ukształtują się nader pomyślnie, a zgodna współpraca stanie się poważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego.

## Rozwój kartelów w Polsce unormowany zostany przez specjalne ustawy

Od czasu odbytej w ub. roku konferencji gospodarczej w Genewie na której poddano gruntownej dyskusji zagadnienia, związane z działalnością karteli, poglądy na istotę karteli i ich znaczenie uległy po ważnym przeobrażeniu. Rządy poszczególnych państw, konsumenci, robotnicy i przemysłowcy na zagadnienia kartelowe zaczęli patrzeć z punktu widzenia kryzysu gospodarczego, który powstał głównie z powodu nadprodukcji przemysłowej. To dawniejsze zło, stało się złem koniecznym, a w końcu — środkiem zaradczym. Zbliżenie się producentów między sobą prowadzi bowiem w dużym stopniu do zapewnienia racjonalizacji i do pewnego zabezpieczenia przeciw następstwom, wynikającym z tego, że jeden producent nie wie, co i ile produkuje drugi. Wobec tego tworzenie karteli nabrało charakteru społeczno-gospodarczego.

Ponieważ kartele mogą dojść do pewnej siły w państwie, wytworzyło się zapatrywanie, że powinien być wprowadzony nadzór ze strony rządów. W niektórych państwach nadzór taki już dawno istnieje, a ostatnio w Polsce rząd zapowiedział przedłożenie takiej ustawy.

Głównym celem obowiązującego w całym szeregu państw ustawodawstwa kartelowego jest wprowadzenie jawności, a przedewszystkiem jawności umów kartelowych. Cel ten może być osiągnięty przez nałożenie obowiązku na zrzeszenia kartelowe, aby treść umowy zło-

na była pisemnie i podana do wiadomości władzy nadzorczej t. j. ministra przemysłu i handlu. Również i powzięte uchwały kartelu muszą być pisemne i wgląd w nie oraz w inne dokumenty regulujące sprawy kartelowe powinien być dostępny dla władz nadzorczych. Kartele, które są utworzone na słowo honoru lub na podstawie innego porozumienia są według ustaw tych nieważne.

Dalszym ważnym momentem w całokształcie zagadnień kartelowych są sprawy sądownictwa. Założeń kartelów ustanawiają sądy polubowne i w ważniejszych wypadkach wyłączają sądownictwo państwowe, czyniąc w ten sposób kontrolę państwa iluzoryczną. Obowiązujące w większości krajów ustawodawstwo wyłącza pewne sprawy z pod sądownictwa polubownego, jak np. procesy o prawo wystąpienia z kartelu z powodu odpadnięcia lub zmian warunków, pod którymi kartel został zawarty. Z drugiej strony samo sądownictwo polubowne poddaje się pewnym przepisom. Wymaganie wolnego wyboru sędziów przez obie strony, wyłączenie stałych arbitrów, dopuszczalność wybierania arbitrów z poza grona członków kartelu — oto środki, zmierzające do tego, aby strona trzecia nie miała uczucia, że jest zdana na łaskę i niełaskę kartelu.

Ustawodawstwo kartelowe przewiduje również ustanowienie ciał doradczych, podporządkowanych ministrowi przemysłu i handlu, a

składających się po części z urzędników, po części zaś z jednostek przynależnych do danego przemysłu. Decyzje Ministra w sprawach kartelowych muszą być podejmowane w porozumieniu i za zgodą ciała doradczego, w pierwszym rzędzie o ile chodzi o rozwiązanie kartelu.

W końcu ustawodawstwa te ustanawiają kaucje, przez kartel złożyć się mające jako gwarancje, że działalność kartelu nie będzie się sprzeciwiać przepisom ustawowym.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach podstawy ustawodawstwa kartelowego, obowiązującego zagranicą, które w każdym państwie dostosowane być muszą do poziomu zarówno potrzeb państwa jak i ogólnej sytuacji i warunków gospodarczych.

Jeżeli treść umów kartelowych nie będzie się kierowała tendencją osiągnięcia nadmiernych zysków, ale wględami i potrzebami ogólnego gospodarstwa państwa — wtedy kartele nazwane też trustami, przyczynią się do wytworzenia nowej wyższej formy kapitalistycznej działalności przedsiębiorczej i mogą odegrać w życiu gospodarczym dużą rolę.

Specjalnie w Polsce życie gospodarcze do tej formy prze, to też inicjatywa ustawodawcza rządu w tym kierunku uznana być musi za czynnik dodatni.

Dr. M. Solański, sekretarz Zw. Przem. Włók. w Państwie Polsk.

## Rozbudowa sądownictwa administracyjnego jest zasadniczym nakazem życia gospodarczego

Artykuł 113 obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym dopuszcza odwołanie od orzeczenia władzy skarbowej pierwszej instancji bądź to do drugiej instancji (Izby), bądź też do sądu, przytem płatnik, który wybrał drogę odwołania do sądu, traci drogę odwołania do władz skarbowych.

Interpretacja wym. 113 artykułu, w wypadku stwierdzenia przez władze skarbowe przekroczenia, konsekwencją którego winno być wyrównanie strat, poniesionych przez Skarb naskutek działania względnie zaniechania działania płatnika, i zapłacenie grzywny z tytułu popełnionego przekroczenia idzie w tym kierunku (okólnik L. 22151 (II) 28), że sądom przedstawia orzekanie o grzywnie, natomiast decyzję o tem, czy i w jakim stopniu winno nastąpić pokrycie strat skarbu zastrzega wyłącznie dla samych władz skarbowych.

Niekonsekwencja powyższego ujęcia kwestji jest wyraźna: płatnik któremu sporządzono protokół dopłaty i grzywny za nieposiadanie świadectwa względnie za posiadanie nieodpowiedniego świadectwa, korzysta z art. 113 i odwołuje się do sądu. Sąd, przychyliając się do jego twierdzenia, że w protokole określone i wymagane świadectwo mu się nie należy, uniewinnia go całkowicie. Urząd nie bacząc na to, wszczynając już po uprawomocnieniu się wyroku, kroki sekwencyjne celem, po myśli cyt. okólnika, ściągania należnej zdaniem urzędu opłaty, względnie dopłaty za świadectwo.

Płatnik, któremu przysługiwało wyraźne prawo wyboru jednej z dróg odwołania, stracił przez wpływ terminu, naskutek wyboru drogi sądowej, możliwość uzyskania decyzji w kwestji potrzeby wykupienia tego lub innego świadectwa.

Jak w świetle praworządności wygląda powyższa praktyka?

Pomijam absurdalną kwestję polubownego honorowania wyroków sądowych. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na kwestję, związane z legalnością podobnego aktu administracyjnego jako podstawy domagającego się gruntownej sanacji systemu.

Podany przykład nie jest faktem odosobnionym. Jest on jaskrawym wyrazem przerosła władztwa administracyjnego i słabego rozwoju środków kontroli, przysługujących obywatelowi wobec działalności administracyjnej państwa.

Najistotniejszym elementem praworządności państwa jest kontrola administracji.

W Anglii kontrolę tę sprawują sądy zwykłe. Dochodzenie strat, wyrządzonych nieprawem rozporządzeniem lub działaniem władz ma miejsce na drodze zwykłego procesu cywilnego. Podobne ujęcie opiera się na przekonaniu, że urządnik powinien podlegać prawu na równi z innymi obywatelami, zaś swej władzy hierarchicznej — tylko w granicach określonych przez prawo. Sąd, według tego poglądu, wszelkie niezgodne z prawem postępowanie urzędnika pociągać winno te same skutki, jakie w państwie praworządnym pociąga za sobą niezgodne z prawem postępowanie każdej jednostki.

W przeciwieństwie do systemu angielskiego wykształcił się na kontynencie specjalny system kontroli działalności administracyjnej państwa. Tym systemem jest sądownictwo administracyjne.

Nasze poczynania w tej dziedzinie holdują systemowi kontynentalnemu. Powołany do życia ustawą z dnia 3 sierpnia 1922 Najwyższy Trybunał Administracyjny ma za zadanie „orzeczenie o legalności ak-

tów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej”. Jest instancją kasacyjną.

Stworzenie N. T. A. nie załatwia definitywnie sprawy sądownictwa administracyjnego. Jest tylko pierwszym krokiem w tej dziedzinie.

Artykuł 73 Konstytucji mówi o powołaniu przez osobną ustawę sądownictwa administracyjnego, opar tego w swej organizacji na wspólne działanie czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z N. T. A. na czele.

Przepis art. 73 nie został dotychczas wprowadzony całkowicie w życie. Na opóźnienie wprowadzenia go w życie wpłynęło podobno przekonanie o przedczesności tego systemu wobec małego ogólnie wyrobienia społecznego. Pogład ten uważam za fałszywy.

Rzecz się ma wprost odwrotnie: Sąd, że jedynie rozbudowa sądownictwa administracyjnego w jednolity kilkunastancyjny system przyczynić się może do utrwalenia praworządności, zaś przez swą jurysdykcję wpłynie nader zbawienne na bardzo wiele obecnie przedstawiającą do życzenia praktykę władz administracyjnych.

Zadań tych sam NTA spełnić nie może. Przeladowanie prac, związana z tem zwłoka w załatwianiu spraw, spotęgowana koniecznością uprzedniego prowadzenia spraw w dwóch instancjach administracyjnych, i brak należytego toku instancyj hamują możliwość rozwoju tej dziedziny.

Z tych względów stworzenie w jęwdzkich sądach administracyjnych jako I instancji sądowniczej jest obecnie nakazem chwili.

Bronisław Bibergal, dyrektor Stow. Fabrykantów Przem. Włók.

## Kolosalne zainteresowanie zagranicą narciarskimi mistrzostwami Europy w Zakopanem

Organizowane w roku bieżącym w Zakopanem przez Polski Związek Narciarski mistrzostwa narciarskie Europy zgrupują niebawem nawet jak na mistrzostwa świata konkurencję 16 państw. Według zapowiedzi w zawodach wezmą udział zespoły następujących państw: Polski, Czechosłowacji, Norwegii, Szwecji, Anglii, Francji, Węgier, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Rumunii, Jugosławii, Hiszpanii, Finlandii, Estonii i Łotwy. Wszyscy goście od granicy polskiej znajdować się będą w gościnie u Polskiego Związku Narciarskiego i nie ponoszą żadnych kosztów. Budżet zawodów zamknięty został kwotą 232,000 zł. Jednocześnie z zawodami narciarskimi w dniach 7—10 lutego 1929 r. odbędzie się w Zakopanem międzynarodowy kongres F. I. S.

## Troska o rozwój sportu zimowego w Łodzi

Jak się dowiadujemy oprócz ŁKS-u, który zamierza zimą uruchomić sekcję sportów zimowych, która uprawiać będzie narciarstwo, łyżwiarstwo, hokej i saneczkowanie. R. T. S. — Widzew również czyni usilne starania by jego członkowie uprawiali zimą powyższe sporty.

Jak się dowiadujemy Widzew wysłał 6 zawodników za pośrednictwem Rob. Sport. Kom. Okręgowego do Zakopanego na kurs narciarski, a następnie zawodnicy ci po powrocie do Łodzi ćwiczyć będą w Rudzie Pabjanickiej, gdzie znajduje się b. dogodny teren do sportów zimowych.

## „Tydzień żelaza”

Pod koniec listopada zorganizowany zostanie w Kijowie t. zw. „Tydzień żelaza”. W tygodniu tym specjalne komitety zbierać będą stare żelazo, które przeznaczony zostanie jako surowiec do fabryk wyrobów metalurgicznych.

# Rola sportu w Polsce

## Apel polskiego związku dziennikarzy i publicystów sportowych

Polski związek dziennikarzy i publicystów sportowych z siedzibą w Warszawie zwraca się do społeczeństwa sportowego z apelem następującym:

„W całym kraju uroczyste obchodzona rocznica 10-lecia niepodległości państwa polskiego jest zarazem rocznicą 10-letniego istnienia i rozwoju polskiego sportu.

W czasach niewoli drobne poczynania sportowe społeczeństwa polskiego, tłumione wrogimi siłami, mogły zaledwie z trudem węgnować. Dopiero odzyskanie niepodległości wyznaczyło właściwą drogę idei odrodzenia fizycznego. Hasło utrzymania zdobytej niepodległości skierowało uwagę społeczeństwa na konieczność kształtowania młodych pokoleń w warunkach, zapewniających im hart fizyczny i moralny.

Kamienie węgielne pod wspieraną już dziś gmachem idei sportowej w Polsce stawały jednostki. Mocnym, niezachwianym wysiłkiem, to rowały drogę w sprawie wychowania fizycznego młodzieży, pomimo obojętności, a nieraz wbrew i naprzekór istniejącym w społeczeństwie przesądom i uprzedzeniom. Jednostki wskazywały, że sport kształcił kardynalne cnoty żołnierskie: karność, odwagę, męstwo, wolę zdobycia, zdrową ambicję czynową.

Dziś, kiedy ruch odrodzenia fizycznego przybrał w Polsce realne kształty życia, kiedy na dalekich stadionach świata nieraz wybyska ostra klinga polskiego zwycięstwa, kiedy dziesiątki, a nawet setki tysięcy młodzieży zaprawiają się na zielonych boiskach do przyszłej dzielnej postawy w życiu, do odważnej obrony praw i bytu państwa polskiego, — sport polski w rocznicę 10-lecia swego istnienia w Wolnej Ojczyźnie skłania wyrazi najwyższego uznania i hołdu tym wszystkim szarym, bezimiennym pracownikom idei, którzy niezmiernym swym wysiłkiem kładli fundamenty i stawiali zręby wielkiego gmachu sportu. Pracowali bowiem oni nie dla sławy swego imienia i nie dla zdobycia głośniego oklasku pochwały — lecz dla dobra idei, sztandar k

rej silnie i wytrwale dźwierzili. Na polach chwały, które ostatnie wojny gęsto obdarowały ziemie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, leżą w ciszy tysiące tych, którym żywi zazdroszcza śmierci. Zdołali oni zerwać niedościgłą dła tyłu pokoleń taśmę mety, własną krwią obficie zroszoną.

W wielkim wysiłku narodu polskiego o zdobycie Niepodległości w najdłuższym ze znanych w historii Maratonie krwawych wysiłków o zwiastowanie narodoi do brej nowiny, oni to byli i są dla nas nieśmiertelnymi maratończykami, zwycięzcami w najpiękniejszej brawurowej szarży, którzy, wydając ostatnie śmiertelne tchnienie, zwiastowali nam wolność i życie.

Sport polski pragnie zaszczerpieć i utrwalić w młodzieży te cnoty

żołnierskie, tę dumną ambicję zdobywania zwycięstw, które przekazywali nam nasi żołnierze Maratończycy z ostatniej wojny.

Sport polski chce dać społeczeństwu młodzież zdrową, silną, zahartowaną, odporną, twardą w walce, zdolną do zdobywania zwycięstw kosztem nawet najwyższego wysiłku.

Tylko taka bowiem młodzież będzie w stanie utrzymać i poprowadzić w przyszłości na dobrej drodze rozwój tych wielkich zdobywców, które śmiercią swą dali nam polegli za Ojczyznę.

- Za Polski Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych
- (—) Wacław Sikorski
  - (—) Wiktor Junosza-Dąbrowski
  - (—) Kazimiera Muszałówna
  - (—) Jerzy Misiński
  - (—) Aleksander Bernsztok

## Nowa uchwała w sprawie meczu Ł.K.S. - Wisła

### Odbędzie się tylko dogrywka 27 minutowa przy drzwiach zamkniętych

Jak się dowiadujemy na onegdajszym zebraniu zarządu P. Z. P. N. rozpatrywany był protest Ł. K. S. w sprawie uchwały zarządu ligi, dotyczącej się przerwania meczu Ł. K. S. — Wisła. Jak wiadomo zarząd ligi anulował uchwałę wydz. gier i dysc. w sprawie zarządzenia dogrywki 27 minutowej i powziął uchwałę, by zawody te zostały całkowicie rozpisane i odbyły się w Łodzi przy zamkniętych drzwiach. Zarząd Ł. K. S. niezadowolony z powyższej uchwały

złożył protest do zarządu P. Z. P. N., który na onegdajszym posiedzeniu postanowił, by wynik 2:1 dla Ł. K. S. został utrzymany i aby obydwie drużyny rozegrały jedynie dogrywkę meczu (27 min.) przy drzwiach zamkniętych. Decyzja ta jest już ostateczna. Dogrywka tego sensacyjnego meczu odbędzie się najprawdopodobniej za dwa tygodnie, t. j. w dniu 25 b. m., gdyż w dniu tym zarówno Ł. K. S. jak i Wisła mają wolne terminy.

## Do kupna

poszukiwana fabryka, możliwie shed, o powierzchni roboczej 5,000—6,000 metr kw. Oferty do adm. sub. „R. R.”

## Rendermaszyny

10812—S  
kupię 10795—S  
4 i pół lub 4 calowe w dobrym stanie.  
Oferty sub. „Pończoszarnia”

## Pasażer Zeppelina „na gapę”



C. Terhune kamelot nowojorski przed wyruszeniem Zeppelina z Nowego Yorku ukrył się w rusztowaniach balonu i pojechał do Europy.

## Ciekawy profeci

Jak wiadomo w dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie „derby” lokalne spotkanie o mistrzostwo Ligi i o tytuł moralnego mistrza stolicy między Legią a Polonią. Polonia czyniła od dłuższego czasu starania, by na zawodach tych mógł wystąpić bramkarz Kisieliński, który jest słuchaczem Państw. Instytutu Wychow. Fizyczn. i któremu przed kilku tygodniami dyrekcja Instytutu zabroniła grywania w barwach Polonii. Wszelkie starania Polonii spełzyły na niczem i jak się dowiadujemy Polonia na znak protestu wystąpi w dniu dzisiejszym przeciwko Legii z graczami wyłącznie drugiej drużyny.

## Dochody

### z olimpiady amsterdamskiej

Komitę olimpijski opublikował ostatnio sumę ogólnych wpływów z tej imprezy. Wynoszą one 14 milionów 718,800 franków. Największy wpływ wykazała sekcja foot-ball'u, a mianowicie 5,580,000 franków. Wkrótce ogłoszona zostanie suma wydatków i wówczas będzie wiadomo, jaki był czysty dochód. (1)

## PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY

Rwane, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała; nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



**PROPONUJE**  
uleczająca, rozpuszczająca kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości



**KAZDEMU PRÓBA BEZPŁATNA**  
Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich wszystkich urzędzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

**AUGUST MARZKE**, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 46. 740—12

## DECYZJA.

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu w dniu 6 listopada 1928 r. w składzie: Przewodniczący S. O. Hertzberg, Sędziowie Handlowi Hamburg i Łoziński rozpatrując sprawę wniosku Sędziego Komisarza upadłości Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych M. A. Wiener w Łodzi, H. Freidenberga w przedmiocie ostatecznego terminu sprawdzenia wierzytelności postanowił: udzielić dodatkowego jednomiesięcznego terminu dla sprawdzenia wierzytelności. Podpisali obecni.

Syndycy tymczasowi podając powyższą decyzję do wiadomości publicznej, wzywają wierzycieli, ażeby stawili się osobiście lub przez pełnomocników, przedstawiając tytuły swych wierzytelności, w celu zgłoszenia ich do masy upadłości w terminie od dn. 15 listopada do dn. 15 grudnia 1928 r. w kancelariach adwokackich syndyków tymczasowych w godzinach od 4—6 po poł: Boiesława Duszyńskiego, Łódź — Traugutta 6 i Henryka Felixa, Łódź—Piotrkowska 130.

Sprawdzenie wierzytelności i zaręczenie za ich rzetelność odbędzie się przed Sędzią Komisarzem w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi — ul. Zeromskiego 115 w dn. 13 i 18 grudnia 1928 r. o godz. 12 w południe.

### SYNDYCY TYMCZASOWI

**Boiesław Duszyński i Henryk Feliks**  
Adwokat Adwokat

Znaną ze swej dobroci oryginalną, rosyjską (sarpetską)

## GORCZYCE

w proszku we wszystkich opakowaniach, w transportach od 4 kg. po cenach hurtowych dostarcza ze składów

**Jeneralna Reprezentacja**  
na RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ i w. m. GDAŃSK

**Pierwsze Warszawskie Importowe Towarzystwo**  
„E. W. I. G.”

Centrala, Warszawa, Leszno 10.  
Oddział w Łodzi, Południowa 20, tel. 67.  
Sprzedaż hurtowa. Ządajcie ofert i cenników.

## SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Telef. 66 31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna P.P. krawcom udzielam rabatu.

## Dr. med. Ignacy Margolis

specjalista chorób oczu  
przyjmuje codziennie od 12—21 od 7—8 w niedziele od 1—2 p. p.  
Łódź, Al. Kościuszki 13 tel. 65-17

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43  
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naswie tlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—o wiecz.

Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia.

## Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

**M. ROZENBERG**  
CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Wszystkie usługi w firmie „Edmund Bolsleitner” Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

## Katalina?

Najlepsza tylko w firmie „Edmund Bolsleitner” Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

**KĄPIELE „ROYAL” 53 ZEROMSKIEGO 53** (Pańska) Dojazd tramw. 6, 8 i 17  
Zawiadamiają Sz. Publiczność, iż po gruntownym remoncie i skanalizowaniu są  
czynne i polecają: **Łaźnia Rzymsko-Ruska i Kuracyjna** oraz  
**Łaźnia III klasy** jak również **Wanny I i II klasy.** 10733—3z

**KTO CHCE**

Wielki wybór! — Własny wyrób!

**TANIO i NA DOGODNYCH WARUNKACH NABYĆ**  
pojedyncze i kompletne urządzenia niechaj się uda do znanej firmy  
**I. M. TERKELTAUB** (edzyst od 15-2 r.)

**12 NARUTOWICZA 12** w podwórzu  
Tel. 34-18.

**MEBLE**

Długoletnia gwarancja!

**NA RATY!**

PO CENACH KONKURENCYJNYCH!

**J. CETTERA, Piotrkowska 229**  
stwowych i Komunalnych specjalny rabat.

**W Zakładzie Krawieckim Męskim**

znajdziesz wielki wybór towarów bielskich i tomaszowskich  
Wykonanie akuratne. **Dla pp. urzędników pań.**  
Korzystajcie z okazji

Polecam mój magazyn  
**MEBLI**

stale zaopatrzone w bogaty wybór: stołowych,  
sypialni, gabinetów, pokoi panieńskich, urzą-  
żeń kuchennych a także mebli pojedynczych  
i żelaznych.

Dla dogodności Sz. Klienteli udzielam  
długoterminowych kredytów.

Ceny przystępne.

**J. NASIELSKI**

**9 Piotrkowska 9**  
I piętro, telefon 47-09.



**Polska Samopomoc Włókiennicza**  
ul. Piotrkowska 79 (w podwórzu)

**Zanim kupisz radio aparat**

wstęp do nas i zażądaj **nieobowiązującego** pokazu os-  
tatnich zdobyczy pa polu radiowym!

**Odbiorniki konstrukcji własnej**

oraz światowej sławy

**Telefunken**

**Schaub Loewe**

Części składowe, komplety aparatów, oraz  
głośniki w wielkim wyborze.

**Radio Audjon** Łódź, Traugutta 1,  
(Gmach Grand-Hotelu)  
Tel. 53-71.

**Dom Wypląt Leona Rubaszkina**

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

**Poleca na sezon zimowy** (Na wypląt! Na najwygod-  
niejszych warunkach! Po  
najniższych cenach!)

**Eleganckie gotowe palta** damskie, męskie i dziecięce. **Sweatry.**  
Kostiumy sweatrowe. **Pulowery. Śniegowce.** Jedwabne, wełniane,  
bawełniane materiały na palta, suknie i kostiumy. **Ciepłe chustki.**  
**Kołdry watowe. Biały towar.** Aksamity, Fianele na szlatriki.  
Damska i męska bielizna. Ciepła bielizna, Rękawiczki, Pończochy,  
Skarpetki, Szale szalik, Parasolki, Torepki, Firanki, Chodniki, Lino-  
leum Ceraty, Patefony, Wyżymaczkki i moc innych artykułów.  
P. S. Stałym klientom użyczy się kredytu bez wpłaty.

**„Maison de Couture”**

**M<sup>me</sup> Véra Fiszhaut**

Wspólnie ze znaną właścicielką pracowni sukien w War-  
szawie p. Felicji Fiszhaut, po powrocie z Paryża

otworzyły

**Pracownię sukien w Łodzi**  
przy ul. Gdańskiej 26 (Zawadzka Nr. 30)  
I-e piętro front.

Polecają ostatnie nowości sezonowe

**Największy Wybór Mebli**

od najskromniejszych do luksusowych  
znajdziesz tylko

**W MAGAZYNIE MEBLI**

**Zjednoczonych**

**Stolarzy i Tapicerów**

w Łodzi, Sp. z ogr. odp.  
Narutowicza 45, tel. 60-02

**Stale na składzie:**

kompletne urządzenia mieszkań, jak  
również pojedyncze meble jako to:  
**urządzenia pokoi sypial-  
nych, stołowych, gabinet-  
tów, salonów. Kuchni, me-  
ble klubowe, biurowe**  
i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie za-  
mówienia w zakresie wewnętrznej  
architektury.

**Długoletnia gwarancja**  
**Zarząd.**



Tu 63-30

„POGOTOWIE  
KRAWIECKIE”  
KIERSZA  
czynne od 5 r. do 1 w nocy

**ODŚWIEŻA:**  
Garnitur . . za zł. 3.—  
Suknię . . . . 2.80  
Palto . . . . 3.—  
łącznie z odebraniem  
i odesłaniem w  
**FARBOWANIE:**  
Pranie chem. Nico-  
wanie, przeróbki,  
reparacje, szt-  
cerowanie. — —

Zakłady Krawieckie  
Pralnia Chemiczna  
& Farbiarnia  
Żeromskiego 91.  
(Sklep narożny)

**WIELKI WYBÓR**

**LAMP ELEKTRYCZNYCH**

po cenach niskich poleca  
fabryka lamp i wyrobów z brązu

**M. Burakowski**

Piotrkowska 51. — Telefon 21-25  
Konsumentom Elektrowni na spłatę  
ratami miesięcznymi

**Perfumy,**

mydła toaletowe, wody koloń-  
skie, pudry, wszelkie kosmetyki  
krajowe i zagraniczne poleca  
po cenach konkurencyjnych —  
**Perfumerja J. Drukera**  
**ZAWADZKA 11.** — 408—4

Urzędnicy państwowi i komunalni otrzymują rabat.

**Duża instytucja handlowa**  
**przyjmie kilku**

**inteligentnych i dobrze prezentujących się**  
**panów** 781—2w

na pracowników biurowych, w wieku od 19—26 lat.  
Oferji sub „Piotrkowska 96” do admin. „Głos”.

**INSTYTUT TAŃCÓW NOWOCZESNYCH**

Henryka Henrykowskiego (Wschodnia 57). Lekcje  
prywatne **Gdańska 9.** Tel. 06-95 Gruntownie nauczam  
w krótkim czasie wszystkich tańców najnowszych oraz  
ostatniego szlagieru sezonu walca angielskiego. Lekcje  
w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza  
z zagranicy p. BRUNO MATHA.

**Związek Inwalidów Pracy**

ul. Podleśna 26

komunikuje, iż sekretarz związku p. Z. Nowak urzę-  
duje co dzień od godz. 4 do 8 wieczór udzielając  
porad prawnych i t. p. informacji.

Komu droga jest organizacja i przyszłość swej rodzi-  
ny niechaj z pośpiechem dąży pod strzechę ofiar  
Pracy — do Związku Inwalidów Pracy.

**Kasyno Sopoty** Wolne miasto  
Gdańsk.

**Roulette**  
**Baccara**

Przez cały rok  
otwarte

Cercle  
privé.

Informacje: Warszawa tel 157-51  
również Kasyno Sopoty.

**Hotel - Kasyno**

Wspaniałe widoki na morze.  
Fikstni komfort. Ciepłe kąpiele morskie.  
Wiedzy narodowa kuchnia.

**FUTRA**

w wielkim wyborze w surowym i gotowym  
stanie **po cenach przystępnych**  
i na dogodnych warunkach polecają

**B-cia F. i J. Pietruszka**

Zielona 2, tel. 42-38

Piotrkowska 165, tel. 75-17.

UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu.

Skład mój

**FUTER**  
przeniesiony

z ul. Nowomiejskiej 27 na ul.  
**Nowomiejską 5** sklep frontowy

Polecam wielki wybór wszelkiego ro-  
dzaju futer w surowym i gotowym stanie  
Dla krawców rabat!

**J. Opatowski** NOWOMIEJSKA 5  
(sklep frontowy)

**Kottan-Meister**

poszukiwany do montowania kottan-  
maszyny oraz flachrendermaszyny  
kolorową w pończoszarni, Zawadz-  
ka nr. 44. 724—3



Wytworzła  
Piecy i Kuchenek  
**Przenośnych**  
nagrodzona na wy-  
stawie Gospod. Hy-  
gienicznej w Łodzi  
dużym srebrnym  
medalem.  
„Kozminek”  
Główna 51.  
tel. 7-05

# SKŁAD ŚNIEGOWCÓW i KALOSZY p. l. „GUMIPOL”

15 NOWOMIEJSKA 15

## „GENTLEMAN”

Sprzedaż hurtowa i detaliczna!!  
Ceny fabryczne!!

poleca wyłącznie  
wyroby firmy

# Mimoza

Kilińskiego 178.

Ostatnie dwa dni! —  
Wielki event! — Arcydzieło  
filmowe, będące obecnie największą  
sensacją stolic europejskich  
Potężne zmagania się dwóch  
stuprocentowych typów:

# „Igrzysko Namietności”

Dolores del Rio i Wiktora Mo-Laglena :: Następny program: „ZDRADA”

Nad wszystkim góruje



Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

NOWOOTWORZONA

## Winiarnia i Pokój Gościenny

Egz. od r. 1892 przy składowie Egz. od r. 1892

# A. P. Czkwianianca

ul. Piotrkowska 69, tel. 38-64

8888 Czynna do godz. 12 w nocy. 8888

BUFET zaopatrzone w wyborowe zakąski — konsumpcja na miejscu i sprzedaż do domów. KUCHNIA wschodnio-francuska.

Dla smakoszy wyborowe stare WINA.

**Doktor Wołkowycki**  
Cegielniana 25  
tel. 26-57

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)  
Przyjmuje od godz. 8-10 r. 12-2 i 4-8 w. w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań od 4-5.  
Oddzielna poczekalnia

**Dr. J. Neuman**  
Piotrkowska 121  
tel. 28-95

Choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje w domu od 2-3 i od 8-9  
W lecznicy „Vita” Piotrkowska 45  
wyłącznie choroby chirurgiczne od 3 i pół do 4 i pół

**DR. MED. RAPEPORT**  
Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza 25  
Dzienna telefon 44-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

**Dr. med. Zygmunt Datyner**  
Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 6-8 w.

Piramowicza 11 (dawn. Ogińska)  
Tel. 48-95.

**Dr. St. Bibergal Moniuszki**  
tel. 50-24

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia  
Przyjmuje od 5-11 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

**Lekarz-Dentysta Z. Bielakowska**  
b. asyst. prot. A. Meissnera w Warszawie

**powróciła**  
Leczenie dziąseł, zębów, rezekcje replantacja. Protetyka.

Kilińskiego 113 róg Nawrot.  
Tel. 48-27.

**! Korzystaj z wyjątkowej okazji !**

Wielka wyprzedaż! Wielka wyprzedaż!

Koszule białe wieczorowe po Zł. 10.50; Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od Zł. 3.— Wełniane pończochy od Zł. 4.50; skarpetki 1.75. Kołnierze reklamowe po 75 groszy sztuka. Palta jesienne i zimowe od Zł. 140. Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, — szaliki wełniane i jedwabne —

**PO NAJNIŻSZYCH CENACH**

TYLKO w firmie TYLKO

# „ZYGMUNT”

PIOTRKOWSKA 67.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmuje 2-3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłucnych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.  
**PORADA 3 Zł.**



**LÓŻKA**  
polowe leżaki krzeselka dziecięce firmy „OMEGA”  
Z wieloletnią gwarancją  
Fabryka Łódź, ul. Juliusza 4.  
Ządać we wszystkich składach mebli.

**UZOROWISKO**  
dla dzieci i młodzieży  
**D-ra H. ROTŁEWIEGO**  
Otwocka-Swider  
tel. Otwock 24 willa własna.

**Institut de Beauté Anna Rydel**  
(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)  
Cegielniana 19, m. 8.  
tel. 69-92.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtuuszczające. Usuwanie zmarszczek, broda wek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą Elektroterapia Solux.  
Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz.

**„PRACA”**  
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,  
Wólczńska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz.

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
**powrócił do Kraju**  
przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp  
**ul. Moniuszki 1.**  
tel. 9-97.

**Dr. med. H. Rózaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-98.  
Chor. skórne, weneryczne, moczopłucne od 8-10 rano i 4-8 po poł.  
Oddz. poczek. dla pań.

**Zabawki**  
w wielkim wyborze, również samochody, rowery, dreżyny, mebelki dziecięce, wózki dla lalek, mnóstwo gier towarzyskich poleca po cenach najniższych  
UŁAGA: Klimka lalek na miejscu

**„Raj Dziecięcy”**  
34 ul. Narutowicza 34

**FILETY** Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, ul. Piotrkowska 79, tr. i p. tel. 55-99  
Wykwintna damska bielizna  
Story, Kapy, Serwety Chustki haftow. w wielkim wyborze

**HAFTY** Wianki do godnie  
Białe i kolorowe



**Herbata CZARNIK**  
MAREKI

zadawalnia najwybredniejszy smak posiada bardzo delikatny zapach oraz najwyższą wydajność

**Warszawski Magazyn OBUWIA**  
**J. NAGLER,**  
Łódź, ul. Piotrkowska 109  
poleca na sezon bieżący najnowsze modele ze skór zagranicznych.

**Wielki Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 18 i 10.  
Od wtorku, dn. 6-go do poniedziałku dn. 12 listopada 1928 r. w DLA DOROSŁYCH:  
**„Przedpiekle”**  
Dramat w 10 aktach według powieści Gabrieli Zapolskiej. Wykonawcy ról głównych: Eliza la Porta, Dagny Serwaes i Werner Krauss.  
Dla młodzieży i dorosłych:  
**Odzyskanie Niepodległości Polski**  
Fragmety walk i pracy pokojowej narodu polskiego w ostatnim dziesięcioleciu 1918-1928.  
Uwaga: Z powodu przypadającej 10-letniej Rocznicy odzyskania Niepodległości, w sobotę, dnia 10 listopada od godz. 1.30 po poł. i w niedzielę, dnia 11 listopada od godz. 4 po poł. wejście do kina na wszystkie seansy bezpłatne.  
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne

...a jakże, na raty także  
otrzymać można **PALTA** damskie i męskie oraz **USZANIA** od 5 zł. tygodniowo

**odzież Polska** PIOTRKOWSKA 39  
10845-1j

**Artystyczna pracownia kapeluszy DAMSKICH Silbersteinówny i Cukierówny**  
kopiuje podług najnowszych paryskich modeli oraz przyjmuje przeróbki po cenach bardzo przystępnych  
Adr. Piotrkowska Nr. 99 front II piętro Silberstein tel. 28-77. 10729-1

# CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

**Wielka orkiestra symfoniczna z udziałem organów pod batutą kapelmistrza SZ. BAJGELMANA.**

UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1-3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

**Wielki film erotyczny reż. MANFREDA NOA**

## „Spadkobierca Casanowy”

Dramat w 12 aktach. Przygody wielkomięskiego Don-Juana, sięgającego po „złoty” bez różnicy: sprytna aferzystki, naiwne pokojówki, samotne wdowy i sentymentalne arystokratki.

**W rolach głównych** Harry Harat, Eliza la Porta, Andree la Fayette, Maly Delschatt, Kurt Geron

Dziś i dni następnych!



10355-s



**Śniegowce** damskie i dziecięce  
Tretorn szw. I L. S. M. 34 zł  
II B. Z. A. 50  
Kontinents Ryga I. 28  
PEPEGE 22.—  
GENTLEMAN 22.—

**Kaloszki** damskie, męskie i dziecięce  
firm: Tretorn, Ryskie, Pepege i Gentleman  
**Pantofle** w wielkim wyborze ranne, podróżne i domowe

**Gabki** Grecko Ameryk. oraz  
**Skórki zamszowe** dla fabryk, litografii, powozów, samochodów okien i t. p.

poleca **I. Tsakumakis**  
**7 Piotrkowska 7**  
**Ceny przystępne!**



Tow. Handl.

## „GUMA”

Piotrkowska 149  
tel. 77-36

poleca

## KALOSZE, ŚNIEGOWCE

Hurt! Ceny najniższe. Detal!

Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski  
**J. MOSZKOWICZ**  
Zawadzka 22 Tel. 37-30  
Co 2 tygodnie najnowsze modele jesienne i zimowe palt i kostjumów, oraz specjalnie futrzane w różnych gatunkach i wielkim wyborze. Specjalność: roboty futrzane. Najdogodniejsze warunki!

LeK. dent.  
**B. Abowa**  
powróciła  
przyjmuje od 4-7-ej pp.  
Piotrkowska 85.  
Tel. 78-21.

Doktor  
**Klinger**  
Choroby weneryczne skórne włosów  
Leczenie lampą kwarcową  
Andrzeja nr. 2  
Tel 32-25  
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów  
W niedziele i święta od 10-12

**Kafle** białe, **Piece** białe i kolorowe

**Płytki:** ściennie i posadzkowe

**Posadzkę** dębową

z reprezentowanych fabryk lwowskich poleca po cenach konkurencyjnych firma

**„Hydraulika”** Towarzystwo Handlowo-Budowlane Sp. z o. o.  
Tel. 53-68. Al. Kościuszki 39.

Najtrwalsze i najwykwintniejsze  
**Śniegowce i Kalosze GENTLEMAN**  
10834-s wyrób Krajowy

### Ozdobą mieszkania

jest portret, wykonany w znanej Pracowni Artystycznych Portretów Kol. Prac. Fot.

**Łódź, ul. Stodolniana № 10,** obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.

Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na okaz krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie złotych 8.—.

Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej samej wielkości w cenie złotych 3.—.

UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęcia poza pracownią oraz wszelkie roboty techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.



WYJĄTKOWO TANIA

## SPRZEDAŻ POŃCZOCH!

Jedwabny fil de cos nadzwyczaj mocny gatunek

Zł. 3.90

Jedwab do prania najlepszy gatunek modne kolory

Zł. 6.75

**Bracia P. i M. Szwalbe**  
85 Piotrkowska 85

832-5z

## Kursy Kierowców Samochodowych W. Woyna i S. Sieprawski

Łódź, Piotrkowska Nr. 111, tel 49-11.

Kurs teoretyczny i praktyczny.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 8 rano do 8 wiecz.  
Kurs normalny 95.— zł. Opłata ratami do zł. 20.— tygodniowo.

Łódzkie Towarzystwo Zwalczenia Raka

Instytut leczenia radem.  
Gabinet rentgenologiczny-leczniczy.  
Czynne od 9-3 po poł.  
ul. Piotrkowska Nr. 75, tel. 62-00.

1-1

Dr. med.  
**Grzegorz ROZENBERG**  
Spec. chor. zółtaka, kiszki, wątroby i wewnętrzne.  
Gdańska 44 Długa telefon 24-44  
Przyjmuje od 10-12,30 i od 7-8,30



# CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat Polki kochanki i matki, nie cofającej się przed niczem, aby wyrwać swe dziecko z rąk sowieckich zbirów p. t.



## „KATUSZE MIŁOŚCI”

W roli głównej bohaterka niezapomnianego „Moulin Rouge’a”, najsubtelniejsza artystka świata

### OLGA CZECHOWA

Po raz pierwszy w filmie zagranicznym, na tle przepięknych krajobrazów Suwalszczyzny, biorą czynny udział pułki polskiej jazdy, które swą brawurą oczarowały świat.

Orkiestra pod dyr. L. KANTORA.

Początek o g. 12-ej.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

858-12

### OGŁOSZENIA DROBNE.

#### NAUKA I WYCHOWANIE

##### NAUKA

polskiego, rachunków, korespondencja handlowa z pisaniem na maszynie, godzina 1 złoty, Kilińskiego 80 m. 13, wejście. 10742-1

##### NIEMIECKIEGO

udzielał gruntownie i szybko. Warunki przystępne, Piotrkowska 189 m. 1 tel. 43-84. 10800-1

##### STENOGRAFIJ

wyucza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziełko różnych wydawnictw Wojnora. Żądajcie okazania. 10579-13

##### KURSY

praktyczne miesięczne na buchalterów-bilansistów z gwarancją samodzielności organizuje rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontr. syndyk. przemysł. Informacje 8-9 rano i wieczór Piotrkowska 185, l. p. 580-4

##### LEKcje

muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 25 m, 24 III p. 10805-1

##### STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 25, m. 2, front i piętro. 970-1

##### PANNA

wykwalifikowana izraelitka do 7-letniej dziewczynki może się zgłosić. Gdańska 11, m. 5. Od 7-9 wiecz. 728-3

#### KUPNO I SPRZEDAŻ

##### FORTEPIAN

Beckera pianino Seitera nowe Fibigera najtaniej na raty sprzedaje Chodkowska, Sienkiewicza 25. 10857-2

##### SPRZEDAŻ

szafę, otomanę i parę łóżek z materacami. Krucza 4 m, 13. 10304-1

**ELEGANCKIE**  
stary ręczne tylet, okazynie do sprzedania. Konowa Nowomiejska 4 Prawa oficyna, ostatnie wejście. 10801-1

##### PARLOFON

szafkowy szwajcarski dwusprężynowy nowy tania sprzedam Andrzej 47 II p, m. 6. 10807-1

##### SKRZYPCE

stare b. dobre sprzedam. Zielona 25 m. 24. 10803-1

##### POCO SPICIE

na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać: otomany, materace, leżanki tapczany i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 726-2

##### BIJUTERJE

kupuje. Pełną wartość piące. Solidne traktowanie „Prezyca” Piotrkowska Nr. 125. 691-4

##### DO SPRZEDANIA

plac w Poddebnie z lasem 2 minuty od przystanku tramwajowego. Rzgowska 42, Topko. 755-3

##### GABINET

dentystyczny okazynie do sprzedania. Gdańska 11, m. 5, od 7-9 w. 729-3

##### K T O

dyskontuje drobne weksle kupieckie zechce złożyć adres swój w Adm. „Głosu” pod „Dyskonto” 10317-1

#### LOKALE I MIESZKANIA

##### MIESZKANIA

lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska № 35, telefon 41-01 5-15

##### BEZDZIETNE

małżeństwo przyjmie na mieszkanie panią lub pana. Napiórkowskiego 31 35 front 2 piętro, m. 7. 10534-1

#### DONIESIENIA RZDM.

##### BILANSISTA

z pierwszorzędnymi referencjami prowadzi księgi za 30 zł. miesięcznie. Listowne zgłoszenia: Piotrkowska 114, front, II p. 581-4

##### MANICURYSTKA

i Masażystka z Cegielnianej Nr. 19 mieszka obecnie Piotrkowska 83 II brama. 10750-1

##### BUCHALTER

podatkowiec, prowadzi księgi za 80 lotych miesięcznie. Nauka 30 lekcji 1/2. 150. System amerykański, Bilanse pomoc w zaległościach. — Przejazd 40 m. 18 III wejście 10511-1

##### PRAWNIK

poszukiwany albo tachowiec spraw hipotecznych, podatkowych, majątkowych etc. Redagowanie memoriałów rekursów kontraktów pożądane. Otery sub. „Europa” do admin. „Głosu Po.skiego”. 1080-1

##### PIERWSZORZĘDNY

damski zakład krawiecki M. Rosen-cwaj ul. Wschodnia 40. Poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie: jakoteż przyjmuje kostiumy i palta za kosztum 45 zł. za palto 35 zł. Wykonanie solidne. Proszę się przekonać. 10820-1

##### BEZINTERESOWNIE

Napisz imię, nazwisko miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 725-8

##### STROJENIE

reperacja fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3, tel 72-79. 747-4

##### TKANIE DZIUR

w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 557-30

**Dr. Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 99  
Tel. 44-92  
Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9. w. w niedziele i święta od 10-2 popoł.

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2  
przyjmuje do 10 r. i od 4-8 w. ni edziele od 11-2 pop.

Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoyen  
Ceny lecznic.

**Dr. med. Stupel**

powrócił Szkolna 12 Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Naświetlania lampą kwarcową prom. Koentgena (ekzematy, no wotwory złośliwe) przyjmuje od 6-9

**Dr. Ludwik Falk**  
Nawrot 7  
Tel. 28-07.  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

DZIS rozpoczyna się wielka doroczna wyprzedaż jesienna jedwabi i wełen

w dowolnej ilości metrów z całych sztuk po cenach niebywale niskich.

RESZTKI

50% taniej

PIOTRKOWSKA 90

Najmodniejsze kolory

10786-5

#### :: GIEŁDA PRACY ::

**POTRZEBNA**  
zdolna prasowaczka i uczennica. Zermoskiego 54, Prania. 10815-2

**BIEGŁA**  
stenotypistka znająca języki i biurowość szuka posady od zaraz. Sub Biegła. 10795-1

**STOLARZ**  
meblowy może się zgłosić Ruda-Pabjanicka naprzeciw głównej poczekalni A. Konczak.

**ELEKTROMONTER**  
chętnie zamieni posadę w tej branży, do fabryki lub do firmy instalacyjnej. Powołuje się na dobre referencje ukończoną szkołę monterską Łaskawe oferty do administracji pisma pod „9” 10322-1

**RESZESZER,**  
akwizytor i inkasent w jednej osobie poszukuje wywiadownia handlowa K. Piechockiego. Zgłosić się między 5-6 pp. Piotrkowska 15. 10356-1

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy tachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nanki nandlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

#### ZAGUB. DOKUMENTY

**ZGUBIONO**  
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź i dowód osobisty, wydany przez XI Komisarjat na nazwisko Zabicki Franciszek, zam przy ul. Rokicińskiej 11. 721-3

**ZGUBIONO**  
kartę odroczenia r. 1907 wydaną w Łodzi na nazwisko Szanowskiego Abrama zam. Zachodnia 54. 10799-3

**ZBUBIONO**  
dowód osobisty, wydany w Łodzi na nazwisko Anna Heibing, zam. Nawrot № 1a. 755-3

**DIWANY**  
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

## FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, ul. Narutowicza 13. ☎ Telefon 25-00.  
Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust retuszowanych	zł. 3
6 Pocztówek	cała figura	„ 4
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„ 10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„ 10

**UWAGA!**  
Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysła.

# NIEBYWALE WIELKA

W  
Y  
P  
R  
Z  
E  
D  
A  
Ź

Od poniedziałku, dnia 12 listopada

2000 RESZTEK	od zł.	3.-
4000 metrów WEŁNY	od zł.	5.-
4500 „ JEDWABIU	od zł.	7.-
PALTA DAMSKIE	od zł.	50.-
SWETRY	od zł.	12.-

## L. TRAJSTMAN

PIOTRKOWSKA 81.

Wobec zapowiadającej się wielkiej frekwencji upraszamy Sz. Kliencelę o odwiedzanie magazynu w godzinach porannych.

10787-1z

W  
Y  
P  
R  
Z  
E  
D  
A  
Ź

**HURTOWNIA**

**FUTER**

**ŁÓDŹ**  
Piotrkowska 31  
I p. Tel. 5-84.

**POZNAŃ**  
St. Rynek 95/96  
Tel. 26-37.



### A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt.

Ogromny wybór nowości sezonowych w skórkach i blamach futrzanych po cenach przystępnych.

457-3

**Przyjdź osobiście**

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mlle Evigny — bezinteresownie. Leczenie na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc 2 zł. — (można w znaczkaach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokół, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy — Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32 m. 6.



**Tanio! FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.  
**I. Upatowski** Kilińskiego 134.  
Telefon 54-95. —  
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

**„RADIOŁA“**

Piotrkowska 88, tel. 5-34  
**Radjoaparaty i części.**  
Najtansze źródło  
Degodne warunki kupna

**AGENCI-(TKI)**

są poszukiwani do przyjmowania zamówień na portrety. Zgłoszać się codziennie od 5-6 po poł. ul. Narutowicza 36, do zakładu rysowniczego. 646-2

**PAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE TYLKO TEL. 36-69**  
„Szybka Pomoc Krawiecka”  
ul. Piotrkowska 110 (w podwórzu)



odświeża garnitur za zł. 2.80, suknię za zł. 2.60, z odesłaniem i odesłaniem Farbowanie, pranie chemiczne, reparaacje, przeróbki i sztuczne czerwanie.  
Wszystko wykonuje się w najkr. czasie. Na każde telefoniczne ządanie wysył. gońca. — Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy.

**Radjo odbiornik**

8-o lampowy  
**Korzystnie do sprzedania**  
Wiadomość Cegielniana 57, m. 14  
od g. 8-9 wiecz. 10816-s

**Kino Spół. Prac. Państw.**

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 6 do poniedziałku, dn. 12 listopada wł.

Wielki wspaniały program!

To co lubicie...  
To czem się zachwycacie...

**Dama z rekordem światowym**

Miłość Sportu Erotyzmu! Rekord piękności i szyku! Rekord dowcipu i zabawy! Rekord pikanterji!

W rolach głównych:

**Lee Parry, Hülsen A. Schleton, Henry Stuart**

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

**POLSKI 10818-2**

**Kurjer Krawiecki**

Bronisław BRZOSOWSKI  
Łódź, zeromskiego 93, tel. 60-99.

Przyjmuje wszelkie obstarunki wchodzące w zakres krawiecki, ni-cówki i reparaacje

Odświeżanie garnituru 2.80  
sukni 2.60

z odesłaniem i odebraniem

Pranie chemiczne, farbowanie, wywabianie wszelkich plam, jak również roboty i reparaacje futrzane. Roboty wykonywam jaknajsolidniej i punktualnie

\*\*\*\*\*

**Meridiol**



Miljony używają Meridiol, bo jest on najskuteczniejszym środkiem do pielęgnowania i nacierania ciała, nadaje siły i tężyzny, wzmacnia nerwy i organizm. Buteleczka 2.- zł. oddają drog. i apteki lub Lab. Meridiol, Król-Huta.

**NAJLEPSZE WYŻYMACZKI**

**HOOVER**  
LOVELL MFG. Co.  
Manufacturers of

Anchor Brand



Najlepsze wyżymaczki  
Maszynki do mięsa

Oryginalne amerykańskie  
„HOOVER“

wszechświatowej firmy „Lovell Mfg. Co. in U. S. A.”  
są do nabycia

w składzie wyrobów stalowych i naczyń kuchennych aluminiowych

**M. GURINA, ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 15, TELEFON 34-97.**

Firma egz. od roku 1895.

Żądajcie wyżymaczki „Hoover“ z marką ochronną „Kotwica“.

**ZYCIE PŁCIOWE!**

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5 — 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy”, 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”, 3) Dr. Geisen: „Hygiena miodowych miesięcy”, 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie”, 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. — Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączyc zł. 1.50 — (można w znaczkaach pocztowych) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 57.

**Miód**

pszczelny czysty — pod gwarancją deserowy i dla celów leczniczych z własnych pasiek w blaszankach: 5-kg. zł. 16.80, 10-kg. — 32.00 zł., 20 kg — 61.00 zł wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym „PATOKA”, Kupczyńce, poczta Denysów. 9352-10

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, — zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wierz milimetry i szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str 5 szpalt. — Nadestane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu, Najmniejsze 120 zł. Poszuk wanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubino we 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe opłacane są o 50 proc. firm za tr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce do lat



BERNARD SHAW

# Jak zostałem fabiańczykiem

Poniższy urywek wyjęty jest z książki Shaw'a „Przewodnik do socjalizmu i kapitalizmu dla kobiety inteligentnej”. Jest on ciekawy ze względu na autobiograficzne szczegóły i charakterystykę Fabian Society. (Redakcja).

Przypominam sobie, iż jako chłopiec, uważałem za bardzo głupie to, iż ojciec mój, który był wielkim kupcem, czuł się społecznie wyżej postawionym od swego krawca, który najlepiej mógł wiedzieć, o ile ojciec mój jest biedniejszy od niego i który posiadał śliczną posiadłość ziemską nad morzem z ozdobionym parkiem i żaglówkami. W tej samej miejscowości spędziliśmy lato w wynajętej willi z małym ogródkiem. Właściciele wielkich sklepów z Grafon Street w Dublinie zaściewali swymi pałacami i jachtami krawca, i dzieci ich posiadały kosztowności, o których ja nawet marzyć nie mogłem, nie mówiąc już o tem, że wychowanie ich kosztowało o wiele, wiele więcej pieniędzy. Przekonanie mego ojca, iż dzieci te są niegodne, aby się ze mną przyjaźnić, było dla mnie śmieszna zarozumiałością.

Widziałem, jak te dzieci zaprosiły szlachtę i wicekróla, nie myśląc o dawnych socjalnych przesądach; zaś szlachta bardzo chętnie przyjęła zaproszenie.

Mój ojciec był pracodawcą, którego cały kapitał wraz z kapitałami jego spółników, nie starczyłyby na opłacenie marek pocztowych, zużywanych przez modne, wielkie towarzystwo w przeciągu czterech dni. Lecz, gdy ja wszedłem w życie, nie mogłem, tak jak on, zostać pracodawcą. Mając lat piętnaście zacząłem pracować w kantorze; byłem pełnym proletariuszem. Dlatego też, gdy tylko obudziły się we mnie zainteresowania polityczne, nie przyłączyłem się do konserwatystów. Konserwatyści byli partją posiadaczy ziemskich, ja zaś nie byłem posiadaczem ziemskim. Nie przyłączyłem się również do liberalów, byli oni bowiem partją pracodawców, ja zaś nie byłem pracodawcą. Mój ojciec wybierał według humoru konserwatywnie lub liberalnie i nigdy nie wpadło mu na myśl, iż istnieją jeszcze jakieś partie. Ja zaś wyszukałem partję proletariacką i gdy Karol Marx wywarł wpływ na wszystkie kraje i powołał do życia proletariackie, polityczne stowarzyszenia, które nazywano towarzystwami socjalistycznymi, ponieważ celem ich było dobro ogólne i walka przeciw przywilejom klasowym, przyłączyłem się do jednego z tych towarzystw. Zaczęto mnie nazywać socjalistą i byłem dumny, że sam mogłem się tak nazywać.

Charakterystyczne dla socjalistycznego towarzystwa, do którego się przyłączyłem, było to, iż wszyscy jego członkowie należeli do stanu średniego, a przywódcy nawet pochodzili z wyższych sfer, to znaczy, że albo posiadali wolne zawody, tak jak ja (przeniosłem się w międzyczasie z kanto-

czyłem i w ciągu dnia jeszcze zakończyć zdołałem. Opowiedziałbym o napadzie na Misuriego i Amendolę; o wysłaniu Duminięgo do Francji z dostarczonymi przez Finziego (ówczesny podsekretarz stanu. Red.) pieniędzmi i w poru do literatury), albo byli wyso-

kimi urzędnikami państwowymi. Wielu z nich doszło w międzyczasie do wielkich godności, nie zmieniając swych zapatrywań i nie występując z partji. Ich konserwatywni i liberalni rodzice, ciotki i wujowie przed pięćdziesięciu laty uważali ich przystąpienie do socjalizmu za zdumiewające, oburzające, niesłychane i pewni byli, że chłopcy zniszczyli sobie raz na zawsze przyszłą karierę. W rze-

czywistości postępowanie ich było całkiem naturalne i nieuniknione. Karol Marx nie był biednym robotnikiem. Był on wykształconym synem bogatego, żydowskiego adwokata. Jego prawie tak samo sławny kolega Fryderyk Engels był bogatym pracodawcą. Właśnie dlatego, że byli wolno myślącymi wychowankami i od dzieciństwa byli przyzwyczajeni do zastanawiania się nad powstawa-

niem wszelkich zjawisk, ci obaj mężczyźni, którzy byli moimi towarzyszami w towarzystwie fabiańczyków (praszę zwrócić uwagę na to, iż daliśmy naszemu towarzystwu nazwę, która może wpaść do głowy tylko klasycznie wykształconym ludziom), pierwsi zauważyli, że kapitalizm spycha ich własną klasę do proletariatu i że wszystkim ludziom, prócz wielkich kapitalistów, zręcznych kupców i przedstawicieli wolnych zawodów — o ile chcą sobie zapewnić niewolniczy podział w narodowych dochodach, pozostaje jedyna droga: związek wszystkich proletariuszy bez względu na klasę czy kraj i koniec kapitalizmu. Komunistyczna strona naszej cywilizacji musi zostać tak dalece posunięta naprzód, żeby chęć posiadania i eleganckie lenistwo zostały zupełnie zniszczone. Lub, jak mówią liczni duchowni:

— Należy modlić się do Boga, a nie do mamony.

Komunizmowi nigdy nie brakowało duchownych, ponieważ jest świecką formą katolicyzmu i w gruncie rzeczy wyraża zupełnie to samo. Dla oświetlenia tego punktu zaznaczam, że towarzystwo fabiańczyków, gdy wkrótce po jego utworzeniu w roku 1884 doń się przyłączyłem, miało w Londynie tylko dwa pokrewne socjalistyczne towarzystwa, które nazywały się „towarzystwami robotniczymi”. Lecz jedno z nich opowiadał syn pewnego bogacza, który wychowywał się świetnie swego syna, zapisał wielkie sumy na cele dobroczynne. Drugie towarzystwo było całkowicie zależne od jednego z najsławniejszych ludzi dziewiętnastego stulecia; był on nie tylko pracodawcą i fabrykantem na polu urządzania i upiększania pałaców i kościołów, lecz i mistrzem w dziedzinie artystycznych pomysłów i jednym z najwspanialszych angielskich poetów i literatów. Ci obaj mężczyźni, Henry Hyndman i William Morris, jako kapłani socjalizmu, wycisnęli swe piętno na proletariacie robotniczym, lecz wszystko się rozchwiało, gdy spróbowali oni powołać do życia nową socjalistyczną partję w ich klasie, t. j. w wyższych warstwach stanu średniego i stanęli na jej czele; klasa robotnicza bowiem zespoliła się już w inny sposób pod przywództwem swych własnych ludzi.

Towarzystwo fabiańczyków zaś cieszyło się powodzeniem, bowiem zwróciło się do swej klasy, i podniosło ją do poziomu myślenia, potrzebnego do zbudowania jednej organizacji socjalistycznej dla wszystkich klas. Nie zwalczało ono istniejących urządzeń politycznych, lecz starało się dostosować je do urządzeń socjalistycznych. Istniejącą formą organizacji robotników były związki klasowe. Idea związków klasowych nie jest socjalizmem; oznacza ona kapitalizm proletariatu.

CESARE ROSSI

## List do Mussoliniego

Po podstępem porwaniu Cezarego Rossi ze Szwajcarii, podawaliśmy przyczynę leku, jaki żywi Mussolini przed swym dawnym mężem zaślania. Rossi był jednym ze spiskowców, którzy zamordowali Matteottiego w dniu 10 czerwca 1924 roku. W obliczu ewentualności zaarrestowania przygotował Rossi rewelację o osobistym udziale Mussoliniego w zbrodni. Dzisiaj ogłaszamy drukiem list, który Rossi napisał w 14 dni po morderstwie do presidente del consiglio. List ten nie wymaga komentarzy i wyjaśnia wszystko, co nastąpiło i jeszcze nastąpi. (Redakcja).

Rzym, 24 czerwca 1924.

Prezydencie!

Z rozmaitych szczegółów wnioskuję, że w obliczu wielkiego nieszczęścia, jakie padło na faszizm, ubrałeś jednego jedynego kozła ofiarnego i że ja mam być tym kozłem i to nie tylko pod względem politycznym i moralnym, ale również co do kary.

Otóż do pewnych spraw muszę być dwie strony! Nawet nie myślałem o tem, aby poświęcić się dla Twoich planów, szczególnie od chwili, gdy się dowiedziałem, że dzisiaj rano, gdy coraz wyraźniej wyłaniała się ewentualność zaarrestowania mnie, jeszcze nie byłem w stanie znaleźć porozumienia ze mną rozwiązania, któreby nie zadrasnęło moich uczuć, jako starego przyjaciela i współpracownika.

Gdyby zaprzyjaźniony ze mną poseł nie wywiózł mnie autem poza krąg Twojego zasięgu, zostałbym napewno w domu zaarrestowany, jak zwykły śmiertelnik. Gdybyś wczoraj lub dzisiaj rano, jak Ci to zresztą proponowałem, zażądał odemnie ofiary, to zdobyłbym się napewno na bardziej godny gest i stawiał się osobiście. Ale z jednej strony Twoja obojętność i Twoje milczenie, z drugiej zaś pułapka, zastawiona z Twojego polecenia przez Boniego, stanowiły akcję, która mnie oczywiście oburzyła i zwolniła z wszelkich obowiązków szlachetności.

Krótko i wężlowato: gdybym w ciągu ostatnich dni nie otrzymał dowodów, że sobie nie uświadomiasz obowiązków, nie tylko w stosunku do mojej osoby, ale i w stosunku do mojej przeszłości, mojej roli Twego współpracownika i wykonawcy poleceń przez Ciebie bezprawi, ale przedewszystkiem w stosunku do elementarnej koncepcji racji stanu, to wykonałbym to, co Ci dzisiaj rano oświad-

ziemieniu z Bastianinim; o napadzie na Cezarego Forni; o zorganizowanej demonstracji przed domem Nittiego, która wyrodziła się w plądrowanie; a wreszcie o poleconej demonstracji przeciwko opozycji w Foschi.

Zbytecznym jest podkreślać, że jeśli cynizm, który w przerażających rozmiarach wykazałeś, połączony ze straceniem równowagi w chwili, gdy musiałeś opanować sytuację, stworzoną wyłącznie przez Ciebie, — jeśli to wszystko skłoniłoby Cię do zastosowania

gwałtu fizycznego podczas mojej ucieczki lub w nieszczęśliwym wypadku mojego zaarrestowania, to wtedy i Ty byłbyś zgubionym czło- wiekiem, a wraz z Tobą niestety i cała organizacja: bowiem moje wyczerpujące, wystarczające umotywowane oświadczenie znajduje się już w rękach bardzo pewnych przyjaciół, którzy naprawdę spełniają swój przyjacielski obowiązek.

Nie ze względu na nas, ale przez wzgląd na niesłychaną odpowiedzialność, którą nas obarczyły Włochy, jest rzeczą ważną znalezienie między nami drogi do porozumienia. Twoją jest sprawą wszczęcie kroków w tym kierunku, bowiem Ty jesteś głową rządu, podczas gdy ja, rzucając się do ucieczki, już właściwie siebie poświęciłem, aby Ciebie uratować.

## Samolot latający bez hałasu



Norweski inżynier Bjoerne Carlen wynalazł aparat mogący mieć doniosłe znaczenie dla lotnictwa. Jest to aparat pozabawiający samoloty hałasu z motoru. Lekki ten przyrząd dający się zastosować na każdym samolocie jest bardzo prosty i nieskomplikowany, a uczynić może wielki przewrót w lotnictwie. Zwłaszcza wojennem

Na drodze do zbratania ludów

# Międzynarodowa współpraca umysłowa

Na podstawie wywiadu z sekretarzem międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych, p. Louisem Gallie

Kiedy skończyła się wojna światowa, francuzi zaczęli odczuwać żywiową wprost potrzebę jedności i zgody międzynarodowej. Szczególnie silne było to uczucie u byłych uczestników kampanii wojennej, uważających, że wojna, która prowadzona była w imię wolności, doprowadziła do winna stanowczo do głównego zbratania narodów. Poglądu tego nie zdołał obalić nawet fakt, że ludność kraju, nie biorąca w wojnie udziału, idei zbratania narodów hołdowała w stopniu daleko mniejszym, częstokroć nawet ideę tę wręcz zwalczając.

W czasach tych warunki bytu wśród pracowników umysłowych zaczęły być bardzo trudne, a dlatego przy udziale całego szeregu wybitnych działaczy społecznych, jak Romain Coolus, Henri de Jouvenel, Jose Germain, Xanroff i t. d., którzy idei byli bez zastrzeżeń oddani, zaczęto robić przygotowania do utworzenia francuskiej konfederacji pracowników umysłowych.

Konfederacja rozwijała się bardzo szybko, tak, że dzisiaj zrzesza już wszystkie związki francuskich pracowników umysłowych, a więc literatów, rzeźbiarzy, malarzy, dziennikarzy, lekarzy, filozofów, inżynierów, adwokatów, profesorów, uczonych itd.

Podobny ruch mogliśmy obserwować również w Austrii, gdzie z inicjatywy całego szeregu wybitnych działaczy społecznych powstało stowarzyszenie „Zentralrat der geistigen Arbeiter” (przewodniczący profesor Sperl), dalej w Anglii, Holandji, Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Finlandji. Ze szczerą radością powitaliśmy utworzenie „Narodowej asocjacji pracowników umysłowych” w Urugwaju, do której, jak sądzimy, przylączyła się niebawem również pracownicy umysłowi innych państw Ameryki południowej. Wszystkie istniejące dotychczas organizacje pracowników umysłowych zrzeszone są w „Międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych” (Confederation Internationale des Travailleurs Intellectuels, — skrót C. I. T. I., której sekretarzem generalnym mam zaszczyt być już od lat trzech.

Zadaniem C. I. T. I. jest obrona materialnych i społecznych praw pracowników umysłowych, innymi słowy mówiąc: praca nad poprawą bytu upośledzonej tej klasy społecznej. Konfederacja służy jej dymie celom obrony zawodowej, a z tego względu w działalności swej nie uznaje żadnych różnic rasy, narodowości, czy wyznania.

Zostaliśmy uznani za jedyną asocjację pracowników umysłowych, która dość jest reprezentatywna, by móc brać udział w pracach międzynarodowej komisji dla współpracy umysłowej przy lidze narodów. Nastąpiło to w r. 1924. Nasza konfederacja opracowała wówczas wniosek, dotyczący praw naukowych; ona też, jako pierwsza, poparła rezolucję o moralnym prawie artysty w stosunku do jego dzieła, nie znajdującego się już w jego posiadaniu. Żądamy, aby artyście przysługiwało zawsze prawo ograniczenia warjacji i fałszywych interpretacji, lub też mniej wartościowych reprodukcji jego dzieł.

Wnieśliśmy również na porządek dzienny sprawę „prawa postępowania” przy sprzedaży dzieł sztuki, ponadto braliśmy czynny udział w pracach około redagowania francuskiej i belgijskiej ustawy o udziale artysty w zysku, osiągniętym ze sprzedaży powtórnej jego dzieła, usuwając w ten sposób krzywdzącą niesprawiedliwość, popelnianą wobec artysty, którego dzieła sprzedane np. po raz pierwszy za 100 franków, po kilku latach sprzedane zostały, powiedzmy, za milion. Dzięki naszej energicznej akcji w tym kierunku, artysta zapewniony ma obecnie we Francji i Belgji udział w zyskach z ponownej sprze-

daży jego dzieła w wysokości 3 proc.

Skloniliśmy również międzynarodowy urząd pracy w Genewie do poświęcenia jaknajbardziej poważnej uwagi problemom pracowników umysłowych. Wynikiem naszej akcji było mianowanie przez międzynarodowy urząd pracy specjalnej komisji doradczej dla

spraw pracowników umysłowych. Do komisji tej, — w myśl jej własnego statutu, — wchodzi trzech przedstawicieli międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych, czuwających nad realizacją naszych haseł.

Zaznaczyć tu jeszcze muszę, iż obok stanowiska generalnego sekretarza konfederacji piastuje również analogiczny urząd w „Francuskim Komitecie narodowym współpracy umysłowej”, będącej jakgdyby akademicką asocjacją intelektualną, skupiającą w swych szeregach najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego świata artystycznego, naukowego i literackiego. Przewodniczącym organizacji tej jest Henri de Jouvenel,

były minister, obecnie senator i naczelny redaktor pisma „Revue des Vivants”, jego zastępcami są: administrator Kolegium francuskiego, Maurice Croiset i Jerzy Seacomte z Akademji francuskiej, funkcje zaś skarbnika pełni generalny sekretarz Biblioteki narodowej, Roland Marcel. Główne zadanie tego komitetu polega na utrzymywaniu kontaktu między komisją dla współpracy umysłowej przy lidze narodów a odpowiednimi komitetami szkół wyższych, Instytutem Francuskim i poszczególnymi ministerstwami.

W chwili obecnej organizacja nasza zajmuje się przede wszystkim problemem t. zw. „wymiany umysłowej”. Moim zdaniem, współpraca umysłowa jest niezbędnym warunkiem każdego zbliżenia między narodami, między klasą pracującą a kapitalizmem i między poszczególnymi klasami społeczeństwa intelektualistów. Indywidualizm kół intelektualnych dotychczas zbliżenie takie utrudniał, popierając zbyt gorliwie skrajny nacjonalizm i szowinizm.

Z tego względu jest rzeczą konieczną, by intelektualiści wszystkich narodów drogą wzajemnej współpracy pogłęбили swe dążenia ideowe. Do celu tego prowadzą trzy drogi. Po pierwsze więc wzajemna wymiana myśli. Nie wątpię, że konfederacja, licząca dziś około 1.200.000 członków, nie omieszkała wejść na tę drogę i przyczyniła się wszelkimi siłami do ożywienia ogólnej wymiany myśli intelektualistów wszystkich krajów na międzynarodowych kongresach i stałych konferencjach.

Druga metoda wzmacniania współpracy umysłowej między narodami jest bardziej skomplikowana: jest to wymiana książek, broszur, gazet i t. d. Przekładanie utworów literackich i publicystycznych powinno się odbywać w tempie bardzo szybkim, w przeciwnym bowiem razie poszczególne problemy mogłyby stracić swą aktualność. Konfederacja pracowników umysłowych zwróciła się wobec tego do ligi narodów z wnioskiem o założenie specjalnego funduszu kompensacyjnego, który dopomógłby państwom ze słabą walutą zorganizować dobrą służbę wydawniczą dzieł obcojęzycznych.

Trzecia wreszcie możliwość wzmacniania współpracy umysłowej między narodami, osobiste zwiedzanie rozmaitych krajów przez poszczególnych pracowników umysłowych, jest najtrudniejsza do zrealizowania, bowiem połączona jest z bardzo znacznym wydatkami pieniężnymi. Dlatego jest rzeczą niezbędną, by rządy poszczególnych państw wykazywały w tym kierunku intelektualom swym jaknajdalej idące poparcie, by umożliwiły podróżowanie po obcych krajach nie tylko profesorom, lecz i malarzom, rzeźbiarzom, dziennikarzom, lekarzom.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w okresie renesansu, pomimo ówczesnych trudności, artyści podróżowali daleko więcej, niż dzisiaj. W podróżach tych uczyli się, formowali swe idee, zwiedzali instytucje naukowe, zbiory dzieł sztuki i t. d. W czasach tych powstał nawet projekt założenia uniwersalnego stowarzyszenia artystów pod egidą katolicyzmu.

Powinniśmy więc w dzisiejszych niezupełnie normalnych jeszcze czasach powojennych całe nasze wysiłki skierować na sprawę przyspieszenia wymiany myśli pomiędzy poszczególnymi narodami, powinniśmy wszelkimi siłami owoce pracy duchowej jednych narodów uprzystępnic narodom drugim i w ten sposób idee zbratania narodów pchnąć stalecnie na tor realizacji.

Copyright by London General and Centropress.

## ERYK GULDEN

# Mieszkanie

Lady Latimer siedziała na empirowej kanapie, która zmuszała ją do bardzo sztywnej pozycji, która już z natury była dość sztywna.

— Pan rozumie, że damie z towarzystwa nie łatwo wynajmować pokój.

— Rozumiem, — rzekł Sloan grzecznie.

— Któż mógłby to kiedyś przy puszczać!

Lady Latimer zwróciła czubek swego nosa ku ścianie, na której wisiał kolorowy portret s. p. pułkownika. Gdyby uniform galowy i niezliczona ilość medali nie wskazywały na to, że nieboszczyk był dzielnym żołnierzem, można by przysiąc, iż był idjotą. Sloan naturalnie nie mógł stwierdzić, jak dalece był temu winien malarz. Lady Latimer pokręciła głowę, której pochodzenie należy przypisać temu, iż pułkownik był jej trzecim mężem, i dlatego prawdopodobnie ostatnim.

Sloan zgodził się już z lady Latimer, co do ceny, która była bardzo wysoka, odpowiednia do szlachectwa jej domu.

— Za światło naturalnie będzie pan płacił extra.

— Naturalnie.

— Również za obsługę.

— Tak.

— I za telefon.

— Hm..

— Za bieliznę też drobno-  
stkę...

— Ile? — spytał Sloan.

— Nie jestem przeciętną gospodynią, wynajmującą pokój, — trudno mi mówić o takich sprawach.

Mimo to lady Latimer wymieniła tę sumę bez zająknięcia. Sloan rzucił niechętno współczujące spojrzenie na s. p. pułkownika.

— Kapiel jest już zaliczona do ceny pokoju.

— To się rozumie, — rzekł Sloan.

— Zrana o 7-jej kapie się mój siostrzeniec. Jest on synem siedemnastego hrabiego de Sa ville i uczęszcza tu do kolegium.

— Oh! — westchnął Sloan.

— O ósmej kapie się moja siostra. Biedna — musiała sobie znaleźć jakiś zawód, związek szlachecki wystarał się o zajęcie dla niej. Tak, tak, trudno jest żyć. Codzień siedzi ona trzy godziny w bibliotece. Jest to strasznie nudne i męczy mą biedną siostrę.

— To jest zrozumiałe, — zgodził się Sloan.

— O dziewiątej ja zajmuję łazienkę, — mówiła dalej lady Latimer; później zaś kapią się moje córki, które wstają w godzinę po mnie.

— Mogę..

— Potem jemy śniadanie, — przerwała lady Latimer. — Będzie panu przykro kręcić się po mieszkaniu, gdy wszyscy jesteśmy w domu.

— Tak, tak — rzekł Sloan, widząc, iż wymyka mu się całkowicie możliwość kapieli.

— Poza to jeszcze coś, — głos lady drżał z niecierpliwości, jakby chciała jaknajprędzej pozostawić poza przykry temat, — samo tni panowie miewają czasem odwiedziny dam.., na to się nie zga-

dzam. Mój dom jest bardzo przyzwyczajony.

— To się rozumie, — Sloan po prawili krawat.

— Co się tyczy śniadania, byłoby najlepiej, gdyby je pan sam przygotowywał. Nie żądam za to do płaty. Trochę gazu, który pan zużyje to drobnotka. Może pan ma kogoś, kto panu załatwi mleko i bułeczki. Moja służąca niema czasu. Dużo mieszkanie i dużo osób. A służba domowa niema dziś respektu dla chlebobdawców, wszyscy są komunistami. — Lady Latimer uczyniła gest wstrętu.

— Dobrze, jakoś się to urządzi, — rzekł Sloan, — zebym tylko mógł w spokoju pracować.

— Naturalnie, — potwierdziła lady Latimer, — tylko we wtorki i w piątki mamy bridge’a, jest wówczas trochę głośniejszy, młodzież tańczy — muszą oni przecież coś mieć ze swego życia w tych smutnych czasach. Pan pewno często chodzi do klubu.

— Do klubu, — powtórzył beznamiętnie Sloan, który nie był członkiem żadnego klubu. W tej samej chwili gramofon zaczął grać: „Aouh, aouh, my lad from Halifax”. Lady Latimer uśmiechnęła się.

— Moja córka udziela lekcji tańca. Uczą się u niej młodzi ludzie z najlepszego towarzystwa. Boże, jak świat się zmienił. — Twarz jej nagle spowaźniała. — Trudno jest zarabiać na chleb powszedni.

— Tak, — rzekł Sloan, — co się mnie tyczy..

— Moja druga córka studjuje śpiew. Nauczyciel przychodzi do niej. Nie można przecież młodej dziewczyny z dobrego towarzystwa, wysłać na lekcję w takie sfery.

— Sloan pomyślał, że wojna musiała być dla s. p. pułkownika prawdziwym wyzwoleniem. — Pani ma pewno często gości? — ośmielił się zapytać.

Lady Latimer potrząsnęła głową: — Kto może sobie dziś na to pozwolić. Poza to niema obecnie porządnym ludzi. Bóg wie, gdzie się oni podzieli.

— Rzeczywiście..

— Z nikim się nie spotykamy. Conajwyżej raz w tygodniu wydaję małą herbatkę, a w niedzielię obiad. Lekcje tańca, małe przyjęcia, i wieczorem, gdy wracamy z teatru, — ach, nieprawdaz, pan nie wraca późno do domu, to tak niepokoi, gdy kogoś jeszcze niema w domu. Nie można wówczas zaryglować drzwi. Można zapomnieć o skróceniu światła. Rachunek za elektryczność jest zawsze taki wysoki, a my palimy małe światła. „Pod tym względem poprzedni sublokator był bardzo skromny. Płacił mi za światło pewną sumę i małe światła używał. Nie chcę z tego ciągnąć korzyści, ale pan rozumie..”

— W zupełności, — rzekł Sloan. Do pokoju weszła młoda dama. Wyglądała jak przeciętna pokojówka, ale prawdopodobnie nie miała kwalifikacji tejże.

— Moja córka, — rzekła lady Latimer i szepnęła coś do niej. Młoda dama zaczerwieniła się i poprawiła grzywkę.

— Pan mi wybacz, panie.. panie.. Jak się pan nazywa?

— Sloan.

— Panie Sloan. Przyszedł ktoś z wizytą. Więc porozumieliśmy się nieprawdaz? Napiszę wszystko: ko morne, światło, gaz, bielizna, telefon, obsługa, a tak — zapomniałam, ogrzewanie; zimą więc doliczam 1 funt miesięcznie. Tak, to już wszystko. Opłata naturalnie musi być uiszczona z góry, panie.. panie..

— Sloan.

Panie Sloan. Może będzie pan tak łaskaw i część wplaci natychmiast. Nie dlatego, że nie mam do pana zaufania... lecz pan rozumie, w obecnych czasach człowiek jest nauczonej doświadczeniem.

— Pod tym względem zgadzam się z panem w zupełności, lady.. lun.. lady.. hm..

— Latimer, — rzekła lady z wyrzutem.

— Całkiem słusznie, Latimer.

Wie pani co? Dam pani trzydzieści funtów, lecz pani mi pozwoli zamieszkać na trawniku w Hyde-parku. Nie chciałbym, aby moja obecność w czemkolwiek panią krępowała. Dowidzenia.

Lady Latimer siedziała na kanapie, nie mogąc wyrzucić słowa. W tej pozycji zastał ją jeszcze szlachetny Cecil Ransome, który podał jej wodę lawendową.

Cecilu, — rzekła, — Cecilu, coż powiesz na to?

Szlachetny Cecil Ransome nie miał pojęcia o co chodzi, lecz był on człowiekiem doświadczonej.

— To jest skandal, — rzekł — istny skandal, co za czas — nasz człowiek jest całkiem bezbronny.

Tom. Dw.

„ZIEMIA OBIECANA”  
Wł. ST. REYMONTA  
oto film nad filmy, który ukazuje się wkrótce na czele znakomitych sił polskich:  
Jadwigi Smosarskiej  
Kaz mierzwa  
Junoszy-Stępowskiego  
Ludwika Solskiego  
i innych  
w kino MIMOZA  
teatrze

KINO TEATR  
CZARY  
Dziś i dni następnych!  
I-szy szlagier Mixa  
1928-29 r.  
TOM MIX  
w sensacyjno cowboyskiej supersensacji p. t.  
TYGRYS  
z ARIZONY

# Skarb, który posiadła Łódź

## Miasto nasze wzbogaciło się o cenne zbiory Bartoszewiczów

„Głos Polski” przyniósł wiadomość o podpisaniu przez delegację magistratu łódzkiego wstępnej umowy, na której podstawie Łódź otrzyma wielkie zbiory naukowe, literackie i artystyczne, należące do prof. Kazimierza Bartoszewicza, a stanowiące spadek po zmarłym w r. 1870 ojcu jego Juljanie, słynnym pisarzu i literacie z połowy XIX stulecia.

Niesiuznie, jak tylu innych zasłużonych u nas ludzi, wnet po śmierci zapomniany, należy Julian Bartoszewicz do najwybitniejszych dziejopisów naszych zeszłego wieku głęboko uczony i wytrawny badacz historii i literatury ojczyźnej, autor wielu znakomitych dzieł, przyczynków i artykułów, bądź osobno wydanych bądź rozszaniach po różnych czasopiśmie. Bartoszewicz zaliczał się do galerji postaci, nieznanych zgola w Europie, a często spotykanych w Polsce pod zaborem rosyjskim. Ludzie ci działali w najokropniejszych warunkach, zdani w pracy naukowej na łaskę losu i własnej zęrcności; pozbawieni odpowiedniego poparcia materialnego czy moralnego, bez uniwersytetów, w których powinni byli zajmować katedry, bez akademji, w których mogliby byli przedstawiać wyniki badań, bez subsydiowanych czasopiśmie, któreby ogłaszały ich studia. A jednak ta sytuacja nie odstraszała uczonych pracowali tem usilniej, budując gmach nauki polskiej znojnym trudem, gotowi do wszelkich ofiar, za rabiając na utrzymanie, jako urzędnicy (Korzon), nauczyciele (Smoleński), bibliotekarze (Szajnoch).

W takich też warunkach żył i pracował Bartoszewicz. Wśród pochłaniającej wiele godzin pracy za robkowej, między poranną orką na uczycielską w gimnazjum a wieczorną, szarpającą nerwy dziennikarską w redakcji znajdował czas i siły na gruntowne kształcenie się i studia naukowe. Istny tytan pracy, sływał Bartoszewicz, jako osoba dający największy zasób wiedzy historycznej po Lelewelu, a stał się stosunkowo najplodniejszym pisarzem polskim po Kraszewskim. Fenomenalna pamięć i benedyktyńska pracowitość pozwoliły mu przełamać wszelkie trudności i rozwinąć tak wspaniałe prace twórcze.

Redagował „Dziennik Warszawski”, był czynnym i ruchliwym współpracownikiem „Tygodnika Ilustrowanego” i „Biblioteki Warszawskiej”; najpoważniejszego miesięcznika naukowego w ówczesnej Warszawie. Zasilał wychodzącą wtedy Encyklopedję Orgelbranda licznymi i niezwykle cennymi artykułami z dziedziny historii i literatury polskiej, które są do dnia dzisiejszego prawdziwą ozdobą tego już przestarzałego wydawnictwa.

Podczas ery Wielopolskiego, gdy powstawała w Warszawie Szkoła Główna, dzięki prawdziwym zasługom miał Bartoszewicz otrzymać katedrę literatury polskiej, lecz mściwy margrabia udaremnił tę nominację z pobudek na tury osobistej (sprawa Muzeum im. Świdzińskiego), chociaż nie było innych równych temu uczonemu kandydatów. Nadal więc musiał Bartoszewicz rujnować zdrowie w ciężkiej pracy, jako nauczyciel gimnazjalny, lecz nadwątłony organizm wkrótce odmówił mu posłuszeństwa, i pisarz ten zmarł w momencie, gdy zazwyczaj działalność uczonego rozwija się najbujniej, mając lat 49.

Zgasił cicho i skromnie, jak żył zostawiając na pamiętkę po sobie liczne dzieła wydrukowane, jak Hi storję Literatury polskiej, Historję Pierwotną Polski; Znakomitych mężów polskich XVIII w., mniejsze szkice i przyczynki historyczne, oraz mnóstwo artykułów, rozrzuconych po czasopiśmiech ówczesnych. Frócz tego przez całe życie gromadził z zapalem cenne dzieła polskich poetów i prozaików, głównie historyków, rzadkie druki, cenne rękopisy dotyczące dziejów narodowej przeszłości, a także szereg wartościowych obrazów różnych artystów.

Ta cała bogata spuścizna wielkiego uczonego została ofiarowana Łódzi przez sędziwego już, jedyne go syna, Kazimierza Bartoszewicza.

Znany chlubnie publicysta i historyk, pracuje Kazimierz Bartoszewicz już od lat 60 na niwie literackiej i naukowej. Jest autorem

pomnikowych „dziejów insurekcji Kościuszkowskiej”, ważnej monografji o genezie Kongresówki p. t. „Utworzenie Królestwa Kongresowego, oraz rozprawy polemicznej, dotyczącej powstania styczniowego. W dwutomowym tem dziele autor śmiało piętnuje fałsze, zawarte w przesiąkniętej tendencją ugodową książce p. t. „Rzecz o roku 1863”, którą napisał jeden z szermierzy obozu Stańczyków Koźmian. Bartoszewicz, który nie wy puszcza pióra z pracowitej dłoni, ostatnio w roku bieżącym wydał monografię, poświęconą rodzinie Radziwiłłów.

Tego więc zasłużonego historyka i ofiarodawcę zaprosił magistrat na stanowisko kustosa zbiorów, a będzie on ich najpoczciwiejszym opiekunem, a przytem najświetlejszym i najkompetentniejszym doradcą dla młodych pracowników naukowych, którzy zechcą wyzyskać te zbiory w swych studiach historycznych.

Zbiory składają się z trzech części: Najcenniejsze dla badaczy jest archiwum, zawierające obfitą korespondencję wybitnych działaczy politycznych z II połowy XVIII i XIX w. Znajdują się tu

dokumenty do dziejów konfederacji barskiej, fascykuly z listami króla Stanisława Augusta, szambłana Kickiego, Naruszewicza, J. U. Niemcewicza, Kazimierza Pułaskiego, ważne akta dotyczące rodziny Sapiehów i Lubomirskich. Późniejszych czasów dotyczą listy Lenartowicza lirnika mazowieckiego, Bliźnińskiego, komedjopisarza, Kraszewskiego z twierdzy magdeburgskiej, Sienkiewicza, hr. Stan. Tarnowskiego, itd. Raritas archiwum stanowią listy Władysława IV, jako królewicza i króla. Osobno istnieją niewydane dotąd pamiętniki rękopiśmienne, mogące rzucić snopy światła na obyczaje wieku XVIII i XIX. Na szczególne podkreślenie zasługują teki, obejmujące silva rerum od XVI do XVIII. Jest więc archiwum prawdziwie bogate, zawiera ono wiele niewyżyskanych materiałów historycznych.

Niezwykle umiejętnie dobrany jest księgozbiór. Obok licznych czasopiśmie krajowych i zagranicznych w komplecie, znajdujemy tu słowniki (np. Lindego, wileński itd.), zbiory dokumentów, dyplomatarjusze, wydawnictwa pomnikowe (Towiciana, Akta Parońskiego,

Monumenta Poloniae Historica), nadto djarjusze sejmowe, Volumina Legnusi, stare kroniki, herbarze (np. Niesieckiego), pełne wydania dzieł poetów i historyków dawnych, ze szczególnym uwzględnieniem literatury XVIII w. Perłę biblioteki, zawierającej około 3 tysięcy tomów, stanowią inkunabuly w liczbie 3.

Cenny też okaże się dział artystyczny. Spotkamy tu dzieła takich malarzy, jak Piłatti, Kostrzewski, Zmurko, Gerson, Piotrowski, Pruszkowski, Mroczkowski, Popiel, Malczewski. Dopelnia całości zbiór sztychów, litografji i rysunków.

Pobierny rzut oka na całość wymownie świadczy o tem, jaki to skarb Łódź posiadła. Zarządy wielu miast polskich starały się o zbiory Bartoszewicza, lecz, na szczęście posiadała je Łódź, dzięki nieustrudzonemu zabiegom naszego magistratu w osobie ławnika kultury i oświaty p. Smolika. Przeważał szalę zwycięstwa motyw, że księgozbiór i archiwum największe usługi oddadzą naszemu miastu, tak zaniebanemu pod względem kulturalnym, lecz mającemu szerokie perspektywy rozwoju. Nowa placówka naukowa, wysyłając

wokoło promienie, budzić będzie zapal do nauk humanistycznych i ułatwi trudną dotąd uprawę jalo wewej pod tym względem gleby łódzkiej. Powinna oddać znaczne usługi polskiej.

Nowa instytucja jest obecnie szczególnie pożądana, gdy w Łódzi otwarta została wyższa uczelnia. Księgozbiór umożliwi poważną pracę naukową słuchaczom wszechnicy, zaś archiwum przyczyni się do ożywienia badań źródłowych, dostarczając historykom-łódzianom surowego materiału do studjów. Zbiory te więc posiadać będą doniosłe znaczenie dla rozwoju kulturalnego Łodzi, winny one dać impuls do rozbudzenia życia intelektualnego w polskim Manchestrze.

Zbiory, administracyjnie związane z Biblioteką Publiczną, stanowią jednak odrębną całość pod imieniem „zbiory Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów”; znajdują pomieszczenie w specjalnym lokalu. Zostaną one sprowadzone do Łodzi po uporządkowaniu i zinwentaryzowaniu w Krakowie.

Dr. Tadeusz Landeck.

# „ELEGJA”

(Z okazji przypadającej w listopadzie trzeciej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego)

W mroku dalekiej tajemniczej przeszłości ludów wschodu — Egipcjan ponoć — należałoby szukać jej początków... Drugą Ojczyzną była Grecja. Lecz skąpy i zardosny świat antycznej Hellady wolał zniszczyć, niż przekazać potomności swe treny żalnosne. W Rzymie stała się elegja poezją modną i uwielbianą. Tu doszła do rozkwitu i schyłku zarazem, gdy szczerze uczucie żalu i smutek lez zastępować zaczęły puste dźwięki i utarte dwuwiersze. Wraz z całym dobytkiem literatury klasycznej przejął świat chrześcijański również elegję i gdy doszedł do utworów poetycznych w prozie pisanych, czyli gdy uczucie uniezależnił całkowicie od formy, zaczął w postaci krótkich opowiadań tworzyć treść — utwory piękne o wysokiej wartości artystycznej, lecz, jak perły morskie i klejnoty, bezcenne, nader rzadkie, acz w powszednich cienkich złotych obramowaniach...

Ten — wieczny, jak życie i jak żywot swój znany każdemu — odcień smutku wprowadza już wstęp: opis umiłowanego przez poetę kościoła prowincjonalnego — jego „głębia gotycka, pełna szczerzegołnego półmroku, poważna i, nie wiedzieć czemu, naprowadzająca myśli smutne...”

Zasadniczy motyw smutku usiłuje od czasu do czasu rozwinąć melodja pogodniejsza i weselsza, na dźwiękach wesolych z życia osnuta: promień słoneczny „rozcina smugi i kłęby niebieskiego dymu kadzidla, skacze po... posadze, zagląda w szczeliny... wygania mroki wieczyste... dotyka marmurowych, kropkami wilgoci zalanych tablic pamiątkowych... „Lecz w końcu i radosny, bezpieczny promień słoneczny zwyciężony przez nastrój gotycki, przez mgłę i wilgoć starego kościoła i przygnieciony żalnosnymi dźwiękami melodji zasadniczej, pogrążony zostaje w zadumie głębokiej...”

Po spokojnym, owianym zadumą wstępnie — rzekłbyś ślicznym adagio — porywa melodję silny „podmuch wiatru...” — „Szatan — wiatr...” Zlewa się w jedną całość ze smutkiem kościoła i dźwięki, które wydaje, stają się już płaczem i jękiem — wiatr pierwszy wprowadza w elegję żal i gorzoczy i lamenty, miota się w kościele, puka w okna i ściany i widzi że nigdzie wyjścia niema... „Poeta symbolicznie zapowiada w ten sposób fragment końcowy swej elegji, która zawsze oddaje żal nieutulony, smutek, którego nie ukończyć nie zdola, gorzoczy — „bez wyjścia...” i wiatr w kościele, jak sama elegja, jak człowiek, który ją tworzy, by ból swój głęboki

i nieukojoony słowem chociażby ulżyć — „poczyna bić głową o ściany, wic się w spazmach, łkając dziłkim, przejmującym płaczem...”

Politeizm stworzył całą plejadę muz. Ale nim jeszcze człowiek uwierzył w jednego Boga — hołdować zaczął Sztuce — jedynej i

niepodzielnej. Toteż sonata muzyczna często przemawia, a słowo poetyczne śpiewa, stąd też rażącej wspólności ideowej w budowie symfonji i wiersza dopatrzeć się nie trudno...

To też jak w sonacie, nrywa się nagle w elegji rozszalały wi-

cher bólu i rozpetane, męczące fortissimo ustępuje na krótki czas — jękom organów...

By zmienić instrumentację, urywa nagle poeta nie liryczna i wprowadza w elegję element epicki: następuje opis pana Anzelma i Szymka — „kalikancisty”. Element opisowy przechodzi stopniowo w allegro — w element humorystyczny, który tak oświeca najpoważniejszą nawet symfonję, który — dzięki mistrzostwu poety — nie tylko nie razi, lecz dziwnie kojarzy się z ogólnym nastrojem elegji, jak najweselsze allegro powtarza motywy smutnego adagio... Uśmiechamy się nietyle pobłażliwie, ile ze smutkiem: „Bestja głos ma dobry — „dokumentny”...”

Opis urywa się. Następuje opowieść, by wprowadzić i rozwinąć lajt-motywy elegji, pieśń serdecznego, głębokiego smutku... Melodja organicznie wiąże się z fabułą. Akcja toczy się w tym samym kościele, dokoła trumny młodej, pięknej wieśniaczki...

Na krótką chwilę odradza się motyw z przebrzmiałego allegro: śmieszny „kalikancista” kochał, okazuje się umarłą. On też ma śpiewać nad jej trumną: „Witaj królówko nieba...”

I gdy „nagle Szymek podniósł głowę” — zaczyna się finał elegji — wpiery ciche, następnie mocne i głośnie lamentoso — końcowa pieśń żalnosna nad ciałem ukochanej...

Kochał jej za życia nie mógł jawnie. Ale teraz nic już nie stało na przeszkodzie pieśni jego — pięknej i silnej, jak młoda miłość i bezgranicznie smutnej, jak miłość beznadziejna.

Cudownie, z finezją wielkiego mistrza ujmuje i oddaje poeta ową pieśń finalną swej elegji, ową obcą elegję płaczącego chłopca, wplecioną w inną pieśń żalnosną, misterną i poetyczną, indywidualną, która odbija żal i smutek samego poety; jaskrawie i dosadnie, jak Szymek swą miłość, odzwierciadła ona nastrój mistrza, który nigdy i nigdzie nie zaznał spokoju i błogiego szczęścia.

Dwie elegje: szersza i węższa — pieśń kalikancisty Szymka i treny Żeromskiego — łączą się w jedną piękną, harmonijną całość, w jeden rzadki okaz, perłę prawdziwą twórczości, gdyż przeżycia obu — wieśniaka i wieszcz — zespoliły się w jeden ból człowieka i wieszcz — zespoliły się w jeden ból człowieka, pogrążonego „w otchłani oszalatego żalu bez wyjścia...”

D. Rolia.

\*) „Elegje i inne nisza...” J. Mortkowicz. 1928.

## Na przyjęcie nowego prezydenta



Wspaniałe gmach Capitolu w Waszyngtonie, będący siedzibą kongresu Stanów oraz najwyższego sądu „myje się” na uroczystość intromisji nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

**ARARAT** Żydowski Teatr Kameralny  
Kierow. M. BRODERZON  
— 43. Zachodnia 43. —  
DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA (7,45 i 10 w.)  
Sukcesowego programu p. n.

**Wszystko tańczy**  
JUTRO 1 przedstawienie o godz. 9.30 w.  
Kasa awansu od 6. wiecz.

**Dr. Rabinowicz**  
Choroby gardła, nosa i uszu  
**powrócił**  
Zielona 3, telefon 11-31



## DLA PIĘKNYCH PAŃ I PANÓW

### W DOMU NALEŻY SIĘ UBIERAĆ WYGODNIE, ALE NIE BRZYDKO

Ludzie mają najrozmaitsze usposobienia. Istnieją panowie, którzy całkiem obojętnie odnoszą się do spraw garderoby i którzy zadowoleni są, iż mają „ubranie na grzbiecie”. Istnieją również tacy, którzy po za domem są bardzo eleganccy, w domu zaś wybitnie za niedbani. Usprawiedliwiają się za wsze w sposób mniej więcej następujący: „Ach, Boże, w domu jestem sam, nikt mnie przecież nie widzi”. Smutne jednak byłoby, gdybyśmy ubierali się wyłącznie dla innych i sami nie radowali się z tego, iż jesteśmy dobrze ubrani. Wiemy chyba wszyscy o tem, że aby się dobrze ubrać, niekoniecznie trzeba mieć wypchaną portmonetkę. Mając trochę gustu można się tanio i dobrze ubrać. Przepisy, które podajemy poniżej, przeznaczone są dla panów, którzy i w domu pragną być ładnie ubrani. Zresztą rzadko który pan jest „sam” w domu; albo posiada żonę, albo mieszka w domu rodzicielskim. Zaś wielce niegrzecznie jest ukazywać się swym najbliższym w stroju zaniedbanym i nieestetycznym. Niemniósłoby jest siedzieć przy stole z mężczyzną w rozpiętej koszuli i bez kołnierzyka. Poza tem zawsze może się zjawić jakiś niespodziewany gość.

Kto nie może sobie pozwolić na jedwab lub aksamit, śmiało może użyć flaneli, która jest materiałem ładnym i tanim na wszelkie stroje domowe. W pierwszym rzędzie mężczyzna musi mieć ubranie domowe, które można

skombinować z dwóch rodzajów materiału. Marynarka może być uszyta z materiału w kratki czarno-białe, a spodnie — z szarego. W tym wypadku najlepiej będzie wyglądała marynarka formy dwu

rzędowego sakkko, lecz wycięta tak głęboko, jak smoking. Tę dwurzędową marynarkę zapniemy tylko na dwie pary guzików, z których górna znajduje się tuż nad linią stanu. Wyłogi winny być długie i

szersze i zrobione z tego materiału, z którego są uszyte spodnie, z którego również można zrobić mankiety przy rękawach i pasek. Spodnie do tego stroju domowego są bez mankiętów. Re-

kawy tego ubrania są wszyte. Kto lubi krój reglanowy, ten może sobie kazać uszyć marynarkę w sposób następujący: marynarka — bluzkowa powyżej paska, który podkreśla mocno linię stanu. Poniżej paska marynarka opada prosto, aż za biodra. Jest ona o wiele dłuższa, niż normalne sakkko. Na tę marynarkę używamy flaneli w paski i przybieramy ją czarnym lub granatowym jedwabiem, Szalowy kołnierzyk i mankiety są właśnie z tego jedwabiu, boczne kieszenie marynarki posiadają wypustki z jedwabiu, z którego również zrobiony jest pasek.

Niektórzy panowie nie lubią otwartych kołnierzy, czemu winna jest po większej części niezbyt ładna szyja męska. W tym wypadku mężczyzna może kazać sobie uszyć ubranie domowe ze stojącym kołnierzem. Tego rodzaju marynarki mają formę „goliów”, t. j. wciąga się je przez głowę. Taka marynarka z wszytymi rękawami podobna jest do rosyjskiego kazaku, tylko że nie jest bluzkowa. Od stojącego kołnierzyka, zapiętego na małe guziczki, idzie na przodzie listwa, długości 40 cm., zapięta na dwa guziczki. Marynarkę ozdobi naszyta kieszeń u piersi. Listwy, które potem ciągną się wzdłuż spodni (z boku), na dole marynarki i przy rękawach — są z czarnego jedwabiu, lub czarnego, jedwabnego galonu.

Ubranie to można uszyć z najrozmaitszych materiałów; zarówno z ciężkiego jedwabiu do prania, jak flaneli lub weluru. (w)



### GODZINY WYPOCZYŃKU

Gdy przed trzydziestu laty, gdy młoda pani wychodziła za mąż, otrzymywała do wyprawy „neglige”: wyrafinowaną, pachnącą kombinację koronek i wstążek, stworzoną do ozdabiania kobiety podczas intymnych sam na sam w porannej porze. Pokazanie się komukolwiek — prócz służby domowej — w tej toalecie, byłoby czynem karygodnym, sprzeciwiającym się dobremu obyczajom. O ile chcemy dokładnie określić różnicę między początkiem naszego stulecia, a czasem obecnym, pod względem zmienionych poglądów na życie i stanowisko kobiety, musimy tylko porównać ówczesny „neglige” i obecną toaletę, którą ma na sobie pani podczas godzin wycoczynku.

Przedewszystkiem sprawa rozstrzygająca: modny strój domowy nie jest dziś skazany na ukrycie, lecz jest prawie, że uznany za towarzyski. To, że można w nim przyjąć przyjaciółkę, poczęstować ją herbata i pogawędzić z nią godzinę, nie jest jeszcze tak bardzo dziwne, lecz ważne jest już to, że w stroju domowym można przyjąć mężczyznę, naturalnie do bregu znajomego.

Kobieta dzisiejsza odrzuca dawne stroje „neglige”; przestała być sentymtalna i dlatego jej strój domowy nie ma w sobie nic sentymtalnego. Obecny strój domowy pań naśladuje w znacznym stopniu strój meski, a w pier-

wszym rzędzie nieodzownie w skład jego wchodzi spodnie!

Lecz przyjaciele „stylu”, dążąc do fantazyjniejszej postaci jedynego stroju, który nie podlega su-

rowym prawdom mody, stworzyli z prostej, męskiej pyjamy cenne arcydzieła! Najładniejszą ich ozdobą są kontrasty kolorów. Szerokie, fałdzone spodnie z rękawy kazaka ściśnięte sa w

czarnego jedwabiu, powyżej kostki objęte szeroką wstążką i rosyjski kitel z białego jedwabiu — tworzą śliczną całość. Szerokie rękawy kazaka ściśnięte sa w



przegubie dłoni wąskimi wstążkami. Lecz i tu fantazja kobieca ma pole do popisu: zamiast wysokiego kołnierzyka bluzka posiada małe, szpiczaste wycięcie przy szyi, które zapewnia swobodę ruchów; jedna przednia część bluzy zachodzi szpicem trójkątnym na drugą, rękawy zaczynają się poniżej ramienia i od góry są namarszczone. Całość ozdobiona jest aplikacjami z kolorów czarnego i lila, które to kolory powtarzają się na wstążce, kończącej spodnie i na wstążeczce przy dłoni (A).

Przeciwstawieniem tego stroju domowego jest prosta, gładka pyjama, nadająca się specjalnie dla młodych kobiet: spodnie i kazak są całkiem gładkie i prosto skrojone z zielonego jedwabiu. Ozdoby znajdują się tylko przy karowym wycięciu przy szyi, na końcu rozszerzających się ku dłoni rękawów, na kieszeniach i na dole spodni. Ozdoby te składają się z ładnie wyciętej wstążki i ręcznego ażurka. Biodra otacza wąski ciemno zielony pasek aksamitny (B).

Dla pań nieco cięższych pyjamy wogóle się nie nadają. Teższa pani wybierze napewno elegancki czarne jedwabne kimono, ozdobione wstążkami i haftem w jakimś jaskrawym kolorze (C).

Taki strój domowy jest również elegancki i modny. (w)